Cena egz. 20 groszy 14 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.
Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, Król. Jadwigi 16 w Gdyni, Skwer Kościuszki 24, I ptr.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.00 zł. kwartalnie Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Nr zbiorowy 2650 (trzy przewody) — Oddział w Bydgoszczy 1299. Założyciel Jan Teska. Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 420

Numer 11 | BYDGOSZCZ, sobota dnia 15 stycznia 1938 r. | Rok XXXII.

Historyczne tło nieporozumień polsko-czeskich.

W ostatnim numerze „Dziennika“ w roku ubiegłym (na sobotę 31 grudnia) zamieściliśmy obszerny artykuł na temat stosunków polsko-czeskich. Autor (Przemysław Mariański) nasze nieporozumienia tłumaczy różnicą, jaka zachodzi w rozwoju historycznym obu narodów. Oto jego wywód historyczny:

Panowanie Wacławów czeskich w Polsce pokazało, że pomiędzy czeskim a polskim systemem politycznym jest ogromna różnica. Wacławowie nie umieli zdobyć w Polsce popularności. Rządy ich, nie były rządami polsko-czeskimi, a raczej **niemiecko-czeskimi.** Wacław II nie rozumiał polityki antyniemieckiej św. Wojciecha. Walczy, nie będąc jeszcze w Polsce, przeciwko Przemysławowi Wielkopolskiemu razm z brandeburczykiem Ottonem, oddaje w roku 1290 Śląsk pod zwierzchnictwo Rzeszy Niemieckiej i przyjmuje go jako lenno, rusza potem na Kraków z wojskiem brandeburskim.

Wacław występuje w Polsce jako reprezentant polityki niemieckiej, zamiast występować jako wróg żywiołu niemieckiego. Swoje panowanie w Polsce pojmuje jako „poddanie się Polski“ Czechom. Czesi za Wacławów politycznie już byli zgermanizowani. Sprzyjali oni temu, czemu Polska wypowiedziała wojnę na życie i śmierć.

Od tego czasu Czesi cierpią już na rozbieżność cywilizacyjną. Ślady tej choroby ich widzimy i dziś. Niestety ta rozbieżność kulturalna poczyna dziś górować już także w Polsce — dzięki sanacji. Biada narodom, gdzie jest rozbieżność kultur!

W Polsce państwo już za Piastów (Władysław Łokietek) poczynało się opierać na społeczeństwie aż do roku 1926 (Rok 1926 jest dla Polski rokiem nieszczęsnego przełomu), w Czechach opiera się już za Przemyślidów społeczeństwo o państwo. Polska historiografia nazywa taki system polityczny bizantyńsko-niemieckim. W Polsce dzisiejszej takiemu systemowi hołduje sanacja, stąd walka narodu z tym systemem. Rok 1409 zapoczątkowywuje w Czechach ruch narodowy przeciwko Niemcom. W bitwie pod Grunwaldem walczą po stronie polskiej także Czesi (Żyżka). Już przedtem królowa Jadwiga pracuje nad zbliżeniem obydwóch narodów. Zaistniała żywa łączność między uniwersytetem praskim a krakowskim.

Walka jednak Czechów z Niemcami nie wytworzyła nigdy zasadniczej linii podziału. Czesi nie stworzyli swej własnej teorii państwowej, nie stworzył jej nawet Hus, choć odpadł od Kościoła, w jego mniemaniu od Kościoła niemieckiego. Paweł Włodkowic z Brudzewa natomiast został wiernym synem Kościoła, a jego system moralny, zastosowany w polityce, położył teoretycznie system polityczny św. Cesarstwa rzymskiego narodu niemieckiego na obie łopatki.

Polska teoria polityczna, która zwyciężyła na soborze w Kostnicy, uczyniła istnienie tego cesarstwa zbędnym. Jaka to była teoria?

Rzecz poganina, to nie rzecz niczyja, lecz to rzecz właśnie tegoż poganina, a nie kogoś innego, nawet nie chrześcijanina. W osobie Pawła Włodkowica, kanonika krakowskiego, ma Polska teorię polityczną, która jej starczy aż do końca świata. Co jest istotą teorii Pa-

(Ciąg dalszy na stronie 2-ej).

Zabawa, która się źle skończy.

Utrącenie gen. Żeligowskiego

przez posłów „ozonowych“ w komisji wojskowej sejmu.

Warszawa, 14. 1. (Tel. wł.). Do dwóch ludzi w Sejmie społeczeństwo miało pełne zaufanie, tj. do pos. gen. Żeligowskiego i ks. kanonika Lubelskiego. Ten stan rzeczy denerwował bardzo koło parlamentarne Ozonu. I wczoraj **nastąpił „porachunek“ z gen. Żeligowskim na sejmowej komisji spraw wojskowych.** Gen. Żeligowski na posiedzeniu podtrzymał swoje stanowisko w pełni funkcji przewodniczącego się nie zrzekł, votum nieufności nie otrzymał, a jednak posłowie z owej słynnej już szesnastki przegłosowali, aby na następnym posiedzeniu w pierwszym punkcie porządku obrad **postawić sprawę wyboru przewodniczącego.** Wniosek ten uzyskał większość i ta sama większość będzie wybierała nowego przewodniczącego (czy p. Bogusława Miedzińskiego(?!)

Gen. Żeligowski na komisji wojskowej został utrącony, ale w opinii całego społeczeństwa został wywyższony dla swej odwagi, prawości charakteru i szczerej troski o przyszłość praworządnej Polski.

List gen. Żeligowskiego.

Posiedzenie otworzył wiceprzewodniczący pos. Schaetzel, który odczytał list, skierowany do niego przez nieobecnego na posiedzeniu gen. Żeligowskiego nast. treści:

„Szanowny Panie Marszałku!

Na terenie Komisji Wojskowej powstały dwie sprawy: 1) . **ądowy projekt ustawy o powszechnym cbowiązku wojskowym.** Ta sprawa, jako dotycząca wojska, musi być natychmiast załatwiona. Przesyłam przeto projekt ustawy i proszę Pana o zwołanie komisji.

2) druga sprawa dotyczy **mojego przemówienia na plenum Sejmu 2 grudnia.** Otrzymałem od kilkunastu posłów członków Komisji pismo, że wobec różnicy poglądów, jaka się ujawniła między nimi a mną na rolę wodza naczelnego w Państwie, nie uważają za możliwe dla siebie współpracować ze mną, jako przewodniczącym Komisji Wojskowej. Dla uniknięcia wszelkich niejasności przypominam, że treścią moich przemówień w dniu 2 grudnia było nie omówienie roli naczelnej władzy wojskowej w państwie, lecz **poddanie krytyce i wytknięcie tych faktów, które świadczą o szukaniu dla ustroju państwa jakichś nowych dróg, zamiast ścisłego przestrzegania konstytucji.** Z tego właśnie założenia wychodząc stwierdziłem wówczas, że wydanie przez prezesa Rady Ministrów okólnika, uważam za krok błędny, gdyż wprowadza dualizm władzy państwowej ,a podporządkowaniem się generalnemu inspektorowi sił zbrojnych przekłada konstytucyjną odpowiedzialność premiera na wodza naczelnego. Mówiłem także, że tworzenie OZN na terenie parlamentu uważam za drogę krępowania niezależnej działalności poselskiej. A co do roli wodza naczelnego w państwie powiedziałem: „Oczywiście nie ma dziedziny najmniejszej, nie ma resortu do któregoby wódz naczelny nie miał wglądu największego. Pierwsi protestowalibyśmy, gdyby nasza konstytucja w czymkolwiek uwłaczała roli naczelnego wodza“. List panów posłów, jak sądzę, miał na myśli życzenie, ażebym złożył mandat prezesa komisji wojskowej.

„Tego uczynić nie mogę. I nie tylko dlatego, że dzisiaj w całej rozciągłości podtrzymuję poglądy wypowiedziane 2 grudnia na plenum, ale także i dlatego, że tym przyznałbym rację autorom pisma oraz **usankcjonowałbym obyczaj krępowania roli posła w wypełnianiu swych obowiązków.** Proszę przeto Pana Marszałka o podanie tego listu do wiadomości Komisji Wojskowej.

(—) **gen. Lucjan Żeligowski.**

Prosi nast. o głos poseł de Thun i odczytuje nast. oświadczenie:

„W imieniu 16 kolegów członków komisji wojskowej, którzy wystosowali list do p. generała Żeligowskiego, jako przewodniczącego komisji wojskowej oświadczam co nast.: Treść listu, która była wyrazem naszego najistotniejszego przekonania, podtrzymujemy w całej rozciągłości. Jak to też w liście stwierdziliśmy, że z p. generałem Żeligowskim, jako przewodniczącym komisji wojskowej, **współpracować nie możemy i nie będziemy.**

Kaszuba poseł Formela oświadczenia nie podpisał.

Prosi jeszcze o głos poseł Formela, który składa nast. oświadczenie:

W prasie ukazała się wiadomość, jakobym wraz z innymi członkami sejmowej komisji wojskowej podpisał deklarację do przewodniczącego tejże komisji posła p. generała broni Żeligowskiego. Chociaż przekonany jestem, że nie był to komunikat oficjalny, **stwierdzam dla porządku, że wspomnianej deklaracji nie podpisałem.**

Jaka wytworzy się obecnie sytuacja?

Gen. Żeligowski nie zrzekł się przewodnictwa i nie otrzymał też votum nieufności. **Przewodniczącym więc pozostanie gen. Żeligowski.** Obok niego — niewątpliwie — będzie wybrany drugi przewodniczący **i w komisji wojskowej będziemy mieli dwóch przewodniczących.**

Byłoby to zabawne, gdyby nie było zbyt smutne. Zobaczymy, jak niefortunni „pogromcy“ czcigodnego generała wybrną z tej sytuacji. (R.)

—::—

Rumuński minister spraw zagranicznych w Belgradzie.

Nowy rumuński minister spraw zagranicznych Istrati Micescu (z prawej) rozpoczął swą działalność od wizyty w Belgradzie, gdzie go przyjmował premier jugosłowiański Stojadinowicz.

Beck w Berlinie.

Berlin, 14. 1. (PAT) W drodze do Genewy zatrzymał się min. Beck w Berlinie celem odnowienia kontaktu z osobistościami politycznymi Rzeszy. **O godzinie 11,30 udał się min. Beck na Wilhelmstrasse, gdzie odbył półtoragodzinną rozmowę z min. Neurathem. Przy rozmowie tej obecny był również ambasador polski Lipski.** W rozmowie poruszony został całokształt aktualnych zagadnień międzynarodowych.

Przyjęcie u Goeringa i Goebbelsa.

Berlin. (PAT) W dalszym ciągu swe pobytu w Berlinie min. Beck wraz z ambasadorem Lipskim **podejmowany był śniadaniem w ścisłym gronie przez premiera Goeringa.**

O godz. 5 po południu minister Beck w towarzystwie amb. Lipskiego **odwiedził ministra propagandy dra Goebbelsa.**

Wieczór minister Beck spędził w ambasadzie R. P. w Berlinie w ścisłym gronie towarzyszących mu do Genewy osób i członków ambasady polskiej w Berlinie.

Historyczne tło...

(Ciąg dalszy.)

wia Włodkowica? Paweł Włodkowic wysnuwa wnioski polityczne z **etyki katolickiej, a nie z dogmatyki. Jaki jest** rezultat? Hus został spalony, bo wszedł w zatarg nie tylko z dogmatyką, ale i z etyką, gdy tymczasem Papieże dali rację polskiemu kanonikowi.

Teoria Pawła z Włodkowic burzyła cały ówczesny system polityczny, ale tworzyła też nowy, ocalający Europę, gdy tymczasem teoria Husa uznawała ten system, a jednak w gruncie rzeczy wytwarzała anarchię. Hus głosił zasadę, że osoba, piastująca urząd duchowny czy świecki. popadłszy w grzech, traci władzę aż do oczyszczenia się z grzechu. Do czego to prowadzi w praktyce? Do anarchii.

Taka była mądrość polityczna czeskiego Husa. Prawdą jest, że Polacy sprzyjali Husowi, ale nie sprzyjali jego herezji, a raczej jego walce z Niemcami. Ale Hus niestety miał coś w sobie z duszy Lutra, Niemca, był jego poprzednikiem, a nie posiadał słowiańskiej mądrości polskiego kanonika krakowskiego.

Niemiecka głupota Husa zgubiła Czechów, jak podobna niemiecka głupota Rozenberga zgubi Niemców. Niemcy nigdy nie rozumieli w politycznym życiu zdatności etyki chrześcijańskiej, dlatego dziś nie rozumieją wiary chrześcijańskiej i ją odrzucają.

Polacy rozumiejąc etykę chrześcijańską, nie wchodzą także w sprzeczność z wiarą tej etyki. To nasza wielkość i nasze posłannictwo w Europie. Czesi są podobni do Niemców. Stąd ich głupia antykatolickość. W polityce łączymy się my Polacy z katolicyzmem **cywilizacyjnie,** to naszą wielkość, a w naszym sumieniu religijnym łączymy się także dogmatycznie z katolicyzmem. Stąd wiara katolicka nas nie gwałci w rzeczach doczesnych, bo jesteśmy katolikami już w naszym przekroju doczesnym.

Polak, tracący nawet wiarę katolicką w teologicznym znaczeniu, pozostaje cywilizacyjnie nadal katolikiem. To nas chroni w czasach małej wiary. Inaczej u Czechów. Czech ma w naturze swej skłonność do typowego sekciarza, podobny jest w tym Niemcowi, a nie Polakowi.

My Polacy, walczyliśmy w polityce o wolność sumień i zostaliśmy katolikami. Wobec protestantów był łagodny nawet Piotr Skarga. Czesi walczyli o wolność protestantyzmu, by móc prześladować katolików.

Na Białej Górze w roku 1620 Czesi utracili swój byt narodowy za sprawę protestancko-niemiecką. Czesi w najlepszym razie walczyli z Niemcami tylko jako z niebezpiecznymi cudzoziemcami, mówi Feliks Koneczny — my Polacy natomiast walczyliśmy z Niemcami jako z przedstawicielami i wykonawcami pewnego systemu międzynarodowego.

Za panowania Stanisława Augusta, poczynają Polacy od nowa interesować się Czechami. Budzące się czeskie poczucie narodowe dąży do oparcia się o Polskę. Niestety — Rzeczypospolita upada, a tym samym słabnie ruch narodowy w Czechach jak i czeskie polonofilstwo, a powstaje moskalofilstwo.

Wyrok w procesie Judki Barmata.

Bruksela, 14. 1. (PAT) Wczoraj zapadł wyrok w procesie przeciwko Juliuszowi (Judka!!!) Barmatowi i wspólnikom, oskarżonym o popełnienie milionowych oszustw. Postępowanie przeciwko Juliuszowi Barmatowi, który zmarł w więzieniu zostało umorzone, brat natomiast jego Henryk(?) Barmat **skazany został na 4 lata więzienia i 14 tysięcy franków grzywny.** Dwaj dalsi wspólnicy Gyselinck i Loewenstein skazani zostali na 5 i 4 lata więzienia. Sąd nakazał natychmiastowe uwięzienie wszystkich skazanych. Nakaz ten wypełniono jedynie w stosunku do Gyselincka, gdyż Loewenstein i Henryk Barmat przebywają zagranicą.

Nie ma tajemnicy listowej!

Jak na poczcie ocenzurowano list ks. posła Lubelskiego do posła Rataja?

Warszawa, 14. 1. (Tel. wł.) Na posiedzeniu sejmu poseł ks. dr Lubelski zgłosił następującą interpelację do p. prezesa rady ministrów i p. ministra poczt i telegrafów **w sprawie gwałcenia w urzędach pocztowych tajemnicy listowej:**

Dnia 22 grudnia ub. roku wrzuciłem do skrzynki pocztowej w sejmie list zaadresowany do b. marszałka sejmu p. Macieja Rataja, w którym dziękowałem mu za przysłane mi gratulacje z powodu nominacji mojej przez Ojca św. na infułata-dziekana kapituły katedralnej w Tarnowie.

Dnia następnego dostał p. Rataj list. **Koperta tego listu z pieczęcią pocztową „Warszawa-Sejm" była adresowana, jak to później p Rataj stwierdził, moją ręką, wewnątrz zaś koperty był list pisany inną ręką od nieznanego ani mnie ani p Ratajowi Eugeniusza Chmielewskiego z Krzywuchy na Wołyniu** Następnego znowu dnia tj 24 grudnia 1937 r. zawiadomił p. Rataja adwokat dr Ołpiński (Warszawa. Nowogrodzka 8), iż otrzymał kopertę z pieczęcią pocztową „Dubno" na Wołyniu), adresowaną ręką Eugeniusza Chmielewskiego, a wewnątrz koperty list ks. Lubelskiego napisany do niego tj. do p. Rataja.

Nie trzeba być detektywem, by na podstawie powyższych faktów stwierdzić, że tak **mój list wysłany z poczty sejmowej do p. Rataja, jak i list p. Eugeniusza Chmielewskiego wysłany z Dubna do adwokata dr. Ołpińskiego zanim doszły do rąk właściwych adresatów były przez kogoś w urzędzie pocztowym w Warszawie otwierane, przy czym zawartość kopert przez przeoczenie została zmieniona.**

Wypadek ten potwierdził opinię tych ludzi, którzy opierając się na podobnych zdarzeniach twierdzą, że

W POLSCE LISTY PEWNYCH OSÓB SĄ W URZĘDACH POCZTOWYCH PRZEGLĄDANE I KONTROLOWANE

i dlatego osoby te listy w ważniejszych i poufnych sprawach pisane nie posyłają pocztą, ale umyślnym posłańcem, albo posyłają je dobrze obklejone nieraz i w kilku kopertach.

Ponieważ w Polsce tajemnica listowa poręczona jest art. 68 ustawy konstytucyjnej z 1935 r., zabezpieczona § 9 ordynacji pocztowej i art. 161 procedury karnej, przeto podając powyższe do wiadomości p. prezesa rady ministrów i p. ministra poczt i telegrafów, proszę o wyjaśnienie — **czy w Polsce obowiązuje de facto nadal tajemnica listowa i co zamierzają uczynić w sprawie zaistniałego konkretnego wypadku pogwałcenia tajemnicy listowej odnośnie do listu mego pisanego do p. Rataja i listu p. Eug. Chmielewskiego pisanego do dr. Ołpińskiego."**

Równocześnie poseł ks. dr Lubelski zgłosił interpelację do p. ministra skarbu w sprawie **bezprawnego nakładania i ściągania podatków od zakładów naukowych i wychowawczych należących do katolickich zgromadzeń zakonnych męskich i żeńskich.** mimo że odnośne ustawy i rozporządzenia o tych podstawach zwalniają najwyraźniej te zakłady od tych podatków.

Sejm po pełnej napięcia dyskusji

utrzymał ochronę lokatorów.

Rząd przegrał w senacie i w sejmie.

Warszawa, 14. 1. (tel. wł.). Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu uchwalono projekt ustawy **o mieniu b. niemieckich osób prawnych prawa publicznego, których obszar działania przecięty został granicą państwową.** Chodzi tu o grunta gmin szkolnych, kościelnych i innych instytucji. Rejestracja ich nie jest jeszcze ukończona, dotychczas zgłoszono 500 projektów. Przeważna ilość nieruchomości, szpitali, ochronek itp. jest już w posiadaniu prawnych następców tj. związków samorządowych lub zakładów ubezpieczeń społecznych.

Obecny projekt ustawy ma uregulować te wszystkie sprawy, które nie zostały jeszcze załatwione bądź to przez **umowy,** bądź to arbitrażem. **Jeżeliby się okazało, że dane obiekty nie mają prawnych następców, to przechodzą one na skarb państwa.**

O zawodzie aptekarskim.

Nowela do ustawy o wykonaniu zawodu aptekarskiego nie wywołała dyskusji. Sejm przyjął kilka drobniejszych poprawek Senatu. Do przyczyn odmówienia prawa wykonania zawodu aptekarskiego zaliczono również **narkomanię.** Sejm natomiast odrzucił poprawkę Senatu, przyznając **prawo wykonywania zawodu osobom, które nie uzyskały jeszcze obywatelstwa polskiego.**

Burzliwa dyskusja o ochronie lokatorów.

Następnie Sejm przystąpił do sprawy **ochrony lokatorów.** Jak wiadomo, Senat wypowiedział się za ochroną lokatorów, sejmowa komisja postanowiła odrzucić powyższe stanowisko Senatu. W tych warunkach projekt ustawy dostał się na plenum i do jego załatwienia ostatecznego potrzebne będzie $^3/_5$ liczby głosów obecnych na posiedzeniu posłów. Stanowisko sejmowej komisji referował pos. Gładysz, wypowiadając się **za zniesieniem ochrony lokatorów.** Wywiązała się długa, namiętna i **burzliwa dyskusja.** U marszałka Sejmu przed posiedzeniem zjawiły się obie zainteresowane strony tj. **delegacja właścicieli nieruchomości i lokatorów.**

Tymczasem na sali sejmowej rozgrywano losy projektu ustawy. Zwolennicy właścicieli domów — posłowie, którzy opowiadali się za zniesieniem ochrony lokatorów przemawiali **wśród niemilknącej wrzawy zwolenników ochrony.** Jednak do ostatniej chwili nie można było się zorientować, jaki będzie pożytek z tego nagłego i głośnego zainteresowania się większości posłów do doli i niedoli lokatorskiej.

Nie było ważne to, co posłowie mówią, ale — **jak będą głosować.** I na to z niecierpliwością wyczekiwano. Szalę zwycięstwa na rzecz lokatorów zdawał się przechylać wiceminister sprawiedliwości p. Chełmoński — współautor projektu rządowego, — który oświadczył, że w żadnym razie **nie jest prawdą, aby ministerstwo udzielało jakichkolwiek zapewnień właścicielom domów, iż projekt rządowy zostanie uchwalony przez Sejm.**

Dramatyczne głosowanie.

Czas uciekał, mijały kolejno godziny a na sali sejmowej w dalszym ciągu trwała walka. Temu widowisku przyglądał się bez specjalnego nabożeństwa **minister skarbu p. Kwiatkowski,** który zastępował chorego premiera gen. Składkowskiego.

Sejm przystępuje do głosowania. W sejmie huczy. **Jest żywo, wesoło, jak w poprzednich sejmach.** Za chwilę będzie zarządzone głosowanie przez drzwi. Od ustawy o uboju rytualnym podobne głosowanie zjawia się dopiero po raz drugi.

Sytuacja staje się niewyraźna. Wniosek o imienne głosowanie został odrzucony. Co będzie? Sejm dziś wygląda prawie jak parlament. Zainteresowanie, napięcie. Minister Grabowski zdradza wyraźne zdenerwowanie.

Przystąpiono do głosowania nad poprawką do art. 1, która obniżkę komornego ustala do dnia 31 grudnia 1938, przy czym wysokość komornego poczynając od 1 stycznia 1939 r. wzrastać będzie o 2½% podstawowego komornego. Poprawkę tę przyjęto zwykłą większością głosów, co jeszcze spotęgowało niepewność sytuacji co do losów ochrony.

Przystąpiono wreszcie do głosowania nad zasadniczą częścią poprawek senackich, które **dotyczyły utrzymania nadal ochrony lokatorów.**

Zarządzono głosowanie przez drzwi. Ogółem oddano głosów 156: za poprawką Senatu, a więc za utrzymaniem ochrony lokatorów padło głosów 79, przeciw — 77. Ponieważ kwalifikowana większość wynosiła, jak oświadczył wicemin. Schaetzel Podoski, 93,6 posła, przeto **do obalenia poprawki senackiej zabrakło zwolennikom właścicieli nieruchomości 16 głosów.**

Za utrzymaniem ochrony głosował gen. Żeligowski, obok p. Miedzińskiego i ks. Lubelskiego. Ozon dał swoim posłom wolną rękę. (R).

Porządek na kolejach polsko-sowieckich

zależy tylko od dobrej woli Rosji.

Warszawa, 14. 1. (PAT). W związku ze znanymi wydarzeniami kolejowymi **na linii kolejowej Zdołbunów-Szepetówka** i notą ambasady sowieckiej z dnia 3 grudnia ub. r. rząd polski, jak wiadomo, polecił ambasadzie R. P. w Moskwie udzielenie odpowiedzi komisariatowi ludowemu spraw zagranicznych.

Na notę polską, wręczoną przez ambasadora R. P. w Moskwie w dniu 24 grudnia ub. r. rząd sowiecki odpowiedział notą nową, złożoną w naszej ambasadzie w Moskwie, w której domaga się ponownie zabezpieczenia przez stronę polską normalnej komunikacji kolejowej na wspomnianym odcinku.

Ambasada polska w Moskwie otrzymała polecenie, **złożenia odpowiedzi pisemnej, kładącej nacisk na konieczność unormowania stosunków kolejowo-granicznych ze strony sowieckiej w kierunku skrupulatnego wykonywania obowiązujących umów, co jest jedyną drogą prowadzącą do utrzymania normalnego współżycia sąsiedzkiego.**

Nowe wybory i nowa ordynacja.

Bukareszt, 14. 1. (PAT) Zbliżona do rządu „Porunca Vremi" dowiaduje się, iż w najbliższych dniach nastąpi rozwiązanie parlamentu i rozpisanie **nowych wyborów na marzec.**

Liberalny „Viitorul", który wypowiada się przeciwko ewentualnemu rozwiązaniu ostatnio wybranego parlamentu, twierdzi, iż rząd przygotowuje zmianę ordynacji wyborczej. Nowa ustawa wyborcza **nie wymagałaby uzyskania 40 proc. głosów dla otrzymania premii wyborczej, lecz premię otrzymałoby stronnictwo, które uzyska względną większość w wyborach.**

„Heil Hitler" we Wiedniu.

Wiedeń, 14. 1. (PAT) Wczoraj o godz. 22-ej w okolicach dworca zachodniego doszło do zamieszek narodowo-socjalistycznych, a mianowicie gromada narodowych socjalistów zebrała się na dworcu i przed dworcem celem przywitania włoskich studentów faszystowskich, którzy przybyli do Wiednia, demonstranci **wznosili głośne okrzyki: „Heil Hitler".** Doszło do starcia z policją, **w czasie którego został ranny 1 oficer policji i 5-ciu policjantów. Policja rozproszyła demonstrantów i aresztowała 25 osób.**

Na marginesie

Poruszona przez nas przed paroma dniami na tym miejscu sprawa zarysowującego się niebezpieczeństwa zmniejszania się przyrostu ludności wywołała dosyć duży oddźwięk u Czytelników. Wśród korespondencji, która na ten temat wpłynęła, zdumiał nas swym doktrynerskim postawieniem sprawy anonimowy głos, wyrażający radość z tego, że coraz mniej dzieci nam przybywa:

— Po co nam dzieci? Po co nam więcej ludności? Czy tylko po to, aby mieć więcej „mięsa armatniego"?

Ton, którym posługuje się nasz korespondent, nie zasługiwałby na odpowiedź, kwestia sama jednak jest tak ważna i paląca, że trzeba ją jak najdokładniej oświetlić.

Czy naprawdę stać nas na ograniczenie przyrostu ludności? Czy ziemia polska naprawdę nie wyżywi więcej Polaków? Czy przy należytej organizacji życia społecznego i gospodarczego nie znajdzie się jeszcze miejsce dla kilka milionów ludzi?

Sądzimy, że odpowiedź ta może wypaść twierdząco. I musi wypaść twierdząco, jeśli zważymy, że Polska znajduje się między 130-milionowym kolosem rosyjskim z jednej strony, a napierającym z drugiej strony blokiem niemczyzny. W tych okolicznościach utrzymanie dotychczasowego przyrostu ludności, wzmacnianie się polskości choćby pod względem ilościowym, jest niezbędnym warunkiem utrzymania się polskiego stanu posiadania na najbardziej zagrożonym odcinku Europy.

W jaki sposób uniknąć zmniejszania się liczby dzieci?

Przede wszystkim trzeba — mimo, że się to różnym anonimowym siłom nie podoba — wzmocnić rodzinę katolicką, wspartą na niezłomnych zasadach moralności. Poza tym jednak trzeba myśleć również o stworzeniu fizycznych warunków, w których by przyrost dzieci był zagwarantowany. Chodzi tu oczywiście najpierw o należyte warunki materialne, o opiekę nad dzieckiem, matką i w ogóle człowiekiem potrzebującym, a w drugim rzędzie o stworzenie warunków higienicznych i zapewnienie opieki lekarskiej, która by zmniejszyła śmiertelność wśród dzieci.

Śmiertelność wśród dzieci — głównie niemowląt — jest u nas ciągle jeszcze bardzo duża. Wynika ona najpierw z powszechnej nędzy, ale również — z braku należycie zorganizowanej opieki lekarskiej. Wieś, małe miasteczko pozbawione są lekarzy, podczas gdy w dużych miastach jest ich nadmiar.

Sprawa odpowiedniego i celowego rozmieszczenia lekarzy nie jest tylko sprawą prywatną zawodu lekarskiego. Jest to ważne zagadnienie społeczne, które nabiera wymowy właśnie przy rozważaniach o przyroście ludności w Polsce.

———::———

Proces o „Tragizm dziejów Polski"

przeniesiony ze Starogardu do Warszawy.

Proces o głośną książkę Jędrzeja Giertycha p. t. „Tragizm dziejów Polski", w którym mieli **zeznawać jako świadkowie wybitni politycy współcześni,** posuwa się w żółwim tempie. „Warszawski Dziennik Narodowy" podaje, że: „sporządzono akt oskarżenia. W dniu 4 maja 1937 roku **odbyła się w Starogardzie na Pomorzu rozprawa sądowa,** na której postanowiono, że świadkowie, zgłoszeni przez oskarżonego i przez prokuratora, zostaną zbadani przez jednego z członków kompletu sądzącego, — każdy w miejscu swego zamieszkania. Do czasu ukończenia badania świadków, rozprawa została odroczona.

Mimo upływu z górą ośmiu miesięcy od owego czasu, ani jeden świadek nie został dotychczas przesłuchany i sprawa nie posunęła się ani trochę naprzód. Obecnie **sprawa została przeniesiona do Warszawy** z tym uzasadnieniem, że większość świadków mieszka w Warszawie, lub w pobliżu Warszawy".

Prowokacja domagająca się odwetu!

12 bezczelnych żądań żydowskich.

(Wer) Otrzymaliśmy właśnie chicagoski „Dziennik Zjednoczenia, który — pod datą 21 grudnia ub. r. — zamieszcza artykuł pt. „Dwanaście żądań żydowskich" następującej treści:

„W ubiegłą niedzielę odbył się w Chicago jeden więcej wiec żydowski, zwrócony przeciw Polsce. Wiece podobne urządzane są po wszystkich miastach amerykańskich od Atlantyku do Pacyfiku. Żydzi atakują na nich rząd polski, a nawet — jak to było w Chicago — grożą mu obaleniem (Sic!), jeśli nie weźmie on żydów w specjalną opiekę.

Co to ma znaczyć ta specjalna opieka? — spyta czytelnik.

Otóż z krzyku żydowskiego wynika, że rząd polski ma użyć sił zbrojnych, aby

1) nie były bojkotu sklepów żydowskich w Polsce,

2) nie wolno było pójść Polakom pod sztandarem hasła: „Polak do Polaka"!,

3) nie wolno było Polakom zakładać sklepów i przedsiębiorstw jakichkolwiek tam, gdzie już istnieją interesy żydowskie,

4) nie wolno było Polakom bronić się gdy są atakowani, a nawet mordowani przez żydów, gdyż taka obrona to pogrom,

5) nie wolno było Polakom przeszkadzać żydom w ogarnianiu wszystkich możliwie stanowisk zyskowych,

6) nie wolno było prasie polskiej krytykować postępowania żydowskiego, gdyż to jest antysemityzm,

7) nie wolno było organizować się, ani odbywać zgromadzeń publicznych, mających charakter przeciwżydowski,

8) nie wolno było różniczkować mieszkańców Polski na Polaków i żydów, gdyż ostatni są także państwowymi Polakami,

9) nie wolno było klerowi polskiemu występować przeciwko żydom, gdyż jest to wprowadzanie wojny religijnej,

10) nie wolno było społecznym organizacjom polskim prowadzenia agitacji na wsi i wśród robotników, gdyż jest to partyjność, mająca na celu pauperyzację (zubożenie) żydów,

11) aby policja pilnowała bezpieczeństwa interesów i domów żydowskich, gdyż jest to sprawa porządku i spokoju w państwie,

12) aby w razie potrzeby na obronę żydów użyte zostało wojsko, gdyż i żydzi płacą podatki tak na utrzymanie policji, jak wojska.

Oto dwanaście żądań żydowskich, stawianych Polsce przez żydów amerykańskich, żądań popartych groźbą, że o ile dzisiejszy rząd polski do nich się nie zastosuje, to zostanie obalony.

Przez kogo?

Ano, niewątpliwie przez organizowaną potajemnie przez żydów w Polsce żydo-komunę, która widocznie przygotowuje otwarcie czerwonej armii sowieckiej bram do wejścia do Polski, jak to zresztą już było w roku 1920.

Nad tymi żądaniami i nad tą groźbą powinny się zastanowić poważnie te władze i czynniki amerykańskie, do których żydzi amerykańscy wysyłają swe przeciwpolskie protesty, gdyż jest to już otwarte mieszanie się pewnej części społeczeństwa amerykańskiego do wewnętrznych spraw innego państwa, i jest to bezczelna próba wciągnięcia i narażenia powagi Stanów Zjednoczonych, jak i przyjaźni dwóch zaprzyjaźnionych republik na trudności dyplomatyczne, nie będące w interesie ani jednego ani drugiego państwa.

Stosownie do tych żądań, żydzi chcą być w Polsce nietylko stroną uprzywilejowaną, ale i rządzącą. Trzy miliony chce rządzić 31 milionami. Dziesięć procent ludności państwa chce mieć wszystkie przywileje, jakich odmawia się 90 procentom reszty mieszkańców Polski. Malutka część żywiołu napływowego chce rozkazywać żywiołowi tubylczemu, narodowi żyjącemu na swej ziemi od tysięcy lat, zasłaniającemu tą ziemię własnymi piersiami, użyć mającemu ją własnym trudem, mozołem i potem, gdy żydzi tą ziemię zdradzali przy każdej sposobności, i teraz jeszcze odważają się grozić jej sprowadzeniem w jej granice czerwonej zarazy, aby ją utopiła w morzu krwi, w jakiej tonęła i dalej tonie Rosja.

To już jest więcej aniżeli bezczelność. Poznał się na żydach Hitler, i zawczasu zrobił z nimi porządek. Dobrze Polska zrobi, jeśli z tym większym naciskiem, im większy będzie krzyk żydowski, wskaże żydom miejsce, na którym będą mogli żyć i pracować, ale z którego nie będą mogli się posunąć ani o krok dalej".

Rozmowa króla greckiego ze swymi poddanymi.

Na zdjęciu widzimy króla greckiego Jerzego II, który jadąc autem na ulicach Aten zatrzymał się, by porozmawiać z jednym z najstarszych mieszkańców tego miasta.

Zatajone uchwały.

Z legionowych nastrojów. — Nowy „Zakon" polityczny.

(Oryginalna korespondencja własna z Krakowa.
Przedruk dozwolony z podaniem źródła.)

Od pewnego czasu daja się zauważyć w obozie legionowych towarzyszy broni charakterystyczne bardzo odruchy. — Zaliczyć należy do nich m. in. niedawno odbyty **zjazd „Czwartaków" w Krakowie.** Ponieważ prasa prorządowa uważała za stosowne przemilczeć rezolucje tego zjazdu, nie powinniśmy pozwolić, by poszły one w niepamięć zupełną. Są bowiem specyficzym **dokumentem chwili.**

*

Obradował ten zjazd Czwartaków koła krakowskiego wraz z delegatami Lwowa, Górnego Śląska i Kielc. Zjazd odbył się z okazji przyjazdu do Krakowa członków Komendy koła w osobach kom. gł. „Czwartaków" gen. dra Kołłątaj-Srzednickiego oraz b. min. gen. dra Ferdynanda Zarzyckiego i członków Komendy.

Obrady prowadził komendant oddziału krakowskiego dr Stanisław Korczyński. Omówiono sprawy organizacyjne koła, zastanawiano się **nad obecnym stanem polityki wewnętrznej państwa** oraz **udziału w niej sfer legionowych.** Podstawą dyskusji było przemówienie marszałka Śmigłego-Rydza na odprawie komendantów w dniu 30-go października ub. r. Zebrani jednogłośnie podzielili stanowisko komendantów, biorących udział w odprawie, któremu to stanowisku dali wyraz w depeszach przesłanych marszałkowi Śmigłemu Rydzowi i płk. Kocowi, stawiając się do dyspozycji w pracy nad wypełnieniem wskazań marszałka oraz w realizacji wskazań, zawartych w deklaracji lutowej.

Odnośnie **pracy organizacyjnej OZN na terenie Krakowa,** ożywioną dyskusję wywołała interpelacja kol. M. Siatki, który stwierdził, że akcja ta **prowadzoną jest w Krakowie w sposób konspiracyjny, bez udziału legionistów, którzy zostali od tej pracy całkowicie odsunięci.** Członek komendy głównej dr Wasserberger widzi w tym stanie rzeczy **brak kierunku i informacji z góry,** co jest przyczyną także rozhulania się stugębnej plotki. Apeluje, by właśnie „Oleandry" stały się i dziś znowu punktem wyjścia z tego marazmu i źródłem inicjatywy, dając w odpowiedni sposób wyraz żądaniu dopuszczenia legionistów do tej pracy.

W końcu zjazd przyjął **jednogłośnie omówione tezy,** uznając je jako podstawę do realizacji nakreślonych przez marszałka wskazań. Oto ich treść:

1. Pierwszą koniecznością w Polsce po śmierci Komendanta Piłsudskiego jest: słuchać jednego rozkazu, słuchać rozumnie i dobrowolnie i działać w myśl wytyczonych drogowskazań marszałka Śmigełgo-Rydza.

2. **Posłuszeństwo** legionistów **nie wyklucza poszanowania naszej osobowości, zachowania szczytnych zasad wolności człowieka i zdrowych zdobyczy demokracji.**

3. Trzeba tej demokracji nakreślić **program wielki** na lata i **program dnia** w palących zagadnieniach życia codziennego. Musi być odwaga w zajęciu stanowiska, jakie Obóz Legionowy zajmuje i siła jego egzekutywy wobec społeczeństwa, dążącej poprzez porozumienie do harmonii.

4. **Starzy** i nimbem otoczeni panowie **mówią w sejmie o potrzebie odejścia Obozu Legionowego od rządów i przejścia do opozycji** w imię właśnie zdobytego doświadczenia rządowego. Zapominają oni o swych sędziwych latach własnych i o tym, że legioniści mają dopiero lat ponad 40-ci i jeszcze nie zaczęli naprawdę żyć w swej olbrzymiej masie. Zapominają, że **nie ma komu w Polsce poza kombatantami oddać władzy,** a oni stanowiąc **„Centrum ideowe"** są katalizatorami rozładowywującymi napięcia ideowe z lewa i z prawa. Głosy mówiące o potrzebie odejścia zwracają się przeciw autorom, że **przyszedł czas na zmianę ich warty przez pokolenie ludzi młodszych we własnym Obozie, zdrowych, zdolnych i zdobywających** teren.

5. Dwa zadania i dwa problemy w Polsce są do rozwiązania i wykonania: a) dać jeść i możliwość lepiej, godniej żyć 34 milionom obywateli, b) stworzyć postępowe, twórcze i pełne sukcesów **„Centrum Ideowe".** To Centrum złożone z wszelkich obywateli w Polsce różnego światopoglądu i narodowości oprzeć trzeba na nowym **Wielkim Zakonie.** cych i namiętnych, którzy gotowi oddać ży- Jego założenia, zasady, cele i sposoby działania nowego Zakonu określi grupa gorąco za swe wyznania. Kto nie oddałby wszystkiego — pozostanie poza Zakonem.

6. Jesteśmy **przeciwni** w Polsce **obronie status quo** (obecnego stanu rzeczy) — i martwego stania w bezczynnym nieróbstwie. Jesteśmy przeciw Rosji w Polsce, lecz i przeciw Niemcom. Własna polska myśl żąda **ewolucyjnego rozwoju,** opartego o plan, uzgodniony z armią i gwarantujący niepodległość. Do planu muszą być dopuszczeni **wszyscy** poza agentami obcych ideologii i młodzi przytomni Polacy.

*

Konia z rzędem temu, kto zrozumie treść tych uchwał, które z wielu względów są bardzo ciekawe, a dotychczas do wiadomości publicznej podane nie zostały, bo są widocznie komuś mocno niewygodne.

———::———

Córka kuratora nie opuści więzienia nawet za kaucją.

Lublin, 14. 1. Obrońcy skazanej na 4 lata więzienia córki b. kuratora szkolnego Wandy Lewickiej zwrócili się do sądu z prośbą **o zwolnienie skazanej z więzienia za kaucją** do czasu uprawomocnienia się wyroku, jak bowiem wiadomo wniesiona została apelacja.

Sąd prośbę o zwolnienie **odrzucił, motywując ją obawą ucieczki Lewickiej.**

Żydzi sprzedawali mięso koszerne jadłodajniom chrześcijańskim.

Poznań, 14. 1. Wielkie oburzenie panuje w Poznaniu z powodu wykrycia faktów sprzedaży przez rzeźników żydowskich jadłodajniom i rzeźnikom chrześcijańskim mięsa rytualnego, przeznaczonego wyłącznie dla żydów.

Już w czerwcu r. ub. stwierdzono w trzech wypadkach w Poznaniu podczas kontroli, że mięso koszerne, pochodzące z uboju rytualnego, dokonywanego w Słupcy, odstępowane było niektórym rzeźnikom Polakom względnie jadłodajniom.

Obecnie znowu wykryto nowe podobne fakty. Pociągnie to za sobą ukaranie zarówno sprzedawców żydów jak i nabywców Polaków. Poza tym zmniejszony zostanie żydom poznańskim wydatnie kontyngent mięsa koszernego.

Z KRAJU

Garnizon wileński pozbył się żydów. W dn. 15 bm. dostawę mięsa dla oddziałów garnizonu wileńskiego objął przedsiębiorca przybyły z Inowrocławia. Dotychczas dostawcami byli żydzi. Jest to całkowite pozbycie się dostawców żydów przez garnizon wileński.

Żydzi krakowscy pikietują polskie kramy. Do starostwa grodzkiego w Krakowie udała się delegacja chrześcijańskich kramarzy z Sukiennic, która złożyła protest przeciw pikietowaniu kramów chrześcijańskich w Sukiennicach przez osobników, pozostających na usługach żydów. Żydowscy pikieciarze rekrutują się podobno spośród elementów socjalistycznych i komunistycznych.

Sensacyjny proces. W Krakowie toczy się sensacyjny proces wytoczony przez b. sędziego śledczego Wątora znanego ze sprawy Ciunkiewiczowej przeciwko redaktorom odpowiedzialnym „I. K. C." oraz „Nowego Dziennika" za zniesławienie. W toku rozprawy sędzia dwukrotnie zażądał tajności. Sąd przyjął wnioski o przesłuchanie b. prezesa sądu Parylewicza, dyrektora Dlouhego i Ciunkiewiczowej po czym sprawę odroczył.

Podwójnie poszkodowany ziemianin. Ziemianin Wyżnikowski, właściciel majątku ziemskiego Wyżniki, bawiąc na Riwierze francuskiej, przegrał w jednym z tamtejszych kasyn znaczną sumę pieniężną. Wobec tego ziemianin zwrócił się do swego administratora majątku, Kłopotowskiego o przekazanie mu pewnej sumy pieniężnej. Kłopotowski na żądanie to nie reagował, jak również i na dalsze pisma. Gdy wrócił Wyżnikowski do kraju, przekonał się, że Kłopotowski zbiegł, popełniwszy uprzednio znaczne nadużycia pieniężne. Suma sprzeniewierzonych kwot sięga 100.000 zł. Tak więc ziemianin został podwójnie poszkodowany: w kasynie i przez swego administratora.

Ruch naturalny ludności w Polsce. Główny Urząd Statystyczny ogłosił dane o ruchu naturalnym ludności w Polsce w trzecim kwartale 1937 roku. W kwartale tym zarejestrowano (liczby w nawiasach oznaczają dane za 3-ci kwartał 1936 roku): małżeństw 54.885 (57.389), urodzeń żywych 210.066 (214.579), zgonów ogółem 110.482 (117.481), zgonów niemowląt 34.869 (37.777), przyrost naturalny (nadwyżka liczby urodzeń nad liczbą zgonów) wyniósł 99.584 (97.098). Od początku roku 1937, t. zn. w ciągu trzech kwartałów, zarejestrowano 193.140 małżeństw wobec 201.056 w takim samym okresie r. 1936, następnie 643.722 (669.016) urodzeń, 365.031 (354.059) zgonów i 90.963 (91.776) zgonów niemowląt, przyrost naturalny w tym okresie wyniósł więc 278.341 (314.957).

Miesiąc propagandy szkolnictwa polskiego zagranicą. W dniach od 15 stycznia do 15 lutego br. odbędzie się na terenie całego państwa zbiórka na fundusz szkolnictwa polskiego zagranicą. Poza granicami państwa polskiego żyje przeszło 8 milionów Polaków. Dzieci polskie pobierają naukę w językach obcych. Zaledwie 5% dzieci pobiera naukę w języku polskim, 30 proc. uczy się dodatkowo języka polskiego, 65 proc. dzieci pozostaje zupełnie bez nauki polskiej! Dotychczas zebrano przeszło 3 miliony zł na szkoły polskie za granicą. Dnia 30 stycznia odbędzie się w całej Polsce „Dzień Polaka z zagranicy". W dniu tym odbędą się akademie i obchody.

Proces żydów-komunistów.

Na 43 oskarżonych „tylko" 42 żydów.

Warszawa, 13. 1. Jak donosi prasa warszawska. w dniu 12 bm. rozpoczął się w warszawskim sądzie okręgowym sensacyjny proces 43 komunistów. **Wśród oskarżonych znajduje się 42 żydów, w tym 6 karanych już za agitację komunistyczną, a jeden z nich, Judka Mojel, karany był nawet za komunizm w Palestynie.** Na ławie oskarżonych zabrakło jeszcze kilku osób, które po rozpoczęciu śledztwa zdołały uciec do ZSRR.

Akt oskarżenia zawarty na 126 stronicach, podaje w sposób szczegółowy działalność oskarżonych we wszystkich większych miejscowościach w Polsce **ze szczegółowym uwzględnieniem Warszawy.** Władze śledcze przez długi czas obserwowały oskarżonych.

Najbardziej czynnymi i zaawansowanymi komunistami spośród 43 oskarżonych byli: Abram Chaim Trebliński, sekretarz komitetu centralnego. Alter Liberman — sekretarz grupy komunistycznej zach. na Ukrainie. Szmul Liberman, kier. wydz. bezpieczeństwa w partii komunistycznej, Abram Finkelstein — kier. obrony partyjnej, Srul Gurfinkel — czerwony radny z Międzyrzecza. Hersz Lewiński — działacz żydowski, Judka Mojel — deportowany z Palestyny za komunizm oraz student Politechniki, Srul Wadnicki.

ARCHIWUM.

W czasie obserwacji komunistów władze śledcze zainteresowały się piwnicą przy ul. Nowolipie 23, należącą do Józefa Leiby Kornfeld. W dniu 24. 10. ub. r. przeprowadzono w piwnicy tej rewizję, która dała wynik rewelacyjny. Znajdowało się w niej **bogate archiwum komunistyczne.**

ONR, STRZELEC, LEGION MŁODYCH.

U oskarżonego Postbriefa natomiast znaleziono całe stosy ulotek i odezw, przeznaczonych dla członków Tur'u, Strzelca, ONR, OMP, Legionu Młodych, PPS, Bundu itd.

ANI GROSZA NA LOPP.

Znaleziono również perfidną odezwę znanej komunistki z Częstochowy Mariem Kromołowskiej, przeznaczonej do młodzieży szkolnej:

„Dzieci pracujące! Wyście padły ofiarą rządu głodu, nędzy i bezrobocia. **O głodzie, chłodzie, braku szkół nie wiedzą dzieci robotnicze w Sowietach(!). Ani grosza na LOPP, Czerwony Krzyż, Ligę Morską i Kolonialną".**

NIEBOSZCZYK.

Na oryginalny pomysł wpadł oskarżony Izrael Murawiec, znany jako komunista od 1924 r. Aby zapewnić sobie bezkarność, już w 1920 r. sporządził sobie **fikcyjne świadectwo śmierci i uchodził przez długi czas za nieboszczyka,** mimo że uprawiał na szeroką skalę działalność komunistyczną.

*

Proces potrwa około 10 dni. Zawezwano ponad 80-ciu świadków.

Działalność Stronnictwa Pracy

w powiecie starogardzkim.

Starogard. (jw) W dniu 6 bm. odbyło się **w Skórczu** w lokalu p. Kreji zgromadzenie publiczne Stronnictwa Pracy, na którym obecnych było około 200 osób. Wiec zagaił prezes koła p. Kiedrowski Jan. Aktualny referat na temat polityczno-gospodarczy wygłosił prezes powiatowy Str. Pracy p Czesław Dawicki ze Starogardu. Mówcy, którzy zabierali głos w dyskusji, byli zgodni z wywodami prelegenta. Zebranie zakończono odśpiewaniem „Boże coś Polskę".

Po wiecu odbyło się **walne zebranie koła Stronnictwa Pracy w Skórczu,** przy udziale 50 członków. Po zdaniu sprawozdania przez członków zarządu dotychczasowego, dokonano wyboru nowego zarządu w nast. składzie: prezes Kiedrowski Jan, wiceprezes Piechowski Augustyn, sekretarz Szulman Alojzy, zast. Bieliński Piotr, skarbnik Czarnecki Antoni. Do komisji rewizyjnej weszli: Bielaszewski Kazimierz, Jakubowski Stan. i Talaśka Alojzy. Delegatami na zjazd wojewódzki wybrano: Jana Kiedrowskiego i Szulmana Alojzego.

W Lubichowie odbył się wiec w niedzielę, dnia 9 bm. w sali p. Markusa. Po zagajeniu zgromadzenia przez prezesa koła lubichowskiego p. Jana Belinga, zabrał głos prezes powiatowy Dawicki, który w obszernym referacie omówił obecne położenie gospodarcze i polityczne Polski oraz program Str. Pracy. Referat, przyjęty z uznaniem przez licznych uczestników zgromadzenia, nie podobał się jedynie obecnemu na sali prezesowi Stronnictwa Narodowego w Lubichowie. Zarzucił on Stronnictwu Pracy, że rzekomo **„za mało bojkotuje żydów".** Otrzymał on odpowiedź od zebranych i prelegenta. Zgromadzenie trwało dwie godziny i upłynęło w poważnym nastroju. Na zakończenie odśpiewano „Boże coś Polskę" Opuszczając salę, uczestnicy zgromadzenia wnosili okrzyki: „Niech żyje generał Haller!" — „Niech żyje Stronnictwo Pracy!".

Następnie odbyło się **walne zebranie koła Str. Pracy w Lubichowie** pod przewodnictwem prezes powiatowego. W wyniku obrad 40 członków koła wybrało nowy zarząd, do którego weszli pp.: Jan Beling prezes, Wład. Urban zastępca, Jan Tylicki sekretarz, Józef Reszczyński zastępca, Wincenty Mokwa skarbnik. Komisja rewizyjna: Stefan Mokwa, Alojzy Wrycza, Alojzy Czubek. Delegaci na zjazd wojewódzki: prezes Beling Jan i Józef Rezmer.

Ze Świata

— Urzędnikom w Niemczech nie wolno kupować u żydów. Sąd pracy Rzeszy w jednym z ostatnich orzeczeń stwierdził, że pracownikom miejskim, którzy kupują w sklepach żydowskich lub tolerują zakupy czynione u żydów grozi odpowiedzialność, a nawet zwolnienie. Zasada ta rozciąga się również na urzędników państwowych.

— Z każdym rokiem rośnie liczba polskich muzyków w Ameryce, przynoszących zaszczyt imieniu polskiemu. W Filadelfii i Hollywood święci laury Stokowski, w New Yorku Stojowski. W Kansas City osiadł znakomity pianista Łabuński, w Oklahoma organizuje orkiestrę symfoniczną Bojanowski, w Alabama wykłada w tamtejszym konserwatorium pianista Ziółkowski z Poznańskiego.

— Życie katolickie w Niemczech wzmaga się. Jak wynika z danych statystycznych, zamieszczonych w „Kirchlicher Handbuch für das katholische Deuschland" liczby wykazują wzrost żywotnych sił w Niemczech. I tak o odrodzeniu religijnym świadczy liczba osób biorących udział w rekolekcjach (w r. 1935 — 110.275, w r. 1936 117.528). Zwłaszcza intensywnym pulsem bije życie religijne w diecezjach: wrocławskiej, monachijskiej, augsburskiej, rottenburskiej, limburskiej i bamberskiej. Na **21.760.065** katolików niemieckich wypełniło swe obowiązki religijne w związku z Wielkanocą w roku 1933 — 13.346.579 osób, w r. 1935 — 13.607.228. Najwięcej gorliwości religijnej wykazuje katolicka ludność diecezji Oldenburg (73,41 proc. odbywa wszelkie przepisane praktyki religijne). Wyżej podane cyfry świadczą o tym, że mimo wszelkich trudności, szykan i represyj, w sercach katolików niemieckich żyje głęboka wiara i przywiązanie do religii, które nietylko, że nie osłabły pod wpływem niepomyślnych warunków egzystencji, ale, przeciwnie, jeszcze się wzmogły.

— Ofiary „czarnej śmierci". Podczas debaty w angielskiej Izbie Gmin nad ustawą o wykupie przez rząd terenów węglowych, poseł robotniczy Greenwood podał kilka wstrząsających cyfr. Oto w ciągu 65 lat ubiegłych zginęło w kopalniach angielskich „czarną śmiercią" aż 71.730 górników. Z górą tysiąc górników ginie rocznie w podziemiach! Ilość zaś wypadków mniej lub więcej poważnych jest ogromna. W ciągu ostatnich lat 16 naliczono nie mniej i nie więcej niż 2.500.000 wypadków kopalnianych.

— Motoryzacja armii angielskiej. Motoryzacja armii angielskiej następuje bardzo szybko. Na sześć pułków kawalerii, trzy pułki otrzymały już pełny skład lekkich tanków, w roku bieżącym pozostałe trzy pułki otrzymają również oddziały tanków. Do wszystkich oddziałów wprowadza się pluton dział przeciwpancernych nowego typu, mających przebijać 500 mm pancerz. W trzydziestu pułkach piechoty zostaną zmotoryzowane plutony ciężkich karabinów maszynowych.

— Nie będą uczyć po hebrajsku. W gimnazjach niemieckich język hebrajski przestanie być przedmiotem nauki. O wykształcenie odpowiednich sił z znajomością języków orientalnych postarają się uniwersytety.

— W Portugalii wykryto potajemnie wydawane pismo „Avante" (Naprzód). Znaleziono przy tym ulotki, nawołujące podoficerów i żołnierzy do rewolty przeciw dyktaturze. Aresztowano kilka osób.

Arno Alexander.

Gaz L.M.381

POWIEŚĆ SENSACYJNA.

58)

(Ciąg dalszy).

Nie było odpowiedzi. Zapukał ponownie. Znów nic. Trochę go to zdziwiło, ale po chwili przypomniał sobie, że do gabinetu Lammerley'a prowadzą drzwi podwójne.

Otworzył więc pierwsze i chciał właśnie zapukać do drugich, kiedy...

— Jeżeli gaz nie będzie dostarczony do końca bieżącego miesiąca, uznamy kontrakt za wygasły — powiedział jakiś głos groźnie i stanowczo.

Devorny opuścił rękę. Nie miał już ochoty pukać. Nasłuchiwał pełen napięcia...

— Oczywiście, oczywiście... — teraz mówił Lammerley, Devorny rozpoznał jego piskliwy głos, zdumiał go tylko ton fabrykanta, melancholijny i pełen płaczliwych akcentów. — Przecież mnie samemu zależy na terminowej dostawie... Niestety, wynikły nieprzewidziane trudności...

— Musi je pan pokonać! — przerwał mu surowo drugi głos. — Jak, to już pańska rzecz. W każdym razie zapewniam pana, że jeżeli termin nie zostanie zatrzymany, uznamy wszelkie nasze zobowiązania za niebyłe. Podkreślam to wyraźnie, żeby...

Kroki na korytarzu! Devorny błyskawicznie przymknął drugie drzwi. Ujrzał młodą dziewczynę, która spoglądała na niego z widocznym przerażeniem. Była to ta sama, którą poznał w sekretariacie, kiedy po raz pierwszy został zawezwany do Lammerley'a.

— Pan... czego pan tu szuka?

— Powiedziano mi, żebym natychmiast zgłosił się do dyrektora Lammerley'a — wyjaśnił spokojnie. — Ale to chyba jakieś nieporozumienie. Zapukałem, nikt mi nie odpowiedział. Usłyszałem głosy

— Nie wchodził pan do gabinetu? — zapytała bez tchu.

— Nie, oczywiście, że nie — uspokoił ją detektyw.

— Bogu dzięki! Straciłabym przez to posadę. Prędko! Niech pan idzie za mną!

Zaprowadziła go z powrotem do sekretariatu. Dopiero w kilka minut później, kiedy uszminkowała blade policzki, powiedziała:

— Musiałam na chwilę wyjść i powiedziałam Glorii, że nie wolno nikogo wpuszczać do dyrektora... jakieś ważne pertraktacje handlowe... ale ona... nie, co za dziewczyna! Kocha się nieszczęśliwie...

— To bardzo smutne — zauważył Devorny.

— Prawda? — podchwyciła. — Serce mnie boli, kiedy na nią patrzę. A przy tym jest przecież zupełnie ładna, czy pan nie jest tego zdania?

— Traci bardzo wiele. Na porównaniu z panią — odparł Devorny z zapałem.

— Doprawdy? — Uważnie obejrzała się w lusterku.

Po takim przygotowaniu Devorny zaryzykował pytanie bardziej rzeczowe.

— Któż tam siedzi tak długo u dyrektora? — rzucił obojętnie.

— Niejaki pan Gilbert. Miał tu być przed dwiema godzinami, ale...

Zaterkotał sygnał wewnętrznego telefonu.

— Słucham! — krzyknęła i po chwili mrugnęła na detektywa znacząco. — Kenntlebury natychmiast do pana dyrektora! — oświadczyła głośno i powiesiła słuchawkę.

Devorny wstał śpiesznie i wyszedł na korytarz. Drzwi gabinetu Lammerley'a stały otworem. Gość żegnał się właśnie. Krótki uścisk dłoni, nieznajomy odwrócił się i... wpadł na Devorny'ego. Spojrzenia ich skrzyżowały się. Detektyw zmrużył oczy — przed nim stał Morris.

Ledwie dostrzegalny uśmiech igrał na jego wargach. Przeszedł obojętnie, nie zwracając na Devorny'ego uwagi. Ten spoglądał za nim oszołomiony.

— To już chyba koniec — pomyślał, ale nagle uderzyło go nowe odkrycie!

Morris kulał! Morris, którego żołnierski krok pamiętał Devorny jak dziś od czasu pamiętnej sceny w gabinecie Lenglena, ten sam Morris — kulał...

— Czemu pan nie wchodzi! — zabrzmiał poirytowany głos tuż nad jego uchem.

Devorny odwrócił się i uśmiechając się przepraszająco wszedł do gabinetu Lammerley'a.

— Niech pan siada, Kenntlebury — powiedział dyrektor chłodno i sam zajął miejsce w fotelu. — Spóźnił się pan dzisiaj do pracy... Nie wątpię, że musiał pan mieć bardzo ważne powody... ale o tym później! Przede wszystkim chciałem pana o coś zapytać.

Lammerley z roztargnieniem spoglądał na detektywa. Obojętnie brzmiał jego głos, obojętny był wyraz twarzy, ale Devorny dobrze wiedział, że za tą maską spokoju kryje się pełne napięcia wyczekiwanie.

— Słucham, panie dyrektorze — powiedział równie spokojnie.

Ciąg dalszy nastąpi.

Stojadinowicz wyjeżdża do Berlina.

Berlin, 14. 1. (PAT) Premier jugosłowiański Stojadinowicz, który **przybywa do Berlina oficjalnie w dn. 15 bm.,** odbędzie rozmowy z szeregiem kierowniczych osobistości Rzeszy o wszystkich sprawach polityki europejskiej, interesujących oba kraje. W Berlinie mają nadzieję, że wizyta pociągnie za sobą **pogłębienie stosunków niemiecko-jugosłowiańskich.** Rozmowy premiera Stojadinowicza — jak stwierdzają w Berlinie — nabierają specjalnego znaczenia na tle ogólnej aktywności politycznej, jaka ujawnia się dzisiaj na południowym wschodzie Europy.

„Westfaelische Landesztg." w artykule powitalnym pisze, że Stojadinowicz jest pierwszym z jugosłowiańskich mężów stanu, którzy **uniezależnili się od przedawnionych metod politycznych, i który pragnie uprawiać politykę wyłącznie jugosłowiańską, nie troszcząc się o „genewski kolektywizm".**

22980

Działalność samolotów.

Saragossa, 14. 1. (PAT) Wczoraj o świcie samoloty powstańcze rozwinęły na froncie pod Teruelem **ożywioną działalność,** bombardując pozycje nieprzyjacielskie i uszkadzając prace fortyfikacyjne pod Villa Ospesa i Castralbo na wschód od Teruelu. W pobliżu Castralbo **zniszczono pociąg towarowy.** Poza tym samoloty powstańcze bombardowały koncentracje wojsk pod Puebla i Valvorda.

Studenci politechniki warszawskiej strajkują w obronie tytułu inżyniera

Warszawa, 14. 1. (Tel. wł.). Pod adresem komisji oświatowej sejmu nadszedł w ub. czwartek 13 bm. po południu telegram treści następującej:

„Mamy zaszczyt **zawiadomić niniejszym** Wysoką Izbę, że na zgromadzeniu akademickim studentów politechniki warszawskiej odbytym dziś tj. 13 stycznia w hali politechniki, 2500 studentów **uchwaliło jednogłośnie rozpocząć strajk demonstracyjny przeciwko projektowi ustawy o tytule inżyniera, wchodzącym dzisiaj pod obrady Wysokiej Izby.** Strajk ten ma trwać cztery dni i jest pierwszym aktem naszej walki w obronie powagi nauki i rozwoju życia przemysłowo-technicznego."

Na posiedzeniu komisji oświatowej po przydzieleniu referatu ustawy o tytule inżyniera pos. dr Czesławowi Gauzie, przewodniczący pos. Pochnarski telegram ten odczytał. (r.)

Przykładne ukaranie bluźniercy.

Starogard. (jw) W dniu 12 bm. sąd grodzki rozpatrywał sprawę 19-letniego **Stanisława Mańczaka,** urodz. w Inowrocławiu, bez stałego zamieszkania, oskarżonego o to, że w dniu 1 listopada 1937 r., będąc na nabożeństwie w kaplicy więziennej w Starogardzie, podczas podniesienia naśladował szczekanie psa. Po mszy św. oskarżony przeszkadzał w nabożeństwie śpiewaniem nieodpowiednich pieśni i wykrzykiwaniem różnych sprośnych zwrotów. Mańczak, który mimo młodego wieku był już 12 razy karany i jest bezwyznaniowcem, skazany został na rok bezwzględnego więzienia.

Skradli słupy telefoniczne

Starogard. (jw) Na odcinku kolejowym od stacji Krąg do granicy powiatu kościerskiego skradli nieznani sprawcy 9 podjów od słupów telefonicznych. Na skutek tego słupy telefoniczne pochyliły się na tor kolejowy i zawadził w nie pociąg, który złamał 4 słupy, przerywając linię telefoniczną. Policja prowadzi dochodzenia.

O poprawie doli emerytów chwilowo nie ma mowy.

Obrady nad budżetem emerytur i rent inwalidzkich.

Warszawa, 14. 1. (Tel. wł.) Sejmowa komisja rozpatrzyła wczoraj **budżet emerytur i zaopatrzeń oraz rent inwalidzkich i pensji.** Budżet ten wywołał większe zainteresowanie wśród członków komisji sejmowej ze zrozumiałych zupełnie względów. Sprawozdawca budżetu pos. Ostafin podniósł, że problem emerytalny jest bardzo trudny do rozwiązania. **Polska przyjęła zobowiązania wobec emerytów państw zaborczych, jednakże nie otrzymała sum składkowych.** Przez wiele lat bagatelizowano problem emerytalny i dopiero w ostatnich czasach coś się robi na tym odcinku. Przed majem 1926 budżet emerytur wynosił 33.600.000 zł i obejmował 40.242 osób, gdy w dziesięć lat później budżet ten został wyśrubowany do niebywałej sumy 163 milionów zł, obejmując 92 tys. osób. A i obecnie na rok przyszły uwzględnia się przyrost emerytów o 1.829 osób, a łącznie z wdowami i sierotami **przyrost ten wynosić będzie 3.354 osób.**

Ten stan rzeczy referent tłumaczy tym, że poprzednio kwitnął na tym odcinku **kult niefachowości, protekcjonalizm, niedbalstwo i brak odpowiedzialności.** Referent bardzo wychwala obecną politykę emerytalną premiera Składkowskiego i wierzy, że nastąpi uzdrowienie stosunków.

W obszernej dyskusji pierwszy zabrał głos pos. Wagner, oświadczając, że preliminarz na emerytury państwowe należy jeszcze powiększyć o 107 miln. zł budżetu rent inwalidzkich. Mamy więc w wydatkowaniu ogromną sumę **i ponad 400.000 osób, pobierających zaopatrzenia emerytalne.**

W obronie dodatków funkcyjnych.

Sprawę zaopatrzeń emerytalnych mówca wiąże z ustawą o uposażeniach. Pos. Wagner uważa, że sprawa uposażeń musi być zreformowana, ale... ale nie należy tego czynić zbyt szybko, w czasie gdy budżet państwowy walczy o równowagę. **Prezes Zw. Inwalidów poseł Wagner bierze również w obronę dodatki funkcyjne, mówiąc: „pragnę również poruszyć sprawę dodatków funkcyjnych które są przedmiotem krytyki być może zbyt daleko posuniętej".** Jednak sam w końcu przyznaje, że w każdym razie winny być one ograniczone do minimum.

Mówca wyraża nadzieję, że sprawa uregulowania zaopatrzeń emerytalnych, która ugrzęzła nieoczekiwanie w senacie, będzie jeszcze w ciągu tej sesji załatwiona.

„Zasłużeni" emeryci.

W dalszej dyskusji posołwie krytykowali ten stan rzeczy, gdy młodzi tzw. **zasłużeni emeryci rekrutujący się z wyższych urzędników, pobierając znaczne emerytury biorą również dziesięciokrotnie czy pięciokrotnie pobory w przedsiębiorstwach prywatnych,** z którymi mieli łączność w czasie pełnienia służby! Jest to szkodilwe i niemoralne.

W odpowiedzi na dyskusję zabrał głos wiceminister skarbu p. Grodyński, który pragnął uspokoić posłów, że obecnie sprawa wzrostu liczby emerytów „nie przedstawia się tak groźnie", przytaczając kilka cyfr. Stwierdza więc, że **sytuacja się nie pogarsza lecz poprawia...**

Poseł Hutten Czapski: A jeżeli chodzi o przyszłość?

Wiceminister nie dał bezpośredniej odpowiedzi i wypróbowanym sposobem powołał się na statystykę ministerialną, która wskazuje na zahamowanie wzrostu emerytur.

Sprawy inwalidzkie.

Budżet rent inwalidzkich i pensji referował poseł Wagner. Sprawozdawca zwraca uwagę, że choć świadczenia na rzecz inwalidów we wszystkich państwach Europy sięgają rocznie około 20 miliardów zł, jednak nikt ich nie chce zmniejszyć Mówca wyjaśnia, dlaczego w budżecie preliminuje się o 7.162.000 zł więcej na rok przyszły. Otóż **podwyżka ta służy na przywrócenie 10% obniżki zaopatrzeń, wprowadzonej dekretem w r. 1935.** Obniżka ta traci swą ważność z dnia 31 marca br. Apeluje on do ministra skarbu, aby **sprawy inwalidzkie były zgrupowane w jednym tylko resorcie ministerialnym. (R)**

Życiorys regenta Horthy

wielkiego syna Węgier.

REGENT WĘGIER HORTHY.

W związku z zapowiedzią wizyty regenta Węgier w Polsce, ogłaszamy poniżej krótki jego życiorys.

Regent Mikołaj Horthy, syn Stefana Horthy'ego, dziedzicznego członka izby panów i Pauliny z Halassych de Devavany, urodził się dnia **18 czerwca 1868 r.** w majątku Klenderes, która to posiadłość jest do dziś dnia siedzibą rodziny.

Mikołaj Horthy poświęcił się zawodowi oficera marynarki wojennej. W roku 1886 ukończył akadamię morską w Fiume. W swej karierze postępuje bardzo szybko naprzód i stosunkowo w krótkim czasie otrzymuje stanowisko komendanta okrętu. W czasie wojny światowej bierze udział w działaniach floty austro-węgierskiej, m. in. w bitwie pod Otranto, w której jako dowódca okrętu zostaje ciężko ranny. **Leżąc na noszach z rozirzaskanym ramieniem, nadal kieruje bitwą.** Z końcem wojny **obejmuje główne dowództwo nad całą flotą austro-węgierską.**

Po zakończeniu wojny światowej i upadku Węgier garną się do jego osoby wszyscy ci, którzy wierzą w odrodzenie swego narodu. Admirał Mikołaj Horthy organizuje armię narodową, daje broń w rękę Węgrom, uwalnia państwo od komunizmu i okupacji obcej.

W pełnym chaosu tym okresie czasu był on jedynym pewnym punktem oparcia. Jego **przytomność umysłu, twarda ręka i bezinteresowna uczciwość** były w rękach narodu jedyną pozytywną i aktywną siłą. I dziś osoba regenta, reprezentującego z wrodzoną dystynkcją szczytną suwerenność swego narodu, jest i pozostanie nadal rękojmią wewnętrznej jedności Węgier.

Węgrzy, oceniając słusznie olbrzymi wysiłek regenta Horthy'ego w pracy dla narodu i państwa, **porównują go chętnie z Rakoczym lub Ludwikiem Kossuthem.**

300 księży i biskupów na kongresie

w Poznaniu.

Poznań, 14. 1. W sali parafii św. Marcina w Poznaniu rozpoczęły się w ub. środę dwudniowe obrady 2 krajowego Kongresu Związku Misyjnego Duchowieństwa. Po Mszy św. odprawionej przez JEm. ks. kardynała Prymasa Hlonda, rozpoczęły się obrady, które zagaił prezes Krajowego Związku Misyjnego Duchowieństwa ks. arcybiskup Nowowiejski, odczytując na wstępie pismo kardynała Pacelliego z błogosławieństwem Ojca Świętego dla kongresu. Dalej odczytał ks. arcybiskup pisma kardynała Fumasoni Biendi'ego, prefekta kongregacji propagandy oraz O. Manna, sekretarza gen. Zw. Misyjnego Duchowieństwa.

Po ukonstytuowaniu się prezydium przemówił delegat JE. ks. kardynał Kakowski z Warszawy, po czym wygłoszono szereg referatów. Na kongres przybyli do Poznania: ks. arcybiskup dr Julian Nowowiejski z Płocka i ks. ks. biskupi Radomski z Włocławka, Wetmański z Płocka, Niemira z Pińska oraz Dymek z Poznania. Poza tym w kongresie bierze udział — przeszło 300 księży z całej Polski.

W drugim dniu 2 kongresu odbył się dalszy ciąg obrad, po uprzednim odprawieniu Mszy św. przez uczestniczących w nim ks. ks. biskupów w kaplicy prymasowskiej. Podczas obrad wygłoszono szereg dalszych referatów, po których rozwinęła się dyskusja. Na zakończenie kongresu zostało odprawione w kościele św. Marcina uroczyste nabożeństwo, które celebrował przewodniczący kongresu ks. biskup Wetmański. Obrady toczyły się w obecności protektora kongresu JEm. ks. kardynała Prymasa Hlonda.

W dniu wczorajszym uczestnicy kongresu byli podejmowani wieczorem przez JEm. ks. kardynała Prymasa Hlonda w pałacu prymasowskim.

—X—

267

Czy znowu zmiana na stanowisku kuratora Z. N. P.?

Warszawa, 14. 1. Kurator Z. N. P. p. Maciszewski odbył konferencję z prezesami okręgów Związku. P. Maciszewski z naciskiem podkreślił, że **rząd w żadnym wypadku nie dopuści do wytworzenia takiej sytuacji w Związku, jaka była przed dniem 30 września ub. roku** — bez względu na wynik wyborów, które mają się odbyć w dniu 30 stycznia br.

Ponieważ niedawno przeprowadzone wybory delegatów na walny zjazd w Warszawie celem dokonania wyboru władz naczelnych Związku nie wykazują dążenia do gruntownej zmiany polityki Z. N. P. — gdyż większość delegatów dąży do demonstracyjnego wyboru ponownego usuniętych od władzy menerów Związku, — przeto **w konsekwencji rząd będzie musiał nadal powierzyć kierownictwo Związku kuratorowi, z tą tylko różnicą, że kuratorem nie będzie nadal p. Maciszewski,** lecz jeden z wyższych urzędników Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Wszelkie wiadomości, rozsiewane przez wiadome źródło, jakoby czynniki miarodajne miały zmienić swoje stanowisko w stosunku do przywódców b. zarządu Z. N. P. mają się okazać nieprawdziwymi.

300 sympatyków Stronnictwa Pracy w Złotnikach Kujawskich.

Publiczne zebranie Stronnictwa Pracy odbyło się w Złotnikach Kujawskich dnia 9 stycznia w sali p. Polaszewskiego przy udziale ok. 300 osób. Zebranie zagaił i przewodniczył prezes miejscowego koła Stronnictwa Pracy p. **Jaskulski.** Referat o stosunkach gospodarczych i politycznych oraz o celach i zadaniach Stronnictwa Pracy wygłosił p. **Góralewski z Bydgoszczy.** Zebrani nagrodzili mówcę hucznymi oklaskami tak w toku przemówienia jak i po skończeniu przemowy. W dyskusji przemawiali pp. **Tomaszewski, Zieliński, Krokowski** i inni, wyrażając życzenia, ażeby takie publiczne zebrania **częściej się odbywały,** gdyż lud z apatii się budzi i zaczyna na nowo sprawach publicznych się interesować. Rolnicy skarżyli się na nieproporcjonalność cen produktów rolniczych w stosunku do wyrobów przemysłowych, przytaczając na to przykłady. Odnośnie do Stronnictwa Pracy wszyscy wyrażali się życzliwie, deklarując się jako członkowie. Z opozycji nikt głosu nie zabierał. Zebranie miało przebieg spokojny i wzorowy.

Hodurowcy napadają na katolików.

W Jaworzu, w powiecie wąbrzeskim miejscowe Kółko Rolników urządziło w gronie swych członków tradycyjny opłatek. W tym samym czasie, tylko w innym lokalu obchodzili również gwiazdkę zwolennicy kościoła narodowego. Po skończonych obchodach hodurowcy sprowokowali członków Kółka Rolniczego tak, że pomiędzy uczestnikami obu uroczystości przyszło do bójki, w wyniku której kilka osób odniosło dotkliwe rany.

Przesadna gościnność prowadziła starostów na ławę oskarżonych.

Krakowski „IKC" oświetla ostatnie procesy starostów: kartuskiego i nadwórniańskiego od strony — **gościnności, z jaką ci starostowie przyjmowali wycieczki różnych mniej lub bardziej wysoko postawionych osobistości z Warszawy.** Działy się w tej dziedzinie rzeczy po prostu niesamowite:

„Do starosty nadwórniańskiego — zjeżdżały całe sztaby rozmaitych urzędowych czy półurzędowych osobistości, które **trzeba było podejmować, a nawet wozić za granicę.**

„Nazywało się to... propagandą Huculszczyzny. Biednych Hucułów filmowano, opisywano w książkach, a jednocześnie zabierano fundusze dla najbiedniejszych.

„Chcielibyśmy dziś widzieć miny tych wszystkich, którzy **ucztowali w czasie nieustającego „święta Huculszczyzny", za pieniądze przeznaczone dla powodzian.**

„Procesy takie są wypływem przede wszystkim stosunku stolicy do reszty kraju. Podróż służbową poza rogatki Warszawy traktuje się, niby wesoły piknik, wycieczkę do podmiejskiej restauracji. Jedzie się do miasta prowincjonalnego, aby tam zabawić się, popić — a rachunki niech płacą starostowie.

„Trzeba jednak raz skończyć z fałszywymi nazwami. **Przecież „święta Huculszczyzny" były właściwie... „Dniami Warszawy".** Było to jedno nieustające święto rozmaitych osobistości warszawskich, które przy tej sposobności robiły sobie skoki do Czechosłowacji i Rumunii. Ludność miejscowa z tych „świąt" wynosiła tę korzyść, że ją oszukiwano przy wypłacie zapomóg..."

—::—

„Betlejem Polskie" im przeszkadza

Mor. Ostrawa, 14. 1. (PAT) „Dziennik Polski" donosi, że ekspozytura policji państwowej w Karwinie **zakazała odegrania drugiego aktu sztuki Rydla p. t. „Betlejem Polskie",** która miała być odegrana w Suchej Górnej. Zakaz doręczono w przeddzień przedstawienia. „Dziennik Polski" podkreśla, że zakaz ten zadziwić musi tym więcej, że „Betlejem" Rydla grano **już wiele razy bez przeszkód** ze strony władz policyjnych, które sztukę tę przeglądały i nie znalazły żadnych powodów do zakazu.

Dewiza na Paryż spada.

Warszawa, 14. 1. (PAT) Na wczorajszych giełdach walutowych nastąpiło dalsze gwałtowne pogorszenie się sytuacji franka franc. Dewiza na Paryż notowana była w Zurychu 14,59, natomiast w Londynie o godz. 14 — 148,56, wobec 148,03 przy otwarciu i 147,66 przy wczorajszym zamknięciu.

Frank spada, złoto ucieka.

Paryż, 14. 1. (PAT) Niepokojąca sytuacja na odcinku socjalnym we Francji, **ujemnie odbija się na giełdzie paryskiej,** a przede wszystkim w notowaniach franka, który — pomimo energicznej interwencji francuskiego funduszu wyrównawczego — przejawia **poważną tendencję zniżkową.**

Innym skutkiem pogorszenia się warunków jest **ponowna ucieczka kapitałów i złota z Francji.** Fundusz walutowy jest jednak zaopatrzony w złoto, to też na razie wywóz kruszcu z Francji nie zostanie uwidoczniony w bilansie banku Francji.

Dymisja Gabinetu Chautemps.

Sprawa ograniczeń dewizowych kością niezgody stronnictw „frontu ludowego"

Paryż, 14. 1. (PAT). Gabinet Chautemps **podał się do dymisji, ponieważ ministrowie socjalistyczni odmówili swej współpracy w rządzie.** Decyzja ta zapadła wśród następujących okoliczności:

W czasie odbywających się wczoraj wieczorem obrad delegacji lewicowej, delegaci socjalistyczni oświadczyli, że nie mogą, bez uzyskania zgody swego stronnictwa, głosować za punktem porządku dziennego deklaracji o wotum zaufania, **dotyczącego niewprowadzania ograniczeń dewizowych.** Delegaci ci zwrócili się do swej grupy parlamentarnej, która 75 głosami przeciwko 36 uchwaliła ten punkt porządku dziennego.

Wkrótce potem rozpoczęło się posiedzenie Izby. Herlot odczytał deklarację wotum zaufania deputowanych Elbelat i Cherolat. Izba deputowanych **potwierdziła swoją poprzednią uchwałę przeciwko kontroli dewizowej.** Wniosek ten został poparty przez Flandina.

Odpowiadając następnie Flandin'owi, Chautemps prosił o cofnięcie zgłoszonego wniosku, gdyż nie chce być w ten sposób przedmiotem jakichkolwiek manewrów politycznych. Flandin cofnął swój wniosek, po czym przewodniczący Izby poddał pod głosowanie wniosek o wotum zaufania deputowanych Elbelat i Cherolat. W tej chwili **socjaliści zażądali zawieszenia posiedzenia Izby.** Wniosek ten został przyjęty przez Izbę. Posiedzenie zostało przerwane o godzinie 3.35. Pozostawiona komunistom przez premiera Chautemps wolność w głosowaniu nad wnioskiem o wotum zaufania wniosła zamęt w stronnictwie socjalistycznym. Pod wpływem tego dwie grupy socjalistyczne — socjalistyczna i komunistyczna — zażądały zawieszenia posiedzenia.

Ministrowie socjalistyczni **odmówili swojej współpracy w gabinecie w razie nieotrzymania od Chautempsa zapewnienia, że będzie się kierował wolą większości stronnictw frontu ludowego.** Powzięcie tej decyzji przez socjalistów wpłynęło ostatecznie na dymisję gabinetu Chautempsa.

*

Z tej straszliwie mętnie zredagowanej depeszy, kładącej nacisk na przebieg manewrów parlamentarnych, nie ma istoty zagadnienia, wynika, że stronnictwa „frontu ludowego" rozbiły się o sprawę ograniczeń dewizowych. Jasnym więc jest

1) Frank jest ponownie zagrożony,
2) „Front ludowy" jest rozbity,
3) poszukiwanie nowej większości parlamentarnej jakiegoś „centroprawu" nadwyraz utrudnione,
4) ewentualność długiego kryzysu gabinetowego,
5) najprawdopodobniej skończyć się powinno na nowym wydaniu rządów socjalistyczno-radykalnych.

W Lubiczu Lipnowskim spaliła się dzielnica żydowska.

Straty wynoszą około 100.000 złotych.

Toruń. W ub. środę o godz. 21,15 **w Lubiczu Lipnowskim** wybuchł bardzo groźny pożar. Ogień powstał w dzielnicy żydowskiej w zagrodzie niej. Cysryna. Pożar ten wskutek silnego wiatru, wiejącego w kierunku Drwęcy, począł przerzucać się z budynku na budynek.

W niedługim stosunkowo czasie płomienie ogarnęły kilka budynków. Wobec tak groźnego stanu rzeczy, kierujący akcją ratowniczą **dyr Kliński** z Torunia zarządził lokalizację ognia, co zdołano uskutecznić po przeszło godzinnej walce z rozszalałym żywiołem.

Ogółem ogień strawił 9 budyrków, z tego 6 mieszkalnych (5 parterowych i jednopiętrowy), 2 zabudowania gospodarcze i magazyn. Ponadto ogień zniszczył zupełnie **bibliotekę talmudystyczną.** Na szczęście w pożarze nikt z ludzi nie stracił życia.

Straty wynoszą **około 100.000 złotych.** Wszystkie zabudowania były ubezpieczone.

Miejsce pożaru przedstawia bardzo smutny widok. Wszędzie widać tylko pogorzeliska i sterczące szczątki spalonych zabudowań.

W akcji ratowniczej brały udział następujące straże pożarne: z Lubicza Lipnowskiego i Pomorskiego, z Dobrzejewic i Torunia. O rozmiarach pożaru świadczą fachowe dane statystyczne zużytego materiału. Ogółem zużyto 1170 węży gumowych, tworzących trasę ciśnieniową długości przeszło 700 metrów.

Podkreślić należy fakt, że gdyby nie przybycie **straży pożarnej z Torunia** z mechaniczną pompą wysoko-ciśnieniową, spaliłaby się cała dzielnica, położona wzdłuż rzeki Drwęcy. Toruńscy strażacy powrócili do domu o godz. 4,15.

Nowy polski okręt podwodny „Orzeł".

W dniu 15 stycznia br. spłynie na wodę okręt podwodny „Orzeł", który wzmocni dywizjon podwodny składający się z „Wilka", „Rysia" i „Żbika".

„Orzeł" to nie jest już tak dawniej zwana **„łódź podwodna",** to okręt w całym tego słowa znaczeniu, który wymiarami swymi, zdolnościami nawigacyjnymi i uzbrojeniem zupełnie nie zasługuje na nazwę „łódź podwodna", jaka się przyjęła w polskim języku morskim. Dzięki dużej wyporności „Orzeł" będzie zdolny pokonywać przeciwności nawet groźnego stanu morza, a odpowiednio duży promień działania zapewni mu możność całkowitego wypełnienia zadania w dowolnej części morza Bałtyckiego. Całkowity koszt budowy „Orła" (bez uzbrojenia, które pokryje się z budżetu), wyniósł 8.200.000 zł, na które złożyły się fundusze zebrane przez wojsko w kwocie ponad 2 miliony zł oraz 6 milionów zł zebranych przez Fundusz Obrony Morskiej. Jakkolwiek sam okręt był budowany w stoczni holenderskiej, cały szereg dostaw otrzymały wytwórnie krajowe.

Gdzie byli pikieciarze?

Z Gdyni piszą nam:

W Gdyni odbyła się licytacja składu futer Sikorzyńskiej przy ulicy Świętojańskiej. Przechodnie mieli możność obserwowanie tłumu, który w postaci „ogórza", pamiętnego z czasów wielkiej wojny, zapychał i zabarykadowywał wejście, to też o dostaniu się do wnętrza nie można było nawet marzyć. Okazało się, że tłum ten to byli pikieciarze żydowscy, którzy w ten sposób zablokowali futrzane Dardanele, wpuściwszy kilku kupców żydowskich, którzy **niemal za darmo** cały towar z pod młotka zagrabili. Cudownej piękności srebrny lis poszedł za — 85 złotych, **4 futra za łączną kwotę 300 złotych,** lisy-krzyżaki po 15 zł, jakiś żyd kupił cały worek prześlicznych zarekawków: słowem obłowili się strasznie.

Gdzie byli pikieciarze nasi? Czy przed sklepikiem z guzikami i tasiemkami?

Trzeba było tam stanąć właśnie i umożliwić prawdziwą licytację, która by zbankrutowanej firmie przyniosła **kilkakrotnie wyższą kwotę,** a nabywcom — niedrogie okazje.

Mądry Polak po szkodzie!

—::—

Umysłowo chory mąż udusił swą żonę

Poznań, 14. 1. Ostatnio sąd apelacyjny rozpatrywał sprawę 40-letniego Michała Kruka, zamieszkałego w Sarnowie pow. rawicki, który dnia 1 maja 1937 r. udusił swoją żonę Stanisławę. Poddany badaniom psychiatrycznym Kruk okazał się człowiekiem umysłowo-chorym. Sąd Okręgowy w Lesznie przesłuchał świadków, którzy zeznali, że Kruk od czasu powrotu z Francji był nienormalny. Oskarżony Kruk przed sądem w Lesznie zeznał, że żona nie chciała mu dać kawałka chleba, o który prosił i to go tak zdenerwowało, że udusił ją. Dalsze badania wykazały, że oskarżony Kruk pracował we Francji w kopalni, gdzie został zasypany. Wypadek ten spowodował wstrząs mózgu i trwałą chorobę umysłową.

Sąd uznał Kruka winnym popełnienia zbrodniczego czynu, lecz z uwagi na chorobę umysłową uwolnił go od kary, zarządzając zamknięcie oskarżonego w zakładzie psychiatrycznym w Owińskach.

Król Gustaw otworzył parlament szwedzki

Z tradycyjnym ceremoniałem otworzył 79-letni król szwedzki Gustaw sesję parlamentu. Na zdjęciu król w otoczeniu rodzeństwa, dworu i korpusu dyplomatycznego zasiada na tronie w sali parlamentu.

Odkrycie astronomiczne.

Nowy Jork, 14. 1. (PAT) Dr Struve, dyrektor obserwatorium astronomicznego przy uniwersytecie w Chicago ogłasza, iż odkrył olbrzymią **gwiazdę 3 tysiące razy większą od słońca,** którą nazwał **„Epsilon Aurigare".**

400 milionów pesetów na odbudowę jednego Oviedo!

San Sebastian, 14. 1. (PAT). Komisja, mająca za zadanie opracowanie planu odbudowy zniszczonego przez wielomiesięczne bombardowanie miasta Oviedo, ustaliła koszty tej odbudowy. Ze względu na to, że całkowicie lub częściowo zostało zniszczonych **około 3.000 gmachów, koszty te wyniosą około 400 milionów pesetów.**

Minister spraw wewnętrznych otrzyma zastępcę czy następcę?

Warszawa, 14. 1. (Tel. wł.). **W najbliższych dniach spodziewane są zmiany w składzie obecnego gabinetu, a mianowicie na stanowisku wiceministra spraw wewnętrznych. Stanowisko wiceministra spraw wewnętrznych miałby objąć gen. Bortnowski z Torunia względnie gen. Tokarzewski-Karaszewicz ze Lwowa.**

Połowy łososi będą pomyślne.

Karwia, 14. 1. (PAT) Na wysokości Dębek na otwartym Bałtyku oraz pomiędzy Widowem a Karwią, jak również na wysokości cypla helskiego rybacy zaobserwowali po raz pierwszy w br. gromadki fok, żerujących jak się zdaje na łososiach, lub na innych gatunkach ryb. Pojawienie się fok zazwyczaj świadczy, że na polskich wodach terytorialnych są w większej ilości łososie lub szproty. Zwierzęta te stanowią też zapowiedź, że połowy łososi będą pomyślne.

Ujęcie bandytów w Szamotułach.

Poznań, 14 1. Jak donosiliśmy, wieczorem 3 grudnia w parku w Szamotułach dokonano napadu rabunkowego. Na kasjera kolejowego Jana Kosteckiego, niosącego pieniądze do banku, napadł jakiś osobnik i wyrwawszy Kosteckiemu tekę z zawartością 2.300 zł zbiegł.

Wszczęte przez policję szamotulską dochodzenia, doprowadziły nie tylko do ujęcia sprawcy kradzieży i jego pomocnika, lecz również do ujawnienia paserki i odzyskania kwoty 800 zł. Ujęto na Rynku 21-letniego Jana Turowskiego, znanego policji z przestępczej przeszłości i Fr. Szymanowicza. Na ślad sprawców kradzieży naprowadziły policję większe zakupy dokonywane na targu przez ciotkę Szymanowicza, Annę Liskową. W wyniku rewizji znaleziono ukryte w ustępie 290 zł, w bieliźnie 150 zł, a u Turowskiego w snopku słomy na strychu 360 zł.

TAJEMNICZA SIŁA I WOLA FAKIRÓW.

Było ich trzech. — Wola potrafi wszystko. — Śmierć to wieczna tajemnica.

Fakirzy indyjscy tworzą osobny stan, podobnie jak u nas naprzykład nauczyciele. Zaliczający się do tego stanu nie stanowią bynajmniej jednolitego materiału. Są tam zwykli kuglarze i oszuści, są inni, którzy strasznymi okaleczeniami i dręczeniami ciała usiłują wyzwolić się z niewoli doczesnej i zasłużyć sobie na szczęśliwość pośmiertną, są wreszcie i tacy, którzy sprawiedliwym, bogobojnym życiem i pobożnymi ćwiczeniami usiłują wznieść się na wyżyny życiowe i przykładem swym pociągnąć za sobą także masy ludności.

Ludzie ci, wyżsi ponad wszelkie troski i ambicje życiowe, posiadają niezwykłe zdolności, dzięki którym potrafią dokonywać rzeczy, graniczących wręcz z cudami. Nauka daremnie usiłuje dociec tajemniczych sił, jakimi rozporządzają fakirzy. Tłumaczenie wszystkiego umiejętnością fakirów, jak hypnozyterów, dawno zostało uznane za niewystarczające.

Podróżnik włoski Arnoldo Fraccareli miał sposobność wejść w bliższą zażyłość z kilkoma fakirami i tak opisuje swoje wrażenia:

Było ich trzech. Najstarszy z nich miał długą białą jak śnieg brodę, dwaj młodsi byli jego uczniami. Droga ich wiodła z Delhi na wyspę Ceylon, gdzie założyć mieli filię swej kongregacji. Byli prawie zupełnie nadzy, tylko w okolicy bioder nosili szczupłe przepaski. Mimo swego niepozornego wyglądu byli to ludzie niepospolici. Znali oni tajemnice umierania bez śmierci i budzenia się w terminie przez siebie z góry oznaczonym.

Od młodszych fakirów dowiedziałem się, że „mistrz“ do niedawna jeszcze „zabawiał się“ w ten sposób, że ręce i nogi przeszywał sobie sztyletem, że połykał gwoździe, igły i szkło. Na pytanie moje, czy rany te nie sprawiają mu bólu, starzec odrzekł:

— Nie, nauczyłem ducha mego, aby nie odczuwał bólów fizycznych. Ojciec mój od młodości uczył tłumić wszelki ból. Dalszego dzieła dokonała chęć zdobycia wiekuistej szczęśliwości. Ciało moje pokryte jest bliznami. Zadawałem sobie coraz większe i głębsze rany, aż się oswoiłem z bólem. Także dotykanie rozpalonego żelaza nie sprawia mi bólu, skóra moja pod wpływem woli stała się nieczułą.

Na pytanie moje, jak się to dzieje, że człowiek może być przez kilka dni, nawet tygodni żywcem pogrzebany, a następnie znowu obudzić się do życia, odrzekł starzec:

— Wola potrafi wszystko. Sam byłem trzy razy pogrzebany. Dzisiaj mam już lat 60 i nie próbuję tego, gdyż w tym wieku zazwyczaj umiera się już naprawdę.

Po pewnym wahaniu starzec na skutek moich nalegań mówił dalej:

— Fakir przygotowuje się do tego przez post, trwający kilka miesięcy. W czasie tym przyjmuje w coraz dłuższych odstępach coraz mniej pożywienia. Kiedy oświadcza, że jest gotów, by być pogrzebanym, jest zupełnie wychudzony. Pogrzebowi asystują zawsze duchowni, przedstawiciele władz i liczni wierni. Fakirowi zatyka się miękkim woskiem wszelkie otwory, jak, uszy, nos, oczy. Usta pozostają otwarte, lecz i krtań zostaje w ostatniej chwili zatkana językiem. Następnie zostaje fakir skrępowany i umieszczony w worku zaplombowanym, po czym kładzie się go do ciasnego, wymurowanego grobu, który zamyka się płytą kamienną. Na tę nasypuje się warstwę ziemi, a na powierzchni zasiewa się trawę lub zboże. Gdy się po pewnym, przez fakira przewidzianym czasie, wydobywa go z grobu, ma się istotnie wrażenie, że wydobyto trupa. Serce nie bije, płuca nie oddychają. Ciało jest zimne. Lecz po pewnych zabiegach fakir poczyna dawać znaki życia. Płuca poczynają znowu oddychać, wraca tętno serca, oczy się otwierają, nieboszczyk wrócił do życia.

Czytałem — opowiada podróżnik włoski — w Delhi oficjalne sprawozdanie pułkownika Osborne, który potwierdza prawdziwość tego niesłychanego doświadczenia we wszystkich jego szczegółach.

Starzec tak opisał swoje wrażenia w czasie letargu.

— Czułem się niezmiernie lekkim i śniłem najpiękniejsze i najcudniejsze sny. Nie miałem żadnego uczucia lęku. Nie wiem, oddychałem. Czułem, że życie moje trwa. Kiedy wyjęto mnie z grobu, słyszałem, co w około mnie mówiono. Czułem wszystko, co ze mną robiono. Było mi przykro, że wracam do życia... Jeżeli taka jest śmierć, jest ona czemś bardzo pięknym!

Na pytanie moje, na czym polega tajemnica tej sztucznej śmierci, starzec odpowiedział:

— Jest to tajemnica, ale tajemnica ta jest tak samo dla mnie tajemnicą, jak dla ciebie!

Moda na filmie a rzeczywistość.

Film propagandą mody.

Wyobraź sobie kochana czytelniczko, że marzenia o pięknej, czarnej sukni wieczorowej, obramowanej delikatnie brokatem, ziściły się. Przeglądasz się rozradowana w każdym lustrze i stwierdzasz z zadowoleniem, że dobrze w niej wyglądasz... aż tu nagle staje się coś strasznego: zbliża się do ciebie człowiek w białym kitlu, z naczyniem do farb i pędzlami i smaruje suknię w jakieś esy-floresy! Nie dosyć na tym, mówi jeszcze niezadowolony: — musimy suknię jeszcze raz opryskać na czarno!

Śmiej się kochana czytelniczko, ponieważ w rzeczywistości tego rodzaju nieporozumienie nie spotka cię nigdy.

To, cośmy powyżej opisali, dotyczy historii jednej sukni filmowej. We filmie króluje ponad wszystkim optyka i nawet potężna dyktatorka — moda musi się do nakazów optycznych kamery dostosować.

Przytrafia się to dosyć często, że różnego rodzaju suknie artystek filmowych zmienia się za pomocą farb i chemikalij na toalety bardziej deseniowe, lepiej wychodzące na taśmie filmowej.

Wszak wiemy doskonale, że gustowne i efektowne suknie aktorek, tak bardzo podobają się paniom.

I właśnie tematem dzisiejszego artykułu jest „moda na filmie i rzeczywistość“.

Moda i film — oba te czynniki mają z sobą dużo wspólnego. wiele dokonują odkryć wspólnych i odpowiadających sobie wzajemnie.

Marzeniem prawie każdej młodej dziewczyny jest kariera artystki filmowej. Pewna młoda aktoreczka, w chwili szczerości sama przyznała się do tego, że chęć pozostania gwiazdą filmową miała swoje podłoże w tym, że chciała tak bardzo mieć te piękne suknie, jakie stale podziwiała na filmach.

Film przyczynia się ogromnie do rozpowszechnienia mody i potrzeba było jedynie, aby Greta Garbo czy Joan Crawford ukazała się w jakimś nowym modelu sukni na filmie, a już setki kobiet sprawiało sobie suknie o takim właśnie kroju. Niestety ta właśnie krańcowość, która przejawia się w każdej dziedzinie życia, często jest rzeczą bardzo szkodliwą.

Sposób ubierania się artystek filmowych przeniknął już cały świat; od fryzury poprzez ozdoby aż do sukien i okryć. Sławy ekranu, dzięki staraniom biur propagandy swoich wytwórni filmowych, stały się wskaźnikami mody kobiecej, wyprzedzając ją niekiedy o całe miesiące. Droga mody do filmu jest czasami bardzo prosta, zwłaszcza dla aktorek mniejszych wytwórni filmowych. Te z braku odpowiednich funduszy, udają się poprostu do wielkich magazynów mód i tam zamawiają to, co będzie i odpowiednie do filmu i co przyczyni się do spopularyzowania najnowszych modeli danej firmy. Inaczej zupełnie przedstawia się sprawa garderoby artystów we wielkich ośrodkach przemysłu filmowego. Potężne wytwórnie posiadają

LIL DAGOVER.

własne pracownie, własny personel techniczny, oraz rysowników i projektodawców modeli. Najwięcej kłopotu sprawiają toalety mało znanym gwiazdeczkom, które po długich przeszukiwaniach za nowością, stają się często ofiarami złośliwych uwag kinomanek. Otóż w filmie jest zupełnie tak samo jak w rzeczywistości, i wygląd zewnętrzny oraz sposób ubierania się aktora decyduje o jego powodzeniu. Kobiety podczas seansu kinowego potrafią krytycznym okiem ocenić aktora, i specjalną uwagę zwracają na modę, do której chciałyby się dostosować. A ponieważ te najmodniejsze toalety nie zawsze są najnowsze, musi rysownik modeli filmowych, dzięki wrodzonej pomysłowości, wyprzedzać obowiązującą modę o kilka miesięcy co najmniej. Dzisiejszy model — jeśli film obiega ekrany rok lub dłużej — przestaje być nowością, więc dyktator mody w filmie, obejętnie czy będzie nim rysownik kostiumów, doradca mody, projektodawca, czy reżyser, musi on bezwzględnie dokonywać odkryć na polu mody tak, aby jego pomysł miał jakiś związek z tym, co jest obecnie modne i musi posiadać w sobie coś, co przyczyni się do spopularyzowania jego kreacyj.

Tu nie moda wpływa na film, ile właśnie film na modę.

A więc jeśli już wiecie o tym, że suknie widziane na filmie są niekiedy upiększane przy pomocy farb, same zrozumiecie, że nie wszystkie efektowne toalety, mimo że wywołują dreszcze zachwytu, i zrobione wyłącznie dla czułego oka aparatu, nie dadzą się w żaden sposób zastosować w rzeczywistości.

Wiedzą o tym doskonale wszystkie aktorki filmowe, które tak samo jak i wy panie, kupują odpowiedni żurnal i śpieszą z nim do swojej krawcowej po garderobę dla siebie do użytku prywatnego.

(Fej.)

Romansowy p. Haddon

Panna Cynthia Graham mieszkanka Londynu miała bardzo brzydką przygodę. Już stawała jedną nogą na kobiercu ślubnym ze swym ukochanym, gdy tuż przed wypowiedzeniem sakramentalnych słów wobec urzędnika stanu cywilnego wmieszał się do tego detektyw, który w wykwintny prawdziwie angielski sposób zauważył: Posiadam infomacje, które naprowadzają mnie do przymuszczenia, że zaślubiny te nie powinny się odbyć.

Po tak pięknym odezwaniu detektyw poprosił pana młodego, aby udał się na komisariat policji, gdzie spotkano... panią Haddon. Po krótkiej rozmowie małżonkowie udali się w przykładnej zgodzie do kina. Panna Graham czekała tymczasem na ukochanego dzień jeden i drugi, aż wreszcie straciła nadzieję. Dopomogli jej przy tym usłużni reporterzy prasowi, którzy od pani Haddon wydostali takie oświadczenie „Tom (wiarołomca!) podszedł do mnie na komisariacie i zaraz mu powiedziałam: „Kocham cię Tomie. Proszę wróć do mnie i ja ci wszystko przebaczę“. Sądzę, że on jest trochę zwariowany, ale jestem pewna, że to było wszystko pod pierwszym impulsem. Teraz z uwagi na dziecko, którego się spodziewam usiłuję wszystko zapomnieć. Bardzo mi żal panny Graham“.

Romansowy p. Haddon ma lat 29, ożenił się raptem przed 6 miesiącami i do wyznań swej żony dodał, że uważa ją za dobrego kompana. Po co w takim razie chciał się żenić z p. Graham? Okazuje się, że dusze męskie nie są łatwe do zrozumienia i że są kobiety nader skore jak pani Haddon do przebaczenia. (s).

Córka dokończyła partię szachów

po 22 latach.

Dwaj oficerowie angielskiej marynarki wojennej pp. Jerzy Mc Namee i Rogers w okresie poprzedzającym wielką wojnę rozpoczęli między sobą korespondencyjną partię szachów. Gra ją się w ten sposób, że o każdym ruchu wysyła się odpowiedni list. Partia taka trwać może nawet parę lat. Tak było i w tym wypadku. Po 26 ruchach p. Mc Namee, instruktor marynarki zaokrętowany został na okręt „Queeen Mary“, który wraz z całą załogą wynoszącą 57 oficerów i 1209 marynarzy zatonął w bitwie pod Jutlandią. w ten sposób partia została przerwana.

Komandor Rogers dowiedział się obecnie, że córka jego zmarłego partnera, zamieszkała w Hull grywa w szachy. Poprosił ją więc, aby przybyła do Londynu i dokończyła partii, zaczętej z jej ojcem. Miss McNamee przybyła na wezwanie, zrobiła 27 pociągnięcie i komandor Rogers uznał się za pokonanego. Nastąpiło to po 20 minutowym namyśle i odbyciu w tym celu drogi wynoszącej ca 800 kilometrów. Po dokonaniu tego ciągu p. McNamee wróciła natychmiast do Hull, aby nie spóźnić się do swej pracy w randze telefonistki.

Nie ulega wątpliwości, że Anglicy mają humor. (s)

Z PROWINCJI.

Usiłował zabić swą ciotkę.

Mogilno. Z Goryszewa (pow. Mogilno) donoszą: Sprawcą bestialskiego pobicia i usiłowanego zabójstwa na wdowie rolniczce Józefie Wąsowskiej okazał się bratanek jej, **Walerian Wąsowski.** Wymieniony mieszka przy rodzicach w domu pobitej Wąsowskiej. Sprawca ohydnego czynu od kilku dni z rzędu zachodził do mieszkania Wąsowskiej w odwiedziny. Krytycznego wieczoru prosił on Wąsowską o pożyczenie mu pewnej kwoty pieniędzy. Wąsowska obiecała mu udzielić pożyczki następnego dnia, gdyż pieniędzy w domu nie przechowuje. Wówczas to Wąsowski rzucił się nagle na swą ciotkę i począł ją bić jakimś tępym narzędziem po twarzy i głowie. Kiedy Wąsowska straciła przytomność, sprawca udał się do domu.

Wskutek wczesnej pomocy Wąsowska odzyskała przytomność i wobec sąsiadów zeznała, iż sprawcą usiłowanego zabójstwa jest Walerian Wąsowski. Policja aresztowała Wąsowskiego i odstawiła go do więzienia.

Wąsowska otrzymała 11 ciosów tępym nadzędziem po głowie i twarzy i ma złamaną szczękę, pękniętą kość czaszki, rozcięty nos, wybitych kilka zębów i uszkodzone oko z obawą o utratę. Znajduje się ona pod czułą opieką w szpitalu pow. w Strzelnie i stan jej uległ znacznej poprawie tak, że jest nadzieja utrzymania jej przy życiu dzięki jej silnemu orgnizmowi.

Kino KRISTAL
Początek o godz. 5, 7, 9-tej
W niedzielę o 3, 5, 7, 9,10.

Dziś, w piątek premiera!
Najnowsza polska komedia muzyczna w/g wolnej przeróbki słyn. wodewilu Jana Nestroy'a reżyserii Mieczysława Krawicza.

Robert i Bertrand
czyli Dwaj złodzieje (624)

W rolach głównych:
Adolf Dymsza
Eugeniusz Bodo
H. Grossówna, M. Ćwiklińska
Ant. Fertner, Michał Znicz

Kapitalna komedia nieprawdopodobnych powikłań, pełen niespodziewanych sytuacyj kom. i wspaniałego niefrasobliwego humoru, wywołująca huragan. śmiech.

Najn. Tygodn Pata

Kronika

Bydgoszcz, dnia 14 stycznia 1938 r.

KALENDARZYK

Dziś: Hilarego b. B. D. K., Feliksa.
Jutro: Pawła pust., Maura op.
Wschód słońca o godzinie 8.05.
Zachód słońca o godzinie 16.14.

Stan pogody.

Deszcz i ciepło.

W całym kraju nastąpiło znaczne ocieplenie się. Na zachodzie Europy w Nadrenii i we Francji notowano wczoraj niespotykaną w tym okresie wysoką temperaturę 15—17 stopni ciepła. W Bydgoszczy ostatniej nocy, oraz dziś rano bezustannie padał deszcz. — Przewidywany przebieg pogody: Ponowny wzrost zachmurzenia aż do opadów w postaci deszczu na zachodzie, a śniegu z deszczem w środku i na wschodzie Polski.

Termometr wskazywał dziś rano

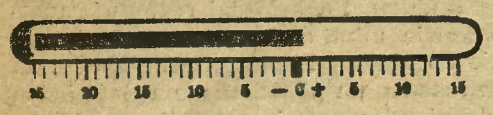

DYŻURY NOCNE APTEK
od 10—16 stycznia:

1) Apteka Piastowska, ul. Śniadeckich, tel. 3682.
2) Apteka pod Złotym Orłem, Rynek Marsz. Piłsudskiego 1, tel. 3098.

Telefon Pogotowia Ratunkowego 26-15.

— **Muzeum Miejskie przy Rynku Marsz. Piłsudskiego** otwarte codziennie od godz. 9—16, w niedzielę i święta od 11—14. Obecnie w Muzeum wystawa doroczna „Salonu Bydgoskiego".

— **Muzeum Miejskie — Wystawa Darów na Bielawkach, ul. Pierackiego 8,** otwarte w niedzielę i w środę od godz. 10—14.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, w piątek z powodu próby generalnej przedstawienie zawieszone.

W sobotę, dnia 15 bm. teatr nasz występuje z premierą nowej komedii Adama Grzymały-Siedleckiego **„ORMIANIN Z BEYRUTU".** Jest to jubileuszowa dziesiąta komedia na scenach polskich znakomitego komediopisarza, autora granych i cieszących się wyjątkowymi sukcesami komedyj, jak: „Spadkobieca", „Sublokatorka", „Maman do wzięcia", „Popas Króla Jegomości", „Czwarty do brydża" i wiele innych. Geneza nowej komedii sięga okresu sprzed 30 lat, gdy autor przebywał na Kaukazie i w Azji mniejszej i gdy zainteresował go świat ormiański, który specjalnie badał, ze względu na osobliwość psychiki. Siedlecki dotychczas był pisarzem o tematach polskich. „Ormianin z Beyrutu" jest więc, jak sam tytuł wskazuje, pewnego rodzaju niespodzianką w jego twórczości, a tematycznie — jedną z najoryginalniejszych sztuk polskich bieżącego repertuaru. Sztukę reżyseruje p. dyr. Stoma. W głównych rolach pp. Halina Dorée, Butrym Seweryn i Kierczyński Ryszard. Reszta zaś obsady obejmuje nazwiska pp.: Arczyńska, Brochocka, Morozowiczowa, Drewicz, Dytrych, Gajdecki, Leśniowski, Lochman, Rewkowski, Serwiński, Starża i Tatrzański. Sztuka wzbudziła wielkie zainteresowanie i oczekiwana jest zarówno w sferach teatralnych, jak i wśród najszerszych warstw publiczności z prawdziwą niecierpliwością.

„ŹRÓDŁO MIŁOŚCI" raz jeszcze wraca na afisz. Przebojowa operetka w 14 obrazach J. Benesa „Źródło miłości" daną będzie raz jeszcze nieodwołalnie w niedzielę, dnia 16 bm. o godz. 16 po cenach zniżonych.

W poniedziałek **„ORMIANIN Z BEYRUTU"** A. Grzymały-Siedleckiego.

— **Wyborową kuchnię,** czyste pokoje, salę do tańca, restaurację hotelową poleca **Hotel Lengning, ul. Długa.** (25691

Stronnictwo Pracy - koło Śródmieście
pod nowym zarządem.

W dniu 12 stycznia odbyło się w lokalu „Pod Lwem" pierwsze walne zebranie nowozorganizowanego Stronnictwa Pracy — koła Śródmieście. Do tego koła zapisało się na walnym zebraniu 71 kandydatów, razem więc z poprzednio zarejestrowanymi liczy koło Bydgoszcz-Śródmieście około 150 członków i ma prawo do trzech głosów na zjeździe wojewódzkim; delegatami do Torunia wybrano pp. adwokata **Trzebińskiego,** redaktora **Lecha Teskę** i siodlarza **Franciszka Smolińskiego.**

Walnemu zebraniu członków koła przewodniczył p. **Stanisław Pałaszewski** — prezes chorągwi pomorskiej Związku Hallerczyków. Pan Pałaszewski odczytał na wstępie najnowszą rozprawę naukową b. prezesa Sądu Najwyższego A. Mogilnickiego na temat: **„Państwo praworządne i państwo totalne".** Porównania w 39 punktach treściwie ujętych, wypadły na korzyść **prawa przed siłą.** Referat wywarł na zebranych, w liczbie około stu osób — głębokie wrażenie, co podniósł w dyskusji przedstawiciel grupy „młodych".

Wybory władz koła Śródmieście odbyły się w przykładnej zgodzie i wysunęły na czoło lokalnej organizacji pp. radnego miejskiego **Balwińskiego** i adwokata **Trzebińskiego;** sekretarzem wybrano p. **Manowskiego** (b. prezesa placówki Hallerczyków w Nakle, który osiadł w Bydgoszczy jako zdun), — zastępcą sekretarza p. **Górskiego,** towarzysza sztuki drukarskiej, — skarbnikiem p. **Pośpiecha,** byłego długoletniego skarbnika Chadecji śródmiejskiej. Komisję rewizyjną tworzą pp. **Kaszubowski, Sroczyński i Zybert.**

Nowowybranemu zarządowi składali życzenia wysłannicy bratnich kół S. P. z terenu bydgoskiego. Z rozmów przeprowadzonych dowiedzieliśmy się, że na zjazd wojewódzki do Torunia oprócz 40 delegatów z wszystkich 11 bydgoskich kół Stronnictwa Pracy wybiera się ponadto wielu członków pragnących uczestniczyć w toruńskiej manifestacji.

Z rocznego walnego zebrania Tow. św. Ignacego.

(Fra). Jednym z najpoważniejszych towarzystw na gruncie bydgoskim jest towarzystwo oświatowo-religijne pod wezwaniem św. Ignacego, które liczy około 2000 członków, w tym koło śpiewu „Chopin", rekrutujące się z młodzieży ojców Tow. Ignacego — liczące 85 członków. Zarząd Tow., chcąc zdać egzamin z pracy całorocznej, zwołał roczne walne zebranie sprawozdawcze, które odbyło się w niedzielę w sali p. Kowalskiego.

Zebranie zagaił pięknym słowem wstępnym prezes p. **Jagodziński,** po czym powitał członków honorowych towarzystwa pp. Trzana, Rubaszewskiego, Bigońskiego, Kadowa, Raczyńskiego, Skopowskiego i Krupę oraz wszystkich członków i prasę. Koło śpiewu „Chopin" pod dyr. p. Waligórskiego odśpiewało bardzo udatnie dwa utwory Wilkomirskiego „O ziemio ojców" i „Jakie wojsko na Wawelu". Na wniosek prezesa uczczono pamięć zmarłych w ciągu roku członków.

Zarząd zdał krótkie sprawozdanie z ostatniego kwartału i przyjęto 12 nowych członków, po czym przystąpiono do walnego zebrania.

Na marszałka wybrano członków honorowego p. **Trzana,** sekretarzami zostali pp. Haremza i Fibich, ławnikami pp. Świerkowski, Rubaszewski i Krupa.

Sprawozdanie szczegółowe zdał prezes p. **Jagodziński,** który w końcu złożył podziękowanie obu zarządom ze szczerą współpracę oraz **„Dziennikowi Bydgoskiemu"** za umieszczenie sprawozdań i komunikatów. Następne sprawozdania protokolarne zdał sekretarz p. **Haremza,** kasowe skarbnik p. **Krajewski,** bibliotekarz p. **Głowski,** z koła śpiewu „Chopin" w imieniu chorego sekretarza p. Szulczyka — prezes p. **Dalaszyński,** kasowe skarbnik p. **Ślubowski** oraz dyrygent p. **Waligórski.** Zebrani wysłuchali sprawozdań z zainteresowaniem. Sprawozdania były bardzo rzeczowe i szczere, a zwłaszcza dyrygent p. Waligórski w swym sprawozdaniu podkreślił, że koło śpiewu „Chopin" zdaje 12-te z rzędu sprawozdanie z swej działalności, podkreślając olbrzymie trudności, jakie koło przechodziło w zdobywaniu stałych śpiewaków a następnie wykazał zdolności chóru w obecnej chwili.

W imieniu komisji rewizyjnej p. **Mąka** zdał sprawozdanie z odbytych rewizyj ze wszystkich dziedzin tak Tow. Ignacego jak i koła śpiewu „Chopin" i wykazał zgodność ksiąg kasowych.

W dyskusji nad sprawozdaniami zabierali głos pp.: Waszak, Armknecht, Sikorski, Krupa i inni. Na wniosek komisji rewizyjnej zebranie jednogłośnie uchwaliło absolutorium.

W dowód wdzięczności wybrano zarząd w tym samym składzie i to: prezes p. **Jagodziński** (na 15-ty rok), zast. prezesa p. **Kajdasz** (8 rok), sekretarz p. **Haremza** (8 rok), skarbnik p. **Krajewski** (12 rok), zast. sekr. p. **Fibich,** bibliotekarz p. **Głowski,** radni pp. **Świerkowski, Kuligowski i Pietrzak.** Komisję rewizyjną tworzą pp.: **Mąka, Matuszyński i Wawrzyniak,** zast. pp.: **Armknecht, Waszak i Sikorski.** Poczet sztandarowy tworzą pp.: **Zieliński Michał** (16 rok), **Grabowski i Przybył.**

Po przeprowadzeniu różnych uchwał nowo obrany prezes zamknął zebranie pochwaleniem Pana Boga.

CZYTELNICY mają głos

Konsolidacja towarzystw powstańczych.

Jak wiadomo, odbyło się zebranie prezesów towarzystw, istniejących na terenie Bydgoszczy, w celu skonsolidowania opinii społeczeństwa polskiego na terenie naszego miasta. Wszystko wskazuje na to, że na przyszłym zebraniu w dniu 11 lutego akcja dojdzie do skutku, na czym oczywiście zyska przede wszystkim sprawa polska.

Warto wyzyskać ten zdrowy nastrój dla wszczęcia akcji w celu **usunięcia rozproszkowania w szeregach wojackich,** a szczególnie uczestników powstania wielkopolskiego. Zabiegi poczynione pod tym względem w Poznaniu, w praktyce nie wydały pełnych rezultatów. Wielka szkoda, bo właśnie dzięki temu rozproszkowaniu powstańcy nie cieszą się tym znaczeniem, jakie im się słusznie należy. Nie ma istotnych przyczyn, żeby np. na naszym terenie istniały aż **trzy towarzystwa b. powstańców wielkopolskich.** Powinno istnieć tylko jedno towarzystwo, a wtedy nie trudno byłoby **połączyć się z towarzystwem powstańców śląskich,** aby w ten sposób stworzyć jedną wielką organizację, skupiającą w swych szeregach bojowników wolności w województwach zachodnich. Taka organizacja stworzyłaby naprawdę siłę, z której głosem musiano by się wszędzie liczyć. Mogła by ona zapewnić słuszne prawa, jakie w myśl ustawy, wydanej ubiegłego roku, przysługują działaczom niepodległościowym.

Sądzę, że chwila jest korzystna, aby tę akcję przynajmniej na naszym terenie zrealizować.

Proszę bardzo, by zarządy trzech organizacji b. powstańców rozpoczęły na ten temat rozmowy.

Stanisław Góralczyk,
prezes grupy bydgoskiej Powstańców Śląskich.

ZGŁASZANIE DZIECI GŁUCHONIEMYCH I NIEWIDOMYCH.

W wykonaniu ustawy o obowiązku szkolnym dzieci niewidomych i głuchoniemych, wzywa się rodziców i opiekunów zamieszkałych w obrębie **miasta Bydgoszczy** do zgłoszenia dzieci zdolnych do nauki i dostatecznie rozwiniętych:

a) dzieci niewidomych i w wysokim stopniu słabowidzących, które do dnia 1-go września 1938 r. ukończą 6-ty rok życia,

b) dzieci głuchoniemych, niemych, głuchych i o przytępionym słuchu, które do dnia 1 września 1938 r. ukończą 7-my rok życia.

Zgłoszenia wraz z świadectwem urodzenia zgłoszonego dziecka należy podać najpóźniej do dnia 25 stycznia 1938 r. do Oddziału Szkolnego, ulica Niedźwiedzia 4 I p.

Niezastosowanie się do powyższego podlega karze.

— **Komitet niesienia pomocy biednym przy parafii św. Wincentego à Paulo** na Bielawkach urządza **we wtorek, dnia 18 stycznia rb.** o godzinie 17-tej w sali Resursy Kupieckiej herbatkę karnawałową. Bufet we własnym zakresie. Uprasza się społeczeństwo bydgoskie o poparcie tej imprezy, z której dochód przeznaczony jest na biednych (645

Rocznicę Matejki i Grottgera

uczci Rada Artystyczno-Kulturalna w Bydgoszczy.

W związku z przypadającymi w latach 1937/38 rocznicami wielkich malarzy polskich Jana Matejki i Artura Grottgera urządza Rada Artystyczno-Kulturalna **uroczysty wieczór,** poświęcony uczczeniu tych znakomitych artystów, tak zasłużonych dla sprawy narodowej.

Dzięki inicjatywie Rady Bydgoszcz jako jedno z pierwszych miast spełni swój obowiązek wobec nieśmiertelnej pamięci wielkich duchów Polski niewolnej.

Wieczór odbędzie się **w czwartek, 20 bm. o godz. 20 w auli gimnazjum im. Kopernika.**

Program wypełnią najwybitniejsi przedstawiciele kulturalnej i artystycznej Bydgoszczy, a więc pp. dr Bełza, kpt. Kulwieć, prof. Turwid, art. dram. Janina Jabłonowska, prof. Edmund Rösler oraz chór męski „Echo" pod dyrekcją mgr. Röslera.

Nazwiska wykonawców gwarantują wysoki poziom wieczoru, który niewątpliwie zbierze wszystkich bydgoszczan, mających zainteresowania kulturalne i dbałych o dobre imię swego miasta.

— **Polak na miejsce żyda!** Po gruntownie przeprowadzonym remoncie lokalu otwierają bracia Ciesielscy skład bławatów przy ul. Batorego 4. Zdobywczym krokiem, jakim kierowali się pp. Ciesielscy przy szukaniu odpowiedniego lokalu, trzymając się zasady „Polska dla Polaków", tak w dalszym ciągu kontynuować będą i w przyszłości. Jako rodowici Bydgoszczanie i świetni fachowcy zdobędą niewątpliwie przez sumienną i rzetelną obsługę poważną klientelę, co zapewnia długoletnia praktyka. Mamy niezłomną nadzieję, że Szan. Czytelnicy nie poskąpią i poprą tą młodą, polsko-narodową placówkę, której należy życzyć jak najpomyślniejszych wyników. Odważnym kupcom przy ulicy Batorego „Szczęść Boże!" Zwracamy uwagę na ogłoszenie.

— **„Gwiazda Syberii"** to dramat historyczny w 4 aktach, osnuty na tle prześladowań Polaków na dalekiej Syberii. Dramat ten odegra K. S. M. M. „Naprzód" w niedzielę, dnia 16 bm. o godz. 8-ej wiecz. w sali ogniska kolejowego przy ul. Zygmunta Augusta 20. Piękne dekoracje wykonane zostaną przez znanego nam dekoratora p. Leona Patockiego. Wieczornicę poprzedzi prolog w wykonaniu p. T. Herneta. Reżyseria p. Zelka. O godz. 4 tej po poł. przedstawienie dla młodzieży szkolnej. Wstęp 0,20 zł. (581

Poczucie dobrze spełnionego obowiązku ma każdy kto składa ofiarę na Pomoc Zimową

— **Powołując się na przepisy ustawy prasowej** nadesłał nam p. adwokat Szlenk następujące sprostowanie: Nieprawdą jest, co twierdzi komornik sądowy Czarnecki w nr 9 „Dziennika", że weksel mego klienta oddałem Herszowi Mentlikowi za meble. Co zresztą wynika z treści weksla, — bo z Herszem Mentlikiem nigdy mnie nie łączyły żadne stosunki handlowe i kredytowe. Weksel dał do skargi adwokatowi Domkemu dyrektor Grajnert z Towarzystwa Kredytowo-Oszczędnościowego w Bydgoszczy na polecenie Hersza Mentlika, który też finansował cały proces i komornika oraz dawał zlecenia egzekucyjne, mimo, że weksla tego nie wykupił, bo do chwili zapłaty tego weksla przeze mnie wierzycielem było Towarzystwo Kredytowo-Oszczędnościowe. Prawdą jest, że osoba, zatrudniona w biurze u komornika sądowego Czarneckiego, a co do której podałem — na podstawie osób trzecich, — że to żona komornika, a faktycznie jest to siostra żony komornika, odmówiła mojemu personelowi obliczenia kosztów, tłumacząc się brakiem czasu. Sprawę skierowałem do właściwych władz przełożonych. Nieprawdą jest, że dnia 7. 1. 37. ogłoszono u mnie przetarg dla pretensji 30,— zł bo ta pretensja była zapłacona już 19. 10. 37 i koszty z tej sprawy w kwocie 50,— zł zapłaciłem dnia 6. 12. 1937 r.

(—) Stanisław Szlenk.

Bydgoskie Koleje Powiatowe.

Rozkład jazdy ważny od 11-go września 1937 r.

Odjazd poc. z Bydgoszczy w niedz. i święta do:

Koronowa 8.10, 11.05 14.00, 17.00, 20 10, 22.00.
Wierzchucina 10 25, 21.30.

Przyjazd do Bydgoszczy:

z Koronowa 7.35, 8.52, 11.31, 15,12, 19.26, 21.22.
z Wierzchucina 3.50, 20.03.

w dni powszednie do:

Koronowa 8.10, 11 0), 12.30*†, 14.00, 17.00, 20.10.
Wierzchucina 11.40*, 13.30*, 15.30**, 19.35*.

Przyjazd do Bydgoszczy:

z Koronowa 7.07*†, 7.35, 8.52, 11.31, 15.12, 19.26.
z Wierzchucina 7.55*, 7.50**, 9.18*, 18.13*.

Objaśnienie znaków: * Pociągi kursują w środy i soboty. *† Pociągi kursują w soboty. ** Pociągi kursują w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki. (18180

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Inowrocław.

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz. 17 do 18. w soboty od 17 do 19

Biblioteka Tow. Czytelni Ludowych mieszcząca się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17—19 tej

— **Biblioteka Kolejow Przysp Wojsk. w świetlicy „Ogniska"** przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz 17 do 19 tej.

Karetka sanitarna, tel. 276, czynna dzień i w nocy.

Dyżur nocny pełni apteka **„Pod Lwem".**

Repertuar kin:

Słońce: „Skłamałam" film polski.
Stylowy: „Mały lord".
Świt: „Dzikie ścieszki".

— **Z kroniki policyjnej.** W tut. komisariacie złożono pewną sumę gotówki, znalezioną w dniu 11 stycznia na ulicy M. Piłsudskiego. Prawowity właściciel może się zgłosić po odbiór w komisariacie w godzinach urzędowych. — Kielasówna Wanda doniosła o przywłaszczeniu zegarka damskiego, wartości 25 zł, przez Markiewicza (Farna 1). — Za opilstwo i urządzanie awantur na ulicy doprowadzono do komisariatu Jatczaka Franciszka zam. w Szymborzu. — Za kradzież zegarka przytrzymano Jakubowskiego Wacława (Chociszewskiego 55). Krakowiak Artur (Polankowa 69) doniósł do tut. komisariatu o przywłaszczeniu na jego szkodę roweru męskiego przez Kardalskiego Tadeusza, bez stałego miejsca zamieszkania. — Rower wartości 60 zł pozostawiony bez dozoru na ulicy M. Piłsudskiego skradziono na szkodę Borkowskiego Władysława (Cegielna 1).

— **Uroczyste zebranie b. Piątaków** odbyło się na górnej salce hotelu „Pod Lwem" w rocznicę oswobodzenia Inowrocławia. Zebranie zagaił prezes por. rez. Żarkowski, po czym p. Lachowski wygłosił referat ideowy pt. „Z czego wyrósł czyn powstańca wielkopolskiego". Drugi referat, obrazujący przebieg powstania przed 19 laty, wygłosił por. Gutowski. Część oficjalną zakończono odśpiewaniem „Roty". Następnie odbył się ceremoniał łamania opłatka, przy czym wszyscy składali sobie wzajem życzenia. Po odśpiewaniu kilku kolęd, podano do wiadomości datę następnego zebrania, które odbędzie się w lokalu p. Tucholskiego, dnia 23 bm. o godz. 3-ej, i hasłem „Wolność" zakończono uroczystość.

KRUSZWICA. Kino „Ziemowit" wyświetale: „Ucieczka Tarzana".

— W 19 rocznicę oswobodzenia miasta spod jarzma pruskiego w tym roku nie urządzono żadnej uroczystości, nie wywieszono nawet chorągwi. Uroczystość taka nie powinna przechodzić tak bez echa. Jak się dowiadujemy, to jednak dla upamiętnienia powstania, skromny obchód urządza Związek Powstańców Wielkopolskich koło Kruszwica w dniu 16 bm. krótko przed walnym zebraniu i łamaniem opłatka.

CHEŁMCE n. GOPŁEM. Roczne walne zebranie Zw. Powstańców Wlkp. koło Chełmce zagaił prezes p. St. Kempski, witając ks. prob. Pałkowskiego, dr Trzcińskiego, gości i członków. Po odczytaniu protokółu i sprawozdaniach przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli: pp. Wal. Mielcarek — prezes, St. Kempski wicepr., Śniatowski — sekr. Ig. Bygowski skarbnik.

MOGILNO. (mk) Sąd grodzki zasądził niej. Wasielewskiego z Pakości za kradzież roweru na szkodę Pilarskiego na 1 rok więzienia, a Łapińskiego za udzielenie pomocy przy zatopieniu roweru w rzece Noteci na jeden i pół roku więzienia. Zasądzonych z miejsca odprowadzono do więzienia.

— Rolnikowi Nowakowi w Bielsku nieznani sprawcy skradli ze stodoły 10 ctr. żyta przygotowanych do sprzedaży.

— Otwarcie kursu mistrzowskiego dla rzemieślników odbędzie się w dniu 23 bm. o godz. 17-tej w świetlicy szkoły dokształcającej przy rynku. Z dniem 22 bm. upływa termin zgłaszania kandydatów na kurs.

WYSOKA, POW. WYRZYSK. W ub. niedzielę tut. gniazdo Sokoła urządziło swój tradycyjny wieczorek gwiazdkowy. W dużej sali Strzelnicy, wzdłuż stołów, ustawionych wokoło sali, zajęli miejsca zaproszeni goście z p. burmistrzem na czele. Wieczorek rozpoczęto odśpiewaniem kolędy. Z kolei druh prezes Bornecki Paweł — powitawszy gości — nakreślił w dłuższym przemówieniu historię sokolstwa polskiego. Pan burmistrz w swoim wzruszającym przemówieniu podzielił się z obecnymi wspomnieniami z własnej walki o polskość i Polskę. Po ogólnym łamaniu się opłatkiem i po odśpiewaniu szeregu kolęd i wysłuchaniu kilku deklamacyj, przystąpiono do następnej części wieczorku, do kawy z pączkami i rozdania podarunków przez gwiazdora. Na zakończenie odbyła się zabawa taneczna.

WĄGROWIEC. Walne zebranie KSMM Wągrowiec-Fara zagaił prezes p. Smogór. Przewodnictwo objął ks. asystent Stachowiak, protokółował p. F. Banaszak. Na członków przyjęto pp. Jana Filipiaka, Henryka Łaseckiego, Jana Górskiego, Stefana Lisa, Czesława Giżyckiego, Fr. Sajewskiego, St. Gaberta, Fr. Skrzyckiego. H. Roka, Wł. Łobodę i Cz. Ksyckiego. Po sprawozdaniach zarządu wybrano nowe władze w składzie pp. T. Smogor — prezes, Karol Minschke wiceprezes, Karchowski — sekretarz, Adam Lesicki — zast. sekr., Marian Kroenke — skarb., Minschke — naczelnik, M. Iwanowski — zast., Edw. Widziński — bibl., Kroenke — chorąży, Musielak — gosp., Smoliński — zast. Delegata na zjazd do Poznania wybrano p. Nowickiego, do okręgu p. Minschkiego, kier. sekcji szachowej p. Gill. Komisja rewizyjna pp. K. Bonowski, Ign. Kubicki i Kaz. Grajkowski.

— Ostatnio nastąpiło otwarcie kursu strażackiego 3-go stopnia w obecności pp. wicestarosty Dankowskiego i burmistrza p. Wachowiaka. Obecnie kursem kieruje instruktor pow. p. Niedzwiedź.

— W kościele farnym w Wągrowcu pobłogosawił ks. prob. Wróblewski związek małżeński p. Leona Adamskiego, nauczyciela z Lipin Górnych z p. Anielą Wleklińską z Wągrowca. Również odbył się ślub p. Czesława Heysego z Bydgoszczy z p. Marią Jankowską z Wągrowca. Nowożeńcom „Szczęść Boże".

ŻNIN. Przed komisją egzamin. w Bydgoszczy zdał egzamin mistrzowski w zawodzie piekarskim p. Roman Konieczka z Juńcewa (pow. Żnin).

— W ub. niedzielę nastąpiło pierwsze spotkanie inowrocławskiego klubu szachistów z klubem żnińskim. Mecz szachowy z wojsk. klubem szachistów garnizonu inowrocławskiego rozgrywano na 12 szachownicach. Rozgrywki trwały ok. 4 godzin. Wynik ogólny 5½ pkt. na 6½ pkt. na korzyść Żnina.

— Kiosk inwalidzki przy ulicy Br. Pierackiego w Żninie objął p. St. Górnicki po Andrzeju Wiśniewskim.

— W ub. niedzielę odbyło się plenarne zebranie Zw. Inw. Woj., na którym zdał obszerne sprawozdanie ze zjazdu krajowego w Warszawie delegat Jan Zanto. Omawiano sprawy dotyczące polepszenia bytu ofiar wojny. Zebraniu przewodniczył p. Piotr Mnichowski.

GNIEZNO (fb) W dniu 11 bm. dokonał J. E. ks. biskup Laubitz w obecności starosty pow. p. Kasprzaka i prezydenta miasta p. Maćkowiaka oraz przybyłych gości otwarcia i poświęcenia nowo urządzonej przez gnieźnieński okręg „Caritas" ochronki dla dzieci bezrobotnych rodziców. Ochronka mieści się przy ulicy Trzemeszeńskiej i składa się z 5 ubikacyj. Obecnie przebywa tam 100 dzieci. Kierownictwo ochronki spoczywa w rękach Elżbietanki, siostry Alfonsy.

— Przed sądem okręgowym w Gnieźnie odbyła się pod przewodnictwem s. o. Masiaka rozprawa przeciwko 27-letniemu rolnikowi Stanisławowi Idziakowi i jego 23-niej żonie Antoninie z Ułanowa pow. gnieźnieńskiego. Akt oskarżenia zarzucał podsądnym, że w czasie od czerwca do października 1937 r. znęcali się w sposób okrutny nad 73-letnią Józefą Idziakową, matką wzgl. świekrą oskarżonych i przywłaszczyli sobie jej oszczędności, płody rolne i inwentarz ogólnej wartości 1300 zł. Poza tym oskarża się Idziaka, że więził swą matkę w piwnicy. Oskarżeni do winy się nie przyznali. Po przesłuchaniu świadków sąd skazał wyrodnego syna na 1 rok bezwzględnego więzienia, a jego żonę na 7 miesięcy bezwzględnego więzienia.

— W Ułanowie wybuchł z nieustalonych na razie przyczyn pożar w mieszkaniu robotnika szosowego M. Chojnackiego i strawił bieliznę oraz garderobę wartości 300 zł.

— W sali parafialnej św. Wawrzyńca odbyło się pod przewodnictwem ks. prob. Chilomera walne zebranie KSMM „Prąd". Do nowego zarządu wybrano pp. prezesem Maciejewskiego, w-prezesem Krysiwskiego, sekretarzem Gałążkę, skarbnikiem Pilarczyka, naczeln. Jesiołowskiego, gosp. Najsztupa a bibl. Seemanna. Do komisji rew. weszli pp. H. Gruszczyński, Pełczyński i Bernacisk.

— Roczne walne zebranie Koła Ułanów Siedemnastaków odbędzie się 23 bm. o gdz. 17-tej w Gnieźnie (Hotel Europejski). Wnioski do uchwał należy kierować na piśmie do sekretarza E. Sandera, Gniezno, Targowisko 5, najpóźniej do dnia 17. 1. 1938.

Usiłował zabić swą ciotkę.

Mogilno. Z Goryszewa (pow. Mogilno) donoszą: Sprawcą bestialskiego pobicia i usiłowanego zabójstwa na wdowie rolniczce Józefie Wąsowskiej okazał się bratanek jej, **Walerian Wąsowski.** Wymieniony mieszka przy rodzicach w domu pobitej Wąsowskiej. Sprawca ohydnego czynu od kilku dni z rzędu zachodził do mieszkania Wąsowskiej w odwiedziny. Krytycznego wieczoru prosił on Wąsowską o pożyczenie mu pewnej kwoty pieniędzy. Wąsowska obiecała mu udzielić pożyczki następnego dnia, gdyż pieniędzy w domu nie przechowuje. Wówczas to Wąsowski rzucił się nagle na swą ciotkę i począł ją bić jakimś tępym narzędziem po twarzy i głowie. Kiedy Wąsowska straciła przytomność, sprawca udał się do domu.

Wskutek wczesnej pomocy Wąsowska odzyskała przytomność i wobec sąsiadów zeznała, iż sprawcą usiłowanego zabójstwa jest Walerian Wąsowski. Policja aresztowała Wąsowskiego i odstawiła go do więzienia.

Wąsowska otrzymała 11 ciosów tępym nadzędziem po głowie i twarzy i ma złamaną szczękę, pękniętą kość czaszki, rozcięty nos, wybitych kilka zębów i uszkodzone oko z obawą o utratę. Znajduje się ona pod czułą opieką w szpitalu pow. w Strzelnie i stan jej uległ znacznej poprawie tak, że jest nadzieja utrzymania jej przy życiu dzięki jej silnemu orgnizmowi.

GRUCZNO. (t) Dyplomem honorowym przez Izbę Rzemieślniczą został odznaczony mistrz dekarski p. Jan Kopkowski z racji 25 lecia samodzielnej, zawodowej pracy mistrzowskiej.

BRZEŹNO, POW. ŚWIECKI. (t) Założenie koła LOPP nastąpiło w naszej wsi osadniczej w dniu 6 bm. po odbyciu dwóch zebrań propagandowych. Zapisało się 37 osadników. Zarząd tworzą pp. sołtys Partyka, Winiarski, Sienko, Bargel i Nowakowski.

ŚWIECIE. (t) Koło stow. urzędników państwowych zostało w Świeciu powołane do życia, z inicjatywy wicestarosty p. Prokopowicza. Zarząd koła tworzą pp. wicestarosta Prokopowicz jako prezes, mgr. Chorzępa — sekretarz, Mindakówna — skarbniczka, Suchorz — członek zarządu.

— W urzędzie stanu cywilnego w Świeciu zgłoszono w minionym roku: 195 urodzeń, 67 ślubów i 288 zgonów. A więc i tu, na odcinku lokalnym, cofamy się poważnie. Zgłoszono znacznie więcej zgonów aniżeli urodzeń.

Cech rzeźnicko-wędliniarski odbył 9 bm. swe walne zebranie, pod przewodnictwem starszego cechu p. Bolesława Manikowskiego. Uzupełniono skład zarządu przez wybór pp. mistrzów Edm. Kłosowskiego i J. Szczepańskiego i pp. Nogalskiego i Wojciechowskiego jako zastępców. Jako podstarszego cechu wybrano na miejsce p. Opertowskiego, który wyprowadził się do Grudziądza, p. Ksawerego Bartoszewicza.

PRZYSIERSK. (t) Rejonowe manewry strażackie odbyły się w naszej wsi w niedzielę, 9 bm. przy udziale około stu strażaków z placówek: Przysierska, Bukówca, Plewna, Biechówka, Przechowa, Wiąga i Świecia (ta ostatnia przybyła ze swym autopogotowiem oraz motopompą). Ćwiczenia odbyły się pod kierownictwem instruktora pow. p. Malinowskiego ze Świecia oraz naczelników rejonowych ze Świecia i Bukówca. Z ramienia powiatowych władz strażackich przybyli pp. starosta powiatowy Ćwinarowicz jako prezes rady oddziału powiatowego i rejent Buczkowski jako prezes oddziału powiatowego ze Świecia. Warto dodać, iż miejscowa placówka strażacka podejmowała wszystkich wspólnym obiadem żołnierskim i to staraniem pp. Zarzeckiego i Kamińskiego.

CHEŁMŻA. (e) Kilkakrotnie karany przestępca niej. Szreder Ludwig z Chemży odbywający obecnie karę ok. 2 lat więzienia, podczas odstawiania go z Chełmży do Grudziądza po rozprawie usiłował pozbawić się życia przez przerżnięcie sobie brzucha. Na szczęście rana okazała się nie zbyt groźna i Szredera odstawiono do Grudziądza.

TCZEW. (as) W pociągu osobowym zdążającym z Polski na teren w. m. Gdańska policja graniczna w Tczewie przytrzymała Eryka Bu.se'go, robotnika z Bobrówca pow. Starogard, który legitymował się sfałszowanym dowodem osobistym.

— Tut. sąd grodzki rozpatrywał sprawę karną bezrobotnego Józefa Jomka z Tczewa, który podczas kradzieży węgla z terenów PKP groził strażnikowi ochrony PKP Franciszkowi Lubińskiemu z Tczewa zabiciem. Sąd skazał krewkiego Jomka na 1 miesiąc bezwzględnego aresztu.

— Nieznany na razie doliniarz w pociągu osobowym, zdążającym z Malborga przez Tczew do Gdańska skradł pracownikowi PKP Augustynowi Krausemu, portmanetkę z zawartością 7.50 guldenów gdańskich.

CHOJNICE. (s) W niedzielę 9 bm. odbyło się walne zebranie Tow. Ludowego. Na marszałka powołano ks. radcę Marchlewskiego, który wygłosiwszy okolicznościowe przemówienie podzielił się z zebranymi opłatkiem. Następnie członkowie odśpiewali kilka kolęd, po których wysłuchano sprawozdania ustępującego zarządu — udzielono mu absolutorium i w dowód zaufania udzielono mu władzy na następny rok. Na zakończenie uchwalono złożyć na dokończenie plebanii 100 zł.

— Śniegi padające obficie w ostatnich dniach odcięły północno-zachodnią część pow. chojnickiego i przerwały wszelkie połączenia komunikacyjne. Na drogach wiatr usypał kilkumetrowe zaspy, przez które wozy nie mogą zupełnie przejechać.

— Rodzina policyjna w Chojnicach od 10 bm. wydaje obiady dla dzieci bezrobotnych. Obiady w liczbie 40—60 wydaje się w kuchni posterunku codziennie od godziny 12-tej.

CHEŁMNO. (lm) Repertuar kin: Apollo „Szarża lekkiej brygady", Uciecha „Allotria".

— W niedzielę 9 bm. odbyło się roczne walne zebranie Kat. Stow. Mężów, oddział w Chełmnie, przy udziale 215 członków w auli szkoły chłopców. Zebranie zagaił p. prezes Lamparczyk. Pamięć zmarłych członków uczczono wspólną modlitwą. Marszałkiem walnego zebrania wybrano jednogłośnie ks. dziekana Żyndę. Nastąpiły sprawozdania: sekr. Chagolewski przedstawił całokształt prac z zakresu organizacyjnego i ideowego oddziału. Sprawozdanie ze stanu finansowego przedstawił p. skarbnik Stachiewicz, który wskazał poważny dorobek finansowy. P. prezes Lamparczyk podkreślił poważny wysiłek, jaki w roku ub. uczyniono na wszystkich polach ich działalności. Na wniosek komisji rewizyjnej udzielono kierownictwu pokwitowania. Nastąpiły wybory uzupełniające do komisji rewizyjnej, pocztu sztandarowego i delegatów. W dalszym ciągu obrad poruszono w dyskusji sprawy organizacyjne.

— Mówi się, że nie ma na świecie nic pewnego — pewne atoli jest to, że po każdym, drobnym śniegu dostawa prądu elektrycznego w naszym mieście zaczyna na czas krótszy lub dłuższy niedomagać. Mianowicie w święto Trzech Króli oświetlenie elektryczne w naszym mieście może ze względu na obecny czas karnawałowy — wyprawiało harce. krotochwilne harce, doprowadzając do wściekłości wszystkich, którym oświetlenie potrzebne jest nietylko do „parady" Za tym czytelnicy-konsumenci domagają się od miarodajnych czynników jak najrychlejszego usunięcia tych niedomagań, które ostatnio zbyt często się powtarzają.

— Miłą i podniosłą atmosferę miała, uroczystość gwiazdkowa placówki Powst. i Woj. O. K. VIII. w Unisławiu pow. chełmińskiego, odbyta w sobotę 8 bm. w sali Ehlerta, którą zagaił powitalnym przemówieniem p. prezes Wład. Klein. Wśród gości zauważyliśmy: ks. prob. Blocha, wójta Zienebę, sekretarza Sopoćkę oraz licznie zebranych członków wraz z rodzinami.

Grudziądz.

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Grudziądzu (ul. Toruńska 22, tel. 1294) przyjmuje przedpłatę za „Dziennik Bydgoski" na styczeń oraz ogłoszenia po cenach najniższych. Każdy abonent „Dziennika Bydgoskiego" otrzyma piękny kalendarz książkowy na rok 1938 bezpłatnie. Biuro czynne od godz. 8 do 18.

Pogotowie pożarnicze tel. 11-11.

Nocny dyżur pełnią: apteka „Pod Orłem", 3 Maja 37, tel. 1360, apteka „Pod Gryfem", Legionów 33, tel. 1524.

T. C. L. biblioteka i czytelnia (ul. Legionów 28) otwarta od godz. 11—12 i 17—19 (w soboty tylko do godz. 18).

Repertuar kin:

Apollo: „Historia jednej nocy".
Gryf: „Romans w Budapeszcie" — film wiedeński.
Orzeł: „Władca podwodnego świata".

— **Czyn godny uznania.** Podczas uroczystości gwiazdkowej wszystkich grudziądzkich gniazd sokolich zebrano z inicjatywy p. o. naczelnika Związku Sokolstwa Polskiego p. Pawła Bączyńskiego 35 zł na odnowienia kościoła farnego. Kwotę tę wręczono obecnemu na gwiazdce proboszczowi parafii farnej ks. dr Pastwie.

— **Z walnego zebrania cechu szewsko-cholewkarskiego.** W lokalu „Pod Gryfem" odbyło się roczne walne zebranie cechu szewsko-cholewkarskiego, które zagaił st. cechu p. Kuriniński, witając licznie zebranych członków i gości. Przez powstanie z miejsc uczczono pamięć prezesa Izby Rzemieślniczej śp. Piotra Jakubowskiego oraz st. cechu śp. Szlajera z Torunia. Marszałkiem walnych obrad wybrano członka honorowego p. Cebulę, a do pióra poproszono p. Deszczyńskiego. Z przedłożonych sprawozdań wynikało, że zarząd pracował b. gorliwie i intensywnie. Po wyborach zarządu w dotychczasowym składzie, wygłosił kier. Instytutu Rzemieślniczego p. inż. Borucki referat o potrzebie urządzenia kursu cholewkarskiego. W wyniku dyskusji uchwalono kurs taki zorganizować, liczni mówcy wypowiedzieli się również za urządzeniem kursu księgowości, którą to sprawę zarząd postanowił rozpatrzeć.

— **Z sali sądowej.** W tut. sądzie toczyła się rozprawa karna przeciwko służącej Zofii Rink, oskarżonej o to, że wskutek karygodnej lekkomyślności spowodowała śmierć swego dziecka noworodka, które udusiło się pod pierzyną. Sąd skazał oskarżoną na dwa miesiące aresztu z warunkowym zawieszeniem.

Kronika toruńska

Toruń, dnia 14 stycznia 1938 r.

KALENDARZYK

Dziś: Hilarego b. B. D. K., Feliksa.
Jutro: Pawła pust., Maura op.
Wschód słońca o godzinie 8.05.
Zachód słońca o godzinie 16.14.

Nocny dyżur pełnią apteki:

Radziecka — śródmieście
Św. Anny — Bydgoskie Przedmieście
Pod Łabędziem — na Mokrem.
„Nadwiślańska" — Jakubskie Przedmieście.

Pogotowie straży pożarnej tel. 1244.

Telefon nr. 15-46 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Toruniu.

Pogotowie ratunkowe tel. 1991.

Biblioteka T. C. L. (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11 do 11.30 i od 16 do 19.

REPERTUAR KIN:

Aria: „Piętro wyżej".
As: „Nieznośna dziewczyna".
Mars: „Strzelec z Bengali".
Świt: „Moje szczęście to ty".

Z TEATRU ZIEMI POMORSKIEJ.

W sobotę „Maria Stuart" J. Słowackiego.

Prawdziwą ucztę artystyczną bądą mieli ci wszyscy, którzy przybędą na premierę jednego z najpiękniejszych dramatów naszego genialnego poety Juliusza Słowackiego p. t. „Maria Stuart". W roli nieszczęśliwej królowej Marii Stuart ujrzymy znaną już dobrze naszej publiczności p. Irenę Ładosiównę.

W niedzielę, dnia 16 bm. o godz. 20-tej powtórzenie „Marii Stuart".

Dzisiejsze przedstawienie „Gęsi i gąsek".

Całkowity dochód z dzisiejszego (piątkowego) przedstawienia komedii „Gęsi i gąski" przeznaczony jest na cele pierwszej pomorskiej drużyny harcerskiej. Ceny miejsc od 25 gr do 1,35 zł.

„On i jego sobowtór" na niedzielnej popołudniówce.

Niedzielną popołudniówkę w Teatrze Ziemi Pomorskiej wypełni przedstawienie szampańskiej farsy p. t. „On i jego sobowtór". O doskonałości dowcipu i atrakcyjności sytuacyj świadczą huragany braw na widowni przy otwartej kurtynie i niemilknące salwy śmiechu. Ceny miejsc od 25 gr do 2,10 zł.

Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej.

Piątek 14 bm. godz. 20 Toruń: „Gęsi i gąski".

Sobota 15 bm. godz. 20 Toruń: „Maria Stuart" — premiera.

Niedziela 16 bm. Toruń: godz. 16 „On i jego sobowtór", godz. 20 „Maria Stuart".

— **Zebranie wydziału wykonawczego** Woj. Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym odbędzie się dnia 20 bm. o godz. 11-ej w starostwie krajowym.

— **Treningi lekkoatletyczne dla panów.** Miejski Ośrodek W. F. przypomina, że treningi lekkoatletyczne dla panów odbywają się w środy od godz. 20,45 w Okręgowym Ośrodku W. F. przy ul. Wały.

— **I tak bywa...** Jan Sztafiej, zam. przy ul. Podgórnej 73 w Toruniu, zgłosił, że dnia 12 bm. w czasie pobytu w jadłodajni przy ul. Sukienniczej skradziono mu z kieszeni 150 zł gotówki. W związku z tą kradzieżą przytrzymano jedną osobę.

— **Walne zebranie Klubu Kynologów** odbędzie się w dniu 19 stycznia o godz. 20 w hotelu „Wiktoria" przy ul. Żeglarskiej 15.

Interesujący kwadrans kulturalny.

Dziś, o godz. 18.40 Rozgłośnia Pomorska nada kwadrans kulturalny poświęcony powszechnym wykładom uniwersyteckim na Pomorzu. Rozmowę przeprowadzi dyrektor Zygmunt Mocarski z profesorem dr. Zygmuntem Wojciechowskim.

Usiłował popełnić samobójstwo.

W ub. środę ok. godz. 14 w jadłodajni A. Jędrzejczakówny przy ul. Prostej 37 usiłował pozbawić się życia przez wypicie 100 gramów esencji octowej 28-letni Antoni Sawicki z Lipna (ul. Sierakowska 6).

Desperata przewieziono karetką pogotowia do szpitala miejskiego na Mokrem, gdzie wypompowano mu żołądek. Przyczyny rozpaczliwego kroku nieznane.

To była pechowa trzynastka.

Wczoraj mieliśmy akuratnie 13. Dla niektórych cyfra ta wróży nieszczęście i prawdopodobnie dla „pewnego rolnika" jest nieszczęśliwą. Oto fakty:

Goniec Rodziny Kolejowej Edmund Jankowski pozostawił przed gmachem Urzędu Skarbowego swego żelaznego rumaka, którym zainteresował się „rolnik" Józef Łysin z Chrystów, pow. nieszawskiego. Rower tak zachęcająco wyglądał, że Łysin nie zastanawiał się ani chwili i wsiadłszy nań, co sił w nogach ruszył w kierunku nowego mostu. Zapomniał biedak o nieszczęsnej trzynastce i to spotęgowanej, bo w tej chwili na zegarze migistrackim wybiła godzina 13. Trudno — dla takich, którzy kpią sobie z trzynastki nie ma litości.

Oczywiście, że kawał „rolnika" został spostrzeżony przez przypadkowego przechodnia, który wszczął alarm, jak gdyby się conajmniej Lubicz ze wszystkimi żydami palił. Pech chciał, że w pobliżu znajdował się policjant, który rzucił się w pościg. Łysin spostrzegłszy, że nie uda mu się zwiać z rowerem, porzucił go na ul. św. Ducha i per pedes naśladując Kusocińskiego, skoczył w ul. Kopernika. Krzyk jednak licznych w porze przechodniów oraz pogoń spowodowały, że dusza skoczyła na ramię. Złodziejaszek chcąc zmylić tę pogoń gwałtownie skręcił do bramy jednego z domów. I czy Czytelnicy uwierzą, że numer tego domu był też 13? Niestety tak. Naprawdę pech i dla Józefa ze wsi Chrusty nie było ratunku. Schronił się coprawda na strych, ale został odnaleziony przez policjanta, który go triumfalnie przez szpaler tłumu widzów tego niezwykłego spektaklu przeprowadził i odprowadził do komisariatu.

Trzynastka jednak jest naprawdę nieszczęśliwa.

Zagadkowa śmierć krawca toruńskiego.

W ub. wtorek około godz. 23 do restauracji Marasińskiego przy Szosie Chełmińskiej 28 przybył Franciszek Mądraszewski, z zawodu krawiec, mieszkający przy ul. Wielkie Garbary 18, sam niezbyt trzeźwy i w towarzystwie kilku pijanych.

W restauracji zażądano wódki, po wypiciu której towarzystwo opuściło lokal. W chwili wychodzenia Mądraszewski runął ze schodów i stracił przytomność: Towarzysze, myśląc, że stało się to pod wpływem alkoholu, wnieśli go z powrotem do restauracji, aby się tam przespał i wytrzeźwiał.

Ponieważ właściciel restauracji następnego dnia zauważył, że gość jego jeszcze nie odzyskał przytomności zawezwał karetkę pogotowia, która ok. godz. 9 przewiozła go do szpitala miejskiego na Mokrem, gdzie o 11 lekarze twierdzili jego zgon.

Sekcja zwłok ustali niewątpliwie, czy upadek czy też nadużycie alkoholu było przyczyną śmierci.

Przemysł pomorski odczuwa brak wyspecjalizowanych sił.

W środę, dnia 12 bm. w urzędzie wojewódzkim pomorskim w Toruniu odbyła się konferencja, poświęcona zagadnieniu przygotowania rezerw fachowych sił wykwalifikowanych dla przemysłu. W konferencji tej, której przewodniczył p. wicewojewoda pomorski Zygmunt Szczepański, wzięli udział również przedstawiciele zarówno organizacyj przemysłowych jak i większych zakładów przemysłowych Pomorza. Dyskusja była bardzo ożywiona i stała na wysokim poziomie fachowym, przy czym przedstawiciele przemysłu wykazali duże zrozumienie dla wysuniętych w dyskusji postulatów. Wysunięte projekty, jak utworzenie fachowych kursów doszkoleniowych dla pracowników i robotników, zatrudnionych w pomorskich zakładach przemysłowych oraz szkolenia młodocianych praktykantów w warsztatach — znalazły całkowitą aprobatę ze strony wszystkich uczestników konferencji, co znalazło swój wyraz również w tym, że na akcję doszkoleniową w roku bieżącym postanowiono opodatkować zakłady przemysłwe proporcjonalnie do ilości zatrudnionych w nich pracowników. Zebrani przedstawiciele przemysłu wysunęli poza tym projekt częstszego zwoływania wspólnych konferencji celem omawiania i wzajemnego uzgadniania potrzeb przemysłu pomorskiego, a w szczególności dla omawiania zagadnienia dalszego podnoszenia fachowego i dokształcania pracowników, gdyż przemysł pomorski w chwili obecnej odczuwa coraz bardziej brak wyspecjalizowanych sił.

„Maria Stuart" Słowackiego w Teatrze Ziemi Pomorskiej.

Teatr Ziemi Pomorskiej sięgnął znowu do skarbca literatury dramatycznej, aby z niego wydobyć jeden z najcenniejszych klejnotów: „Marię Stuart" Słowackiego i aby go po należytym artystycznym opracowaniu oddać publiczności.

„Maria Suart", uważana przez jakiś czas za jeden ze słabszych utworów poetę, dziś doczekała się niejako odrodzenia i święci wielkie sukcesy w Teatrze Malickiej w Warszawie, a prasa stołeczna odnalazła szereg nowych wartości tak poetyckich jak i sceniczno-literackich, nie szczędząc zachwytów i pochwał dla myśli wznowienia tego bezcennego i wiecznie żywego dzieła.

„Maria Stuart" — ta „fatalna kobieta" na tronie — zawsze pociąga widza i słuchacza — zawsze go sugestionuje i przejmuje swymi losami — zawsze czaruje opiewaną w historii i poematach urodą i wdziękiem.

„Maria Stuart" Słowackiego powstała w roku 1830 i można śmiało powiedzieć, że żaden z dramatów Słowackiego nie ujawnia tyle widocznego starania o dobrą, konsekwentną kompozycję, co właśnie ten, mimo, że poeta, tworząc go, miał zaledwie 22 lata.

„Maria Stuart" — ta nieszczęśliwa kobieta, znana nam tak dobrze z historii, obrazów, poematów, powieści — morderczyni i ofiara, anioł i szatan, namiętna kochanka i tkliwa kobieta, dziecko i królowa, gorliwa katoliczka i występna grzesznica w jednej osobie — tworzy wokół siebie taki krąg mistycznego fatalizmu i tak porywa swymi przeżyciami i dziejami, że bez względu na to, czy to będzie film czy scena, zawsze musi widza przejąć i poruszyć do głębi, cóż dopiero, kiedy dzieje nieszczęsnej królowej Szkocji ujęte są w nieśmiertelny utwór wieszcza narodowego.

Teatr Ziemi Pomorskiej opracował z całym pietyzmem należytą wystawę „Marii Stuart". Wystawienie „Marii Stuart" powinnoby zelektryzować nasze miasto świadomością, że znowu w teatralnych murach dzieje się coś wielkiego — znowu „Piękno" i „Sztuka" obchodzą swój dzień — znowu można się czymś naprawdę wzruszyć — coś naprawdę zobaczyć — czegoś naprawdę nauczyć.

Na marginesie wtorkowego koncertu symfonicznego.

Bogaty tegoroczny sezon muzyczny — jak w barwnym kalejdoskopie przesuwa przed oczyma słuchaczy coraz to ciekawsze koncerty. Publiczność przyzwyczaja się do nich, odczuwa potrzebę emocji, wciela je do życia intelektualnego miasta. Wyjątkiem nie będzie wtorkowy koncert! Przecież okres dwóch miesięcy w życiu młodej organizacji jest czasokresem dość długim na sumienne przygotowanie programu, chociaż obszernego i trudnego. Dyrekcja prof. Guttry'ego nie zawiedzie licznych niewątpliwie słuchaczy, orkiestra mistrzowską ręką poprowadzona wzniesie się na wysoki poziom odtwórczy. Solistami wtorkowego koncertu będą: młodziutka pianistka belgijska Francine de Hagen, która zdobyła sobie uznanie krytyki stołecznej i zagranicznej. Znany na Pomorzu Tadeusz Kowalski nie potrzebuje martwej reklamy! Zainteresowanie, które skupia się około sympatycznej pary solistów pozwala wróżyć koncertowi duże powodzenie. Dlatego radzimy już wcześniej zaopatrzyć się w bilety, których przedsprzedaż rozpoczęła drogeria Szady, Staromiejski Rynek 35.

Kronika Włocławka

— **Akademia ku uczczeniu powstania styczniowego.** W roku bieżącym upływa 75 lat od wybuchu powstania styczniowego. Aby uczcić ten bohaterski poryw Narodu do walki o Niepodległość i aby oddać należny hołd bohaterom poległym w bojach powstania, Związki b. uczestników walk o wolność Polski i Polskie Towarzystwo Krajoznawcze, Oddział kujawski organizuje w niedzielę, 23 bm. o godz. 12,30 w sali kina „Słońce" „Akademię Styczniową" z bardzo urozmaiconym programem, która zasługuje na poparcie całego społeczeństwa katolicko-narodowego Włocławka.

— **Uwaga pp. oficerowie rezerwy!** W sobotę, 15 bm. odbędą się w Starostwie Powiatowym o godz. 16,30 wykłady dla pp. oficerów rezerwy. Regulaminy piechoty (część I zł 2 i cz. II zł 1,90) nabyć można u sekretarza Komisji Wyszkolenia Wojskowego p. por. rez. B. Logi w Zarządzie Miejskim (pokój nr 13).

— **Teatr Ziemi Pomorskiej** wystawi w poniedziałek, dnia 17 bm. o godz. 20,30 w sali kino-teatru „Słońce" wspaniały dramat historyczny Juliusza Słowackiego p. t. „Maria Stuart". Przedprzedaż biletów odbywa się w „Orbisie", przy ul. Kościuszki.

— **Ciekawy odczyt.** W sali Towarzystwa Krajoznawczego wygłosił, przy licznym udziale publiczności i młodzieży gimnazjalnej, bardzo ciekawy odczyt o stosunkach we Francji p. inż. L. Régamey z Bydgoszczy. W półtoragodzinnym przemówieniu zobrazował referent życie naszych emigrantów we Francji, działalność polskiej misji katolickiej, pracę Związku Kupców i Przemysłowców Polskich oraz rozwój osadnictwa polskiego. Na zakończenie ciekawego referatu, p. inż. Régamey wspomniał o przyjaźni Francji dla Polski. Referat nagrodzono hucznymi oklaskami. Na zakończenie przemówił p. inż. Hajdo.

— **Wśród młodzieży chrześcijańskiej:** W sali Towarzystwa Krajoznawczego, przy ul. Słowackiego odbyła się piękna uroczystość gwiazdkowa Chrz. Związku Młodzieży Pracującej „Odrodzenie". Słowo wstępne wygłosił członek komitetu centralnego p. Koprowski, po czym chór „Odrodzenia" odśpiewał kilka pięknych kolęd. Piękne deklamacje okolicznościowe zarecytowali pp.: Ćwiklińska, Szubertówna, Płotecki i Wywiórski. Po podzieleniu się opłatkiem życzenia dalszego wspaniałego rozwoju złożyli: ks. Ślipek i prezes Radziejewski. Po zakończeniu części oficjalnej „Opłatka" odbyła się zabawa taneczna, na której bawiono się w serdecznym i wesołym nastroju.

— **„Czuwaj!"** Uroczystość zakończenia kursu harcerskiego dla nauczycieli powiatów: włocławskiego, lipnowskiego i nieszawskiego zaszczycili swoją obecnością pp.: starosta inż. C. Gajzler, prezeska powiatowego Koła Przyjaciół Harcerstwa p. E. Gajzlerowa i inspektor szkolny p. Kubiak. Na piękny i bogaty program uroczystości złożyły się: liczne piosenki i gra zuchowa, gawędy, pieśni obozowe, przemówienie komendanta kursu p. kpt. J. Kozińskiego, przemówienie p. Cieszkowskiego i inspektora szkolnego p. Kubiaka. W imieniu uczestników kursu przemówiła nauczycielka p. T. Rychlewska, zaznaczając, że zdobyta wiedza i miłe wspomnienia z kursu będą bodźcem do dalszej pracy społecznej.

Kronika radjowa.

Przeboje taneczne na fali pomorskiej

Radiosłuchaczy oczekuje dziś nowy wspaniały koncert w wykonaniu orkiestry toruńskiego pułku piechoty. Tym razem usłyszymy zespół jazzowy, który pod dyr. kapitana Zygmunta Grabowskiego wykona najnowsze przeboje taneczne. Audycję usłyszymy dziś o godz. 18,15.

Dorobek wybrzeża na fali ogólnopolskiej.

Dziś o godz. 19,50 Rozgłośnia Pomorska nada na fali ogólnopolskiej interesujący reportaż red. Tad. Nowackiego na temat rocznego dorobku wybrzeża. Autor reportażu w źródowo ujętej pogadance omówi i zbilansuje ostatnie postępy gospodarcze Gdyni i wybrzeża.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Inowrocław.

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz 17 do 18. w soboty od 17 do 19

Biblioteka Tow Czytelni Ludowych mieszcząca się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17—19-tej

— Biblioteka Kolejow Przysp Wojsk. w świetlicy „Ogniska" przy ul Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz 17 do 19 tej.

Karetka sanitarna, tel. 276, czynna dzień i w nocy

Dyżur nocny pełni apteka **„Pod Lwem".**

Repertuar kin:

Słońce: „Skłamałam" film polski.
Stylowy: „Mały lord".
Świt: „Dzikie ścieszki".

— Z kroniki policyjnej. W tut. komisariacie złożono pewną sumę gotówki, znalezioną w dniu 11 stycznia na ulicy M. Piłsudskiego. Prawowity właściciel może się zgłosić po odbiór w komisariacie w godzinach urzędowych. — Kielasówna Wanda doniosła o przywłaszczeniu zegarka damskiego, wartości 25 zł, przez Markiewicza (Farna 1). — Za opilstwo i urządzanie awantur na ulicy doprowadzono do komisariatu Jatczaka Franciszka zam. w Szymborzu. — Za kradzież zegarka przytrzymano Jakubowskiego Wacława (Chociszewskiego 55). Krakowiak Artur (Polankowa 69) doniósł do tut. komisariatu o przywłaszczeniu na jego szkodę roweru męskiego przez Kardalskiego Tadeusza, bez stałego miejsca zamieszkania. — Rower wartości 60 zł pozostawiony bez dozoru na ulicy M. Piłsudskiego skradziono na szkodę Borkowskiego Władysława (Cegielna 1).

— Uroczyste zebranie b. Piątaków odbyło się na górnej salce hotelu „Pod Lwem" w rocznicę oswobodzenia Inowrocławia. Zebranie zagaił prezes por. rez. Żarkowski, po czym p. Łachowski wygłosił referat ideowy pt. „Z czego wyrósł czyn powstańca wielkopolskiego". Drugi referat, obrazujący przebieg powstania przed 19 laty, wygłosił por. Gutowski. Część oficjalną zakończono odśpiewaniem „Roty". Następnie odbył się ceremoniał łamania opłatka, przy czym wszyscy składali sobie wzajem życzenia. Po odśpiewaniu kilku kolęd, podano do wiadomości datę następnego zebrania, które odbędzie się w lokalu p. Tucholskiego, dnia 23 bm. o godz. 3-ej, i hasłem „Wolność" zakończono uroczystość.

—::—

KRUSZWICA. Kino „Ziemowit" wyświetale: „Ucieczka Tarzana".

— W 19 rocznicę oswobodzenia miasta spod jarzma pruskiego w tym roku nie urządzono żadnej uroczystości, nie wywieszono nawet chorągwi. Uroczystość taka nie powinna przechodzić tak bez echa. Jak się dowiadujemy, to jednak dla upamiętnienia powstania, skromny obchód urządza Związek Powstańców Wielkopolskich koło Kruszwica w dniu 16 bm. krótko przed walnym zebraniu i łamaniem opłatka.

CHEŁMCE n. GOPŁEM. Roczne walne zebranie Zw. Powstańców Wlkp. koło Chełmce zagaił prezes p. St. Kempski, witając ks. prob. Pałkowskiego, dr Trzcińskiego, gości i członków. Po odczytaniu protokółu i sprawozdaniach przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli: pp. Wal. Mielcarek — prezes, St. Kempski wicepr., Śniatowski — sekr. Ig. Bygowski skarbnik.

MOGILNO. (mk) Sąd grodzki zasądził niej. Wasielewskiego z Pakości za kradzież roweru na szkodę Pilarskiego na 1 rok więzienia, a Łapińskiego za udzielenie pomocy przy zatopieniu roweru w rzece Noteci na jeden i pół roku więzienia. Zasądzonych z miejsca odprowadzono do więzienia.

— Rolnikowi Nowakowi w Bielsku nieznani sprawcy skradli ze stodoły 10 ctr. żyta przygotowanych do sprzedaży.

— Otwarcie kursu mistrzowskiego dla rzemieślników odbędzie się w dniu 23 bm. o godz. 17-tej w świetlicy szkoły dokształcającej przy rynku. Z dniem 22 bm. upływa termin zgłaszania kandydatów na kurs.

WYSOKA, POW. WYRZYSK. W ub. niedzielę tut. gniazdo Sokoła urządziło swój tradycyjny wieczorek gwiazdkowy. W dużej sali Strzelnicy, wzdłuż stołów, ustawionych wokoło sali, zajęli miejsca zaproszeni goście z p. burmistrzem na czele. Wieczorek rozpoczęto odśpiewaniem kolędy. Z kolei druh prezes Bornecki Paweł — powitawszy gości — nakreślił w dłuższym przemówieniu historię sokolstwa polskiego. Pan burmistrz w swoim wzruszającym przemówieniu podzielił się z obecnymi wspomnieniami z własnej walki o polskość i Polskę. Po ogólnym łamaniu się opłatkiem i po odśpiewaniu szeregu kolęd i wysłuchaniu kilku deklamacyj, przystąpiono do następnej części wieczorku, do kawy z pączkami i rozdania podarunków przez gwiazdora. Na zakończenie odbyła się zabawa taneczna.

WĄGROWIEC. Walne zebranie KSMM Wągrowiec-Fara zagaił prezes p. Smogór. Przewodnictwo objął ks. asystent Stachowiak, protokółował p. F. Banaszak. Na członków przyjęto pp. Jana Filipiaka, Henryka Łaseckiego, Jana Górskiego, Stefana Lisa, Czesława Giżyckiego, Fr. Sajewskiego, St. Gaberta, Fr. Skrzyckiego. H. Roka, Wł. Łobodę i Cz. Ksyckiego. Po sprawozdaniach zarządu wybrano nowe władze w składzie pp. T. Smogor — prezes, Karol Minschke wiceprezes, Karchowski — sekretarz, Adam Lesicki — zast. sekr., Marian Kroenke — skarb., Minschke — naczelnik, M. Iwanowski — zast., Edw. Widziński — bibl., Kroenke — chorąży, Musielak — gosp., Smoliński — zast. Delegata na zjazd do Poznania wybrano p. Nowickiego, do okręgu p. Minschkiego, kier. sekcji szachowej p. Gill. Komisja rewizyjna pp. K. Bonowski, Ign. Kubicki i Kaz. Grajkowski.

— Ostatnio nastąpiło otwarcie kursu strażackiego 3-go stopnia w obecności pp. wicestarosty Dankowskiego i burmistrza p. Wachowiaka. Obecnie kursem kieruje instruktor pow. p. Niedzwiedź.

— W kościele farnym w Wągrowcu pobłogosawił ks. prob. Wróblewski związek małżeński p. Leona Adamskiego, nauczyciela z Lipin Górnych z p. Anielą Wleklińską z Wągrowca. Również odbył się ślub p. Czesława Heysego z Bydgoszczy z p. Marią Jankowską z Wągrowca. Nowożeńcom „Szczęść Boże".

ŻNIN. Przed komisją egzamin. w Bydgoszczy zdał egzamin mistrzowski w zawodzie piekarskim p. Roman Konieczka z Juńcewa (pow. Żnin).

— W ub. niedzielę nastąpiło pierwsze spotkanie inowrocławskiego klubu szachistów z klubem żnińskim. Mecz szachowy z wojsk. klubem szachistów garnizonu inowrocławskiego rozgrywano na 12 szachownicach. Rozgrywki trwały ok. 4 godzin. Wynik ogólny 5½ pkt. na 6½ pkt. na korzyść Żnina.

— Kiosk inwalidzki przy ulicy Br. Pierackiego w Żninie objął p. St. Górnicki po Andrzeju Wiśniewskim.

— W ub. niedzielę odbyło się plenarne zebranie Zw. Inw. Woj., na którym zdał obszerne sprawozdanie ze zjazdu krajowego w Warszawie delegat Jan Zanto. Omawiano sprawy dotyczące polepszenia bytu ofiar wojny. Zebraniu przewodniczył p. Piotr Mnichowski.

GNIEZNO (fb) W dniu 11 bm. dokonał J. E. ks. biskup Laubitz w obecności starosty pow. p. Kasprzaka i prezydenta miasta p. Maćkowiaka oraz przybyłych gości otwarcia i poświęcenia nowo urządzonej przez gnieźnieński okręg „Caritas" ochronki dla dzieci bezrobotnych rodziców. Ochronka mieści się przy ulicy Trzemeszeńskiej i składa się z 5 ubikacyj. Obecnie przebywa tam 100 dzieci. Kierownictwo ochronki spoczywa w rękach Elżbietanki, siostry Alfonsy.

— Przed sądem okręgowym w Gnieźnie odbyła się pod przewodnictwem s. o. Masiaka rozprawa przeciwko 27-letniemu rolnikowi Stanisławowi Idziakowi i jego 23-niej żonie Antoninie z Ułanowa pow. gnieźnieńskiego. Akt oskarżenia zarzucał podsądnym, że w czasie od czerwca do października 1937 r. znęcali się w sposób okrutny nad 73-letnią Józefą Idziakową, matką wzgl. świekrą oskarżonych i przywłaszczyli sobie jej oszczędności, płody rolne i inwentarz ogólnej wartości 1300 zł. Poza tym oskarża się Idziaka, że więził swą matkę w piwnicy. Oskarżeni do winy się nie przyznali. Po przesłuchaniu świadków sąd skazał wyrodnego syna na 1 rok bezwzględnego więzienia, a jego żonę na 7 miesięcy bezwzględnego więzienia.

— W Ułanowie wybuchł z nieustalonych na razie przyczyn pożar w mieszkaniu robotnika szosowego M. Chojnackiego i strawił bieliznę oraz garderobę wartości 300 zł.

— W sali parafialnej św. Wawrzyńca odbyło się pod przewodnictwem ks. prob. Chilomera walne zebranie KSMM „Prąd". Do nowego zarządu wybrano pp. prezesem Maciejewskiego, w-prezesem Krysiwskiego, sekretarzem Gałążkę, skarbnikiem Pilarczyka, naczeln. Jesiołowskiego, gosp. Najsztupa a bibl. Seemanna. Do komisji rew. weszli pp. H. Gruszczyński, Pełczyński i Bernacisk.

— Roczne walne zebranie Koła Ułanów Siedemnastaków odbędzie się 23 bm. o gdz. 17-tej w Gnieźnie (Hotel Europejski). Wnioski do uchwał należy kierować na piśmie do sekretarza E. Sandera, Gniezno, Targowisko 5, najpóźniej do dnia 17. 1. 1938.

Usiłował zabić swą ciotkę.

Mogilno. Z Goryszewa (pow. Mogilno) donoszą: Sprawcą bestialskiego pobicia i usiłowanego zabójstwa na wdowie rolniczce Józefie Wąsowskiej okazał się bratanek jej, **Walerian Wąsowski.** Wymieniony mieszka przy rodzicach w domu pobitej Wąsowskiej. Sprawca ohydnego czynu od kilku dni z rzędu zachodził do mieszkania Wąsowskiej w odwiedziny. Krytycznego wieczoru prosił on Wąsowską o pożyczenie mu pewnej kwoty pieniędzy. Wąsowska obiecała mu udzielić pożyczki następnego dnia, gdyż pieniędzy w domu nie przechowuje. Wówczas to Wąsowski rzucił się nagle na swą ciotkę i począł ją bić jakimś tępym narzędziem po twarzy i głowie. Kiedy Wąsowska straciła przytomność, sprawca udał się do domu.

Wskutek wczesnej pomocy Wąsowska odzyskała przytomność i wobec sąsiadów zeznała, iż sprawcą usiłowanego zabójstwa jest Walerian Wąsowski. Policja aresztowała Wąsowskiego i odstawiła go do więzienia.

Wąsowska otrzymała 11 ciosów tępym nadzędziem po głowie i twarzy i ma złamaną szczękę, pękniętą kość czaszki, rozcięty nos, wybitych kilka zębów i uszkodzone oko z obawą o utratę. Znajduje się ona pod czułą opieką w szpitalu pow. w Strzelnie i stan jej uległ znacznej poprawie tak, że jest nadzieja utrzymania jej przy życiu dzięki jej silnemu orgnizmowi.

GRUCZNO. (t) Dyplomem honorowym przez Izbę Rzemieślniczą został odznaczony mistrz dekarski p. Jan Kopkowski z racji 25 lecia samodzielnej, zawodowej pracy mistrzowskiej.

BRZEŹNO, POW. ŚWIECKI. (t) Założenie koła LOPP nastąpiło w naszej wsi osadniczej w dniu 6 bm. po odbyciu dwóch zebrań propagandowych. Zapisało się 37 osadników. Zarząd tworzą pp. sołtys Partyka, Winiarski, Sienko, Bargel i Nowakowski.

ŚWIECIE. (t) Koło stow. urzędników państwowych zostało w Świeciu powołane do życia, z inicjatywy wicestarosty p. Prokopowicza. Zarząd koła tworzą pp. wicestarosta Prokopowicz jako prezes, mgr. Chorzępa — sekretarz, Mindakówna — skarbniczka, Suchorz — członek zarządu.

— W urzędzie stanu cywilnego w Świeciu zgłoszono w minionym roku: 195 urodzeń, 67 ślubów i 288 zgonów. A więc i tu, na odcinku lokalnym, cofamy się poważnie. Zgłoszono znacznie więcej zgonów aniżeli urodzeń.

Cech rzeźnicko-wędliniarski odbył 9 bm. swe walne zebranie, pod przewodnictwem starszego cechu p. Bolesława Manikowskiego. Uzupełniono skład zarządu przez wybór pp. mistrzów Edm. Kłosowskiego i J. Szczepańskiego i pp. Nogalskiego i Wojciechowskiego jako zastępców. Jako podstarszego cechu wybrano na miejsce p. Opertowskiego, który wyprowadził się do Grudziądza, p. Ksawerego Bartoszewicza.

PRZYSIERSK. (t) Rejonowe manewry strażackie odbyły się w naszej wsi w niedzielę, 9 bm. przy udziale około stu strażaków z placówek: Przysierska, Bukówca, Plewna, Biechówka, Przechowa, Wiąga i Świecia (ta ostatnia przybyła ze swym autopogotowiem oraz motopompą). Ćwiczenia odbyły się pod kierownictwem instruktora pow. p. Malinowskiego ze Świecia oraz naczelników rejonowych ze Świecia i Bukówca. Z ramienia powiatowych władz strażackich przybyli pp. starosta powiatowy Ćwinarowicz jako prezes rady oddziału powiatowego i rejent Buczkowski jako prezes oddziału powiatowego ze Świecia. Warto dodać, iż miejscowa placówka strażacka podejmowała wszystkich wspólnym obiadem żołnierskim i to staraniem pp. Zarzeckiego i Kamińskiego.

CHEŁMŻA. (e) Kilkakrotnie karany przestępca niej. Szreder Ludwig z Chemży odbywający obecnie karę ok. 2 lat więzienia, podczas odstawiania go z Chełmży do Grudziądza po rozprawie usiłował pozbawić się życia przez przerżnięcie sobie brzucha. Na szczęście rana okazała się nie zbyt groźna i Szredera odstawiono do Grudziądza.

TCZEW. (as) W pociągu osobowym zdążającym z Polski na teren w. m. Gdańska policja graniczna w Tczewie przytrzymała Eryka Bu.se'go, robotnika z Bobrówca pow. Starogard, który legitymował się sfałszowanym dowodem osobistym.

— Tut. sąd grodzki rozpatrywał sprawę karną bezrobotnego Józefa Jomka z Tczewa, który podczas kradzieży węgla z terenów PKP groził strażnikowi ochrony PKP Franciszkowi Lubińskiemu z Tczewa zabiciem. Sąd skazał krewkiego Jomka na 1 miesiąc bezwzględnego aresztu.

— Nieznany na razie doliniarz w pociągu osobowym, zdążającym z Malborga przez Tczew do Gdańska skradł pracownikowi PKP Augustynowi Krausemu, portmanetkę z zawartością 7.50 guldenów gdańskich.

CHOJNICE. (s) W niedzielę 9 bm. odbyło się walne zebranie Tow. Ludowego. Na marszałka powołano ks. radcę Marchlewskiego, który wygłosiwszy okolicznościowe przemówienie podzielił się z zebranymi opłatkiem. Następnie członkowie odśpiewali kilka kolęd, po których wysłuchano sprawozdania ustępującego zarządu — udzielono mu absolutorium i w dowód zaufania udzielono mu władzy na następny rok. Na zakończenie uchwalono złożyć na dokończenie plebanii 100 zł.

— Śniegi padające obficie w ostatnich dniach odcięły północno-zachodnią część pow. chojnickiego i przerwały wszelkie połączenia komunikacyjne. Na drogach wiatr usypał kilkumetrowe zaspy, przez które wozy nie mogą zupełnie przejechać.

— Rodzina policyjna w Chojnicach od 10 bm. wydaje obiady dla dzieci bezrobotnych. Obiady w liczbie 40—60 wydaje się w kuchni posterunku codziennie od godziny 12-tej.

CHEŁMNO. (lm) Repertuar kin: Apollo „Szarża lekkiej brygady", Uciecha „Allotria".

— W niedzielę 9 bm. odbyło się roczne walne zebranie Kat. Stow. Mężów, oddział w Chełmnie, przy udziale 215 członków w auli szkoły chłopców. Zebranie zagaił p. prezes Lamparczyk. Pamięć zmarłych członków uczczono wspólną modlitwą. Marszałkiem walnego zebrania wybrano jednogłośnie ks. dziekana Żyndę. Nastąpiły sprawozdania: sekr. Chagolewski przedstawił całokształt prac z zakresu organizacyjnego i ideowego oddziału. Sprawozdanie ze stanu finansowego przedstawił p. skarbnik Stachiewicz, który wskazał poważny dorobek finansowy. P. prezes Lamparczyk podkreślił poważny wysiłek, jaki w roku ub. uczyniono na wszystkich polach ich działalności. Na wniosek komisji rewizyjnej udzielono kierownictwu pokwitowania. Nastąpiły wybory uzupełniające do komisji rewizyjnej, pocztu sztandarowego i delegatów. W dalszym ciągu obrad poruszono w dyskusji sprawy organizacyjne.

— Mówi się, że nie ma na świecie nic pewnego — pewne atoli jest to, że po każdym, drobnym śniegu dostawa prądu elektrycznego w naszym mieście zaczyna na czas krótszy lub dłuższy niedomagać. Mianowicie w święto Trzech Króli oświetlenie elektryczne w naszym mieście może ze względu na obecny czas karnawałowy — wyprawiało harce. krotochwilne harce, doprowadzając do wściekłości wszystkich, którym oświetlenie potrzebne jest nietylko do „parady" Za tym czytelnicy-konsumenci domagają się od miarodajnych czynników jak najrychlejszego usunięcia tych niedomagań, które ostatnio zbyt często się powtarzają.

— Miłą i podniosłą atmosferę miała, uroczystość gwiazdkowa placówki Powst. i Woj. O. K. VIII. w Unisławiu pow. chełmińskiego, odbyta w sobotę 8 bm. w sali Ehlerta, którą zagaił powitalnym przemówieniem p. prezes Wład. Klein. Wśród gości zauważyliśmy: ks. prob. Blocha, wójta Ziennebę, sekretarza Sopoćkę oraz licznie zebranych członków wraz z rodzinami.

Grudziądz.

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Grudziądzu (ul. Toruńska 22, tel. 1294) przyjmuje przedpłatę za „Dziennik Bydgoski" na styczeń oraz ogłoszenia po cenach najniższych. Każdy abonent „Dziennika Bydgoskiego" otrzyma piękny kalendarz książkowy na rok 1938 bezpłatnie. Biuro czynne od godz. 8 do 18.

Pogotowie pożarnicze tel. 11-11.

Nocny dyżur pełnią: apteka: „Pod Orłem", 3 Maja 37, tel. 1360, apteka „Pod Gryfem", Legionów 33, tel. 1524.

T. C. L. biblioteka i czytelnia (ul. Legionów 28) otwarta od godz. 11—12 i 17—19 (w soboty tylko do godz. 18).

Repertuar kin:

Apollo: „Historia jednej nocy".
Gryf: „Romans w Budapeszcie" — film wiedeński.
Orzeł: „Władca podwodnego świata".

— Czyn godny uznania. Podczas uroczystości gwiazdkowej wszystkich grudziądzkich gniazd sokolich zebrano z inicjatywy p. o. naczelnika Związku Sokolstwa Polskiego p. Pawła Bączyńskiego 35 zł na odnowienia kościoła farnego. Kwotę tę wręczono obecnemu na gwiazdce proboszczowi parafii farnej ks. dr Pastwie.

— Z walnego zebrania cechu szewsko-cholewkarskiego. W lokalu „Pod Gryfem" odbyło się roczne walne zebranie cechu szewsko-cholewkarskiego, które zagaił st. cechu p. Kurinński, witając licznie zebranych członków i gości. Przez powstanie z miejsc uczczono pamięć prezesa Izby Rzemieślniczej śp. Piotra Jakubowskiego oraz st. cechu śp. Szlajera z Torunia. Marszałkiem walnych obrad wybrano członka honorowego p. Cebulę, a do pióra poproszono p. Deszczyńskiego. Z przedłożonych sprawozdań wynikało, że zarząd pracował b. gorliwie i intensywnie. Po wyborach zarządu w dotychczasowym składzie, wygłosił kier. Instytutu Rzemieślniczego p. inż. Borucki referat o potrzebie urządzenia kursu cholewkarskiego. W wyniku dyskusji uchwalono kurs taki zorganizować, liczni mówcy wypowiedzieli się również za urządzeniem kursu księgowości, którą to sprawę zarząd postanowił rozpatrzeć.

— Z sali sądowej. W tut. sądzie toczyła się rozprawa karna przeciwko służącej Zofii Rink, oskarżonej o to, że wskutek karygodnej lekkomyślności spowodowała śmierć swego dziecka noworodka, które udusiło się pod pierzyną. Sąd skazał oskarżoną na dwa miesiące aresztu z warunkowym zawieszeniem.

Kronika gdyńska

Gdynia, dnia 14 stycznia 1938 r.

KALENDARZYK

Dziś: Hilarego b. B. D. K., Feliksa.
Jutro: Pawła pust., Maura op.
Wschód słońca o godzinie 8.05.
Zachód słońca o godzinie 16.14.

POGOTOWIA.

Straż pożarna ☎ 17-08. Pogotowie Ratunkowe, lekarz dyżurny ☎ 12-40. Gł. Kom. Policji ☎ 16-11. Miejskie Zakłady Elektryczne ☎ 29-67.

DYŻUR APTEK.

Codziennie, prócz niedziel i świąt, wszystkie apteki śródmieścia i przedmieść Gdyni są czynne godz. od 8—20. Dyżur w nocy, od godz. 20—8 rano oraz w niedziele i święta mają w bieżącym tygodniu następujące apteki:

Apteka Centralna, plac Kaszubski 10, telefon 26-40.

Apteka mgr. Grodzkiego, ul. Morska 155.

Apteka Bałtycka, ul. Śląska 42.

Apteka Nadmorska, ul. Orłowska w Orłowie Morskim.

AUTODOROŻKI.

Skwer Kościuszki ☎ 15-70. Plac Kaszubski ☎ 15-41; ul. Portowa ☎ 25-62; Dworzec kolejowy ☎ 15-40; Orłowo Morskie ☎ 92-04.

TRAGARZE

przy dworcu. ☎ 21-93.

Oddział

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" mieści się: Skwer Kościuszki 24 (nad cukiernią Fangrata), tel. 14-60.

—::—

REPERTUAR KIN:

BAJKA. Film polski p. t. **„Rok 1914".** W rolach głównych Smosarska, Conti i inni. Bogaty nadprogram.

BODEGA. Film polski p. t. **„Czarne perły"** z Brodniewiczem, Bodo, Żelichowską i Zniczem. Nadprogram kolorówka.

MORSKIE OKO. „Yoshiwara", wielki i wzruszający dramat kochanków białej i żółtej rasy. W roli gł. Sessue Hayakawa. Bogaty nadprogram.

LIDO. Rewelacyjny przebój, nagrodzony złotym medalem p. t. **„Kid Galahad".** W rolach głównych E. G. Robinson i Bette Davis. Bogaty nadprogram.

MIRAŻ - Orłowo. Wspaniały film p. t. **„Trafalgar"** i najnowszy tygodnik.

POLONIA. Adolf Dymsza w najnowszej polskiej komedii p. t. **„Niedorajda".** Kolorówka i bogaty nadprogram.

—::—

Żegluga na Bałtyku wobec utrzymujących się opadów śnieżnych i lodów, jest w dalszym ciągu utrudniona. We wszystkich większych portach pracują lodołamacze. Wybrzeże polskie wolne jest nadal od lodów, jedynie zatoka pucka jest pokryta powłoką lodową.

Karnawał akademicki urządza Bratnia Pomoc Zrzeszenia Studentów Polaków z Politechniki gdańskiej pod protektoratem Komisarza Rządu Gdyni **p. Sokoła** na sali RWP **15 bm., o godz. 21.**

—::—

Krzyż Zasługi w Żegludze i Polbrycie.

W czwartek, 13 bm. odbyła się na statku **„Lech"** podniosła uroczystość **dekoracji kapitana statku p. Jerzego Prokulskiego,** odznaczonego srebrnym krzyżem zasługi oraz **palacza statku „Warszawa" W. Zieleszkiewicza** odznaczonego brązowym krzyżem zasługi za zasługi położone w pracy zawodowej.

Dekoracji w imieniu p. ministra Przemysłu i Handlu Romana dokonał komandor G. Gickowski.

Samobójstwo.

W czwartek, o godz. 14,30 w czasie pełnienia służby postrzelił się urzędnik Zakładów Wodociągów i Kanalizacji 24-letni **Otto Litwin** w celu samobójczym.

Odwieziono go do szpitala, celem operacji i wyjęcia kuli. Stan bardzo ciężki. Powodu nie ustalono.

Bunt w „Temporybie".

W czwartek ulice Gdyni były widownią **dramatycznego pochodu robotnic z wędzarni „Temporyb",** które manifestacyjnie domagały się pracy. Tło sprawy przedstawia się następująco: Na wybrzeżu są jak wiadomo **42 wędzarnie ryb, które żywią liczną rzeszę rybaków kaszubskich.** Z powodu katastrofalnego braku sielawek w tym roku **widmo nędzy zagląda do rodzin wędzarzy.** Aby temu zaradzić, sprowadza się szproty szwedzkie i rozdziela kontygent między wędzarnie. Oczywiście ponieważ przemysł rybny znajduje się w Polsce **przeważnie w rękach żydowskich,** więc i wędzarnie potrzebowały powstać w Gdyni i nie dziwimy się wcale, że pilnie starają się o przydział materiału wędzarniczego. „Temporyb" jest natomiast wędzarnią **chrześcijańską i polską.** Właściciel jej, Ślązak z Chorzowa p. Króliczek, którego odwiedziliśmy natychmiast po wybuchu manifestacji, opowiada nam ze wzburzeniem, że wędzarnię swoją zbudował w r 1936, włożywszy w to przedsiębiorstwo **120.000 zł.** Wędzarnia jego **największa w Gdyni, posiada bowiem 34 piece wędzarnicze.** Niestety przydział sielawek odbywa się zdaniem p. Króliczka niesprawiedliwie, bo **żydowskie firmy dostają najwięcej** i w rezultacie on zmuszony jest po prostu zamknąć swoją wędzarnię, mimo, **że mógłby zatrudnić około 300 robotników,** którzy też zostaną na bruku. Wysłał już pismo do ministerstwa ze skargą na miejscowe stosunki i w ogóle nie chce z nikim gadać więcej. Rozeźlił się okrutnie p. Króliczek jak prawdziwy morowy pieron śląski i trudno mu się dziwić: sezon wędzarniany trwa od listopada do połowy marca, więc **każdy dzień zwłoki przynosi mu nieobliczalne szkody.**

Piękna jest ta wędzarnia, niema co mówić i wspaniale urządzona. Na ramach suszą się na drutach złociste tłuste piklingi, 34 piękne solidne piece zamknięte na cztery spusty skarżą się wymownym milczeniem, **w salach grobowe milczenie;** ani jednego robotnika. Kotleciki z ryb przygotowane do pakowania w puszki, leżą **nietknięte,** opiekane śledzie **porzucone na stole,** olbrzymi autoklaw (specyficzny kocioł) **stoi cicho — niepotrzebnie...**

W drzwiach spotykamy **tłum kilkudziesięciu zrozpaczonych robotnic** i kilku robotników o ponurym wejrzeniu. — Co chcecie, żeby napisać w gazecie? — zapytujemy. **„Żeby nasz szef dostał przydział, bo my nie mamy pracy!"**

Praca! A jakże ta wasza praca wygląda? Ile też zarabiacie?

— 30 (słownie: **trzydzieści) groszy na godzinę.** Pracujemy mało godzin, bo niema nic do roboty. Więc to uczyni **5 złotych na tydzień.**

O 5 złotych na tydzień taka rozpacz, takie błaganie, takie wysiłki... **Czy nie jest to straszne,** w tej samej Gdyni, gdzie dyrektorzy różnych przedsiębiorstw zarabiają wiele, bardzo wiele tysięcy miesięcznie! **Czy taki porządek społeczny nie krzyczy o pomstę do nieba?**

Wyszedłszy z „Temporybu", spotkaliśmy właściciela firmy wędzarniczej „Angloscott" pana Feigenbauma.

„Mój komin dymi!" — powiedział nam. — Wędzę piklingi; szprotów też nie mam. Króliczek nie dostaje przydziału, bo winien importerom 40.000. Kartelu tu żadnego nie ma — mówi rozgniewany pan Feigenbaum. **On powinien iść do Berezy za takie gadanie.**

Łatwo to mówić panu Feigenbaumowi. Przecież... **jego komin dymi!**

Z. M.

Buchalter firmy „Usco" przed sądem.

W środę, 12 bm. stawał przed sądem gdyńskim **buchalter firmy „Usco"** Tadeusz Pilatowski, oskarżony o sprzeniewierzenia **na sumę około 30.000 zł** na szkodę tej firmy.

Firma „Usco" jest firmą przeładunkową, której właścicielami są członkowie dyrekcyj kilku podobnych firm, a więc **Pantarei, Warta, Watraus i Schenker.** Firma „Usco" istniała poprzednio pod inną nazwą i stanowiła konkurencję dla wymienionych firm, które stały się jej współwłaścicielami. Buchalterem firmy był oskarżony Pilatowski. Bilanse były prowadzone w bardzo skomplikowany sposób i jak się okazało — fałszywy. Komisja rewizyjna widocznie **nie funkcjonowała,** bo dopiero po dwóch latach pracy Pilatowskiego dyrektorowie zarządzili rewizję. Oskarżony przyznał się do popełnionych nadużyć tłumacząc się, że **polecano mu nie podawać rzeczywistych kwot i stąd wpadł w fałszerstwa także na własny rachunek.**

„Zdawałem sobie sprawę z tego co robię, ale nie mogłem się już wydobyć — mówi oskarżony. — Miałem zamiar pojechać do Stryja, ale już nie zdążyłem, bo mnie aresztowano". Oskarżony tłumaczy swoje postępki lekkomyślnością, **długi „ciągnęły się za nim".**

Jak z zeznań świadków wynika, Pilatowski był początkowo nawet **mężem zaufania jednej z firm.** Jeden z dyrektorów był kolegą jego ojca, stąd zapewne te „plecy" i tak odpowiedzialne stanowisko, mimo, że oskarżony **był już poprzednio karany** przez sąd okręgowy w Poznaniu za sprzeniewierzenie około **30.000,** przy czym kara została mu zawieszona na 5 lat. Stosunki osobiste Pilatowskiego były tego rodzaju, że **potrzebował on dużo pieniędzy.** Przeprowadzał **rozwód** z żoną, miał ponadto przyjaciółkę w Poznaniu, a z nią **8-letniego synka, którego kuracja była kosztowna, bardzo elegancko się ubierał** i odwiedzał nocne lokale, gdzie poznał **tancerkę Zebrowską.** Znajomość ta była **dość kosztowna,** oskarżony kupił jej niedawno futro, poprzednio kostium i inne podarki, „bo ona była... dobra", a gaża 425 zł nie mogła na te wszystkie wydatki wystarczyć.

Gdy wszystko się wykryło nie usiłował uciec, lecz przyznał się do wszystkiego.

Obrońca dr Tarczyński prosząc o łagodny wymiar kary podniósł jako okoliczność łagodzącą, że oskarżony jest **inwalidą wojennym, utracił jedną nogę, a wskutek cierpień po amputacji stał się nałogowym morfinistą;** aczkolwiek jest wyleczony, to jednak ma poczytalność zmniejszoną. Sąd w osobie sędziego Szymańskiego skazał Pilatowskiego na **3 lata więzienia** bez zawieszenia. Oskarżał prokurator Trembałowicz.

Czyżby Kaszubi mieli się pomylić?

Rok rocznie już wczesną jesienią zaczynamy się interesować, czy nadchodząca zima będzie łagodna czy też sroga. Z ciekawością wsłuchujemy się w opinie PIM'a a przede wszystkim ludu wiejskiego, który, przyznać to trzeba — ma szczęśliwą rękę w przewidywaniu mrozów.

Ze zdumieniem spostrzegamy jednak, że zeszłoroczne przepowiednie jakoś się naszym poczciwym rolnikom nie udały. I naszym Kaszubom też. „Znaki na niebie" kazały im wierzyć i głosić, że mrozu nie będzie, a tu jak na złość, nie tylko w Polsce, ale i w całej Europie zimnisko hula sobie w najlepsze.

Pocieszamy się, że jednak nie będzie może ta zima tak sroga, jak w 1929 r. Wtedy to był mróz, że aż piszczało!

Szczęśliwy ten, kto może siąść sobie w ten mróz przy ciepłym piecu i gawędzić z żoną, dziećmi, rodzicami...

Ale jakże nieszczęśliwy jest ten ojciec, który z powodu bezrobocia grosza złamanego nie zarobi? W pokoiku zimno, na ścianach nędznego baraku lśni lód, troje dzieci przytulonych do siebie kwili i żali się, że głodne, że zimno...

A ojcowie i matki przeżywają najcięższą depresję, stoją bezradni, zapatrzeni w bezkresną mglistą dal i nic pomóc nie mogą.

Jeżeli masz serce człowieka, albo jeżeliś sam biedę przechodził, to wiesz, jak czarna i męcząca jest tragedia tych ludzi. Pomóżcie! Daj dzieciom ciepłą strawę! Złóż choć kilka groszy (26 gr = 1 litr mleka) na koncie 51.50 w KKO na rzecz Miejskiego Komitetu Pomocy Dzieciom i Młodzieży w Gdyni.

N.

Gdynia na szlaku tranzytowym Rumunii.

Rumuńscy eksporterzy jaj zawarli niedawno transakcję **na dostawę jaj do Anglii.** Większość transportu będzie się uskuteczniać **przez Gdynię,** prawdopodobnie na statkach **Polbrytu.**

Przez port nasz będzie się również odbywał transport **rumuńskiej kukurydzy.** Importerzy duńscy zakupili ostatnio większą partię kukurydzy, która będzie nadchodziła z Rumunii koleją i w Gdyni będzie czyszczona i przechowywana w elewatorze zbożowym, po czym ładować się ją będzie na statki.

A co!

Stanisława Michalczewska, zamieszkała na Wzgórzu Focha poślizgnęła się na ulicy schodząc ku miastu i **złamała prawą rękę.** Pogotowie udzieliło jej pomocy i przewiozło do domu.

A pisaliśmy już o tym pagórku i innych pagórkach **wyglansowanych i wyślizganych i ciągle niedostatecznie odskrobywanych!**

Ciekawe, czy pani Michalczewska **będzie skarżyć Z. O. M.** o odszkodowanie? Bo gdyby np. upadła na schodach nieoświetlonych, to kamienicznik by musiał płacić. **Grubo.** Znamy taki wypadek.

Międzynarodowy oszust schwytany w Gdyni.

Do składu zegarmistrzowsko-jubilerskiego Passiersteina przy ul. Świętojańskiej 82 **włamali się we czwartek o godz. 7 rano** dwaj amatorzy klejnotów i naładowali sobie solidną porcję bursztynów, srebra itd. Dozorca domu, który z zaciekawieniem zainteresował się tą akcją jubilerską, zapewne nieco źle z synchronizowaną, spłoszył „drogocennych" włamywaczy, którzy rzucili się do ucieczki jeden w prawo ku Komisariatowi, drugi w lewo na pola Abrahama. Dozorca i przechodnie podzieliwszy się na dwie partie: prawicową i lewicową, rzucili się w pościg. Dozorca zdążył nawet schwytać za płaszcz jednego z uciekających, ten jednak zrzucił go z siebie, pognał dalej w samym ubraniu i znikł niebawem z oczu ścigających, drugi natomiast został schwytany. **Policjanci skuli go** i zaprowadzili na komisariat. Okazało się, że jest to niebezpieczny oszust międzynarodowy nazwiskiem **Kuczeroby,** który ukrywał się oddawna na terenie Gdańska przed policją.

Skusiło go widocznie srebro pana Passiersteina i — wsiąkł.

Poczucie dobrze spełnionego obowiązku ma każdy kto składa ofiarę na Pomoc Zimową

Transmisja z portu holenderskiego

uroczystości spuszczenia na wodę nowej polskiej łodzi podwodnej.

Dnia 15 bm. o godz. 13.10 do 13.30 Polskie Radio transmituje dla radiosłuchaczy uroczystość, która odbędzie się w Holandii w porcie Vlissingen. W dniu tym zostanie spuszczona na wodę nowa polska łódź podwodna. Sprawozdawcą będzie p. Sroczyński.

—::—

Ta się dowie pierwsza...

Przedmiotem westchnień wszystkich dziennikarzy, którzy rozłożyli się obozem w miejscowości Soestdijk jest telefonistka zamkowa. Od niej przecież najwcześniej będzie się można dowiedzieć o rozwiązaniu u księżnej Juliany.

Kino Marysieńka
Początek 5,10, 7,10, 9,10.
Dziś w piątek PREMIERA! Napoleon humoru, król polskich komików, popular ADOLF DYMSZA (623) w brawurowej farsie p. t.
30 karatów szczęścia
Reżys. M. Waszyński
W dalszych rolach: Jadzia Andrzejewska, Józef Orwid, Wład. Grabowski, Irena Skwierczyńska
W niedzielę o godz. 12,30 ANNABELLA i HENRY FONDA w cudnym filmie w kolor. naturalnych pt.
KSIĘŻNICZKA CYGAŃSKA
Balkon i rezerwowe 54 gr, reszta sali 25 gr

Przygotowania do zjazdu kupiectwa pom. w Bydgoszczy.

Dalsze konieczne zmiany programu.

(ż) W Resursie Kupieckiej wre od kilku dni gorączkowa praca **nad organizacją wielkiego zjazdu kupiectwa pomorskiego,** który odbędzie się w Bydgoszczy w niedzielę 16 bm. Dniem i nocą pracują organizatorzy pod sprężystym kierownictwem prezesa miejscowego Tow. Kupców **p. dyr. Cylkowskiego,** aby wspólnym wysiłkiem poziom organizacji postawić na najwyższym poziomie, godnym stolicy gospodarczej przyszłego wielkiego Pomorza. Poza zarządem czynni są członkowie komitetu zjazdowego starsi i młodsi, wszyscy owiani poczuciem obywatelskim i obowiązku, że przypadła im w udziale praca przy organizacji tak wielkiego kongresu kupieckiego. **Pomoc miasta jak zwykle jest stuprocentowa.** Pan prezydent Barciszewski idzie naszym kupcom pod każdym względem na rękę. Łącznikiem pomiędzy miastem a komitetem zjazdowym jest **p. dyr Marcin Matuszewski.**

Niektóre ulice miasta otrzymają na czas zjazdu **odświętny wygląd,** mianowicie ulica Dworcowa, Gdańska do teatru, Jagiellońska do Resursy Kupieckiej i gmach Teatru Miejskiego. Szereg **transparentów** z odpowiednimi napisami uwypuklą charakter zjazdowy i zadania kupiectwa polskiego.

Licznie przewidziany napływ kupców z Pomorza i z całej Polski na zjazd do Bydgoszczy oraz **wcześniejszy przyjazd dygnitrzy rządowych z pp. wicepremierem min. skarbu inż. Kwiatkowskim i min. przemysłu i handlu Romanem na czele,** zmusił organizatorów do przeprowadzenia pewnych koniecznych zmian w programie zjazdowym.

Uroczyste nabożeństwo na intencję zjazdu nie odbędzie się w kaplicy św. Floriana, **tylk w kościele Klarysek** o godz. 10,15. Śpiewać będzie chór „Echo". Z uwagi na spodziewany wielki napływ uczestnikow, wstęp do kościoła mają w pierwszym rzędzie delegaci **za okazaniem zaproszenia zjazdowego.**

Po nabożeństwie złoży specjalna delegacja kupiectwa pomorskiego **wieniec na grobie nieznanego powstańca wielkopolskiego.**

Otwarcie zjazdu nastąpi o godz. 11,15 **w Teatrze Miejskim.** Wstęp tylko za okazaniem karty zjazdowej, która nie uprawnia do wprowadzenia gości (ważna tylko na jedną osobę). Rozmieszczenie uczestników zjazdu w teatrze nastąpi **ściśle według planu orientacyjnego,** znajdującego się w hallu teatru. Porządku pilnować będą członkowie Towarzystwa Kupców i członkowie Pom. Związku Pracowników Handlowych, zaopatrzeni w odznaki.

W razie niemożności ulokowania wszystkich uczestników zjazdu w teatrze, ze względu na ograniczoną ilość miejsc (750), **przewidują organizatorzy transmisję obrad zjazdu do restauracji „Pod Lwem"** przy ul. Marszałka Focha, który to lokal będzie odpowiednio przygotowany.

Zarząd Tow. Kupców zwraca uwagę, że wstęp do Resursy Kupieckiej **na śniadanie** (po obradach w Teatrze) możliwy jest **tylko** za okazaniem imiennego zaproszenia zjazdowego. Pod tym względem nastąpi ścisła kontrola.

Podczas zjazdu czynne będą **biura informacyjne;** jedno przy głównym dworcu w specjalnym kiosku **nr. telefonu 36-15,** a drugie w Resursie Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej, **telefon 3177.**

Dyrekcja Poczt i Telegrafów uruchomi w Resursie Kupieckiej **specjalną agencję pocztową nadawczą.**

Przedstawiciele pism **(sprawozdawcy)** ulokowani będą w teatrze podczas obrad zjazdowych na scenie. Odpowiednie legitymacje (dla każdego pisma po jednej) wydaje sekretariat w Resursie Kupieckiej.

Roczne walne zebranie delegatów Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu odbywać się będzie w Resursie Kupieckiej począwszy od godziny 15,30.

Zjazd zakończy **wieczorek towarzyski** w Resursie Kupieckiej o godzinie 21-ej. Specjalna komisja zabawowa Towarzystwa Kupców czyni starania, aby zabawa ta udała się pod każdym względem i pozostała przede wszystkim gościom zamiejscowym na długo w pamięci.

Do ostatniej chwili nieustannie napływają zgłoszenia kupiectwa ze wszystkich okolic Pomorza na zjazd bydgoski. **Zjazd ten będzie istotnie spotkaniem wszystkich kupców zorganizowanych ziemi pomorskiej,** umożliwiając im w przyjacielskiej atmosferze wymianę zdań na temat podstawowych problemów kupiectwa.

Podczas gdy komitet zjazdowy gorączkowo pracuje nad organizacją zjazdu, przygotowuje się w naszych zakładach graficznych **obszerny numer „Dziennika Bydgoskiego", poświęcony zjazdowi i kupiectwu.**

* * *

Dziś, w piątek, 14 bm. o godzinie 20-ej odbędzie się plenarne zebranie Tow. Kupców, na którym omawiane będą bardzo ważne sprawy, dotyczące niedzielnego zjazdu. Zarząd prosi o przybycie wszystkich członków.

KUPCY NA CUKRZE PRAWIE NIC NIE ZARABIAJĄ.

Nawiązując do artykułu pod tytułem **„Społeczeństwo domaga się obniżki ceny cukru"** w „Dzieniku Bydgoskim" z dnia 6 bm., pisze nam zarząd Towarzystwa Kupców Detalistów branży spożywczej w Bydgoszczy:

Konsumenci mogą mylnie mniemać o wysokim zarobku kupców na cukrze, albowiem z treści artykułu wynika, że fabryczna cena cukru za 1 kg wynosi 48 gr, zaś cena sprzedażna 1,— zł. Nie wynika więc ile wynosi podatek państwowy i inne koszta.

Kupiectwo na cukrze zarabia tak mało, że zarobek ten nie pokrywa nawet kosztów handlowych i podatków. Na cukrze po prostu dokładają, albowiem kosztuje 100 kilo cukru — przy zakupie wagonowym dla hurtownika — 96 zł franco stacja odbiorcza, zaś cena hurtowa dla kupca-detalisty wynosi **98,50 zł** (przy większym zakupie i gotówce przy zamówieniu ew. **98 zł.** Pozostająca mała reszta wynosi więc cały „zarobek" kupca-detalisty.

KOŁO ŚRÓDMIEŚCIE STRONNICTWA PRACY.

Wszystkich obywateli mających chęć wstąpienia do Koła Śródmieście uprasza się, o zgłoszenie się w sekretariacie (filia „Dziennika Bydgoskiego" przy ul. Dworcowej 5).

Odwołanie w sprawie podwyższonych składek inwalidzkich w rolnictwie.

W roku 1937 Ubezpieczalnia Krajowa w Poznaniu podwyższyła składki inwalidzkie w prawie wszystkich powiatach Pomorza, obecnie zaś kontrolerzy Ubezpieczalni Krajowej, dokonując kontroli w poszczególnych gospodarstwach, żądają lepienia podwyższonych znaczków wstecz już od dnia 1. 4. 1937 r. a nie od dnia obowiązywania podwyżki w myśl Ordynacji Ubezpieczeniowej.

W związku z tym zachodzi konieczność obrony prawnej zainteresowanych rolników. Dlatego też Pomorskie Towarzystwo Rolnicze komunikuje, iż wszyscy zainteresowani rolnicy, członkowie organizacyj, powinni w tej sprawie zgłosić się do biur Towarzystw Rolniczych Powiatowych swoich powiatów, celem przedsięwzięcia odnośnych obronnych środków prawnych.

—::—

— **Do rejestru stowarzyszeń** Poznańskiego Urzędu Wojewódzkiego wciągnięto „Koło Rodzicielskie przy Pryw. Żeńskim Gimnazjum im. M. Curie-Skłodowskiej w Bydgoszczy" z siedzibą w Bydgoszczy. Celem stowarzyszenia jest zgodna z zamierzeniami władz szkolnych współpraca wychowawcza rodziców i opiekunów młodzieży ze szkołą. Założycielami koła są: drowa Dziembowska, K. Taff, J. Gałgański, T. Kołodziejczakowa, A. Obarska, M. Raczkowska, mec. M. Szlenkowa, Dapińska, Papierkowska, W. Dańcowa, W. Sosnowska, kpt. Br. Górniak, I. Skazowa, dyr. J. Sztajgerwaldówna, H. Kańska.

Pracowite druhny z Sokoła Żeńskiego

podsumowały bilans swej pracy na rocznym walnym zebraniu

„Ubiegły rok był dla naszej organizacji b. pomyślny. Po pierwsze doczekaliśmy się wreszcie **własnego dachu nad głową,** wspaniałej **Sokolni.** Po drugie **drużyna ćwicząca stale się powiększała.** Powiększa się też stale **oddział młodzieży pozaszkolnej** — jest więc narybek, a z nim nadzieje na przyszłość. Zarząd ze swej strony stara się przy okazji nagradzać najpilniejsze druhny. Karność w ub. roku też znacznie się poprawiła. W drużynie ćwiczącej panuje wzorowa zgoda i stosunki przyjacielskie z naczelniczką i jej zastępczyniami. Taki sam nastrój harmonijnej współpracy panuje wśród zarządu. Oceniając to należycie wszystkim druhnom z zarządu, naczelnictwu i kierowniczkom sekcyj składam najserdeczniejsze podziękowanie za pracę. Nasz stosunek do władz i bratnich organizacyj był nadal poprawny. Z pośród imprez przez nas zorganizowanych wymienić muszę **wspaniały zjazd O. W. S.** i wzorową **lustrację.** Rok obecny pragniemy wykorzystać na to, by poprawić stan naszych finansów i w tym celu przygotowujemy szereg imprez. Do pracy nie potrzebuję druhny zachęcać, bo **nasze serca rozpala idea sokola.** Kochamy ją i wierne jej pozostaniemy zawsze".

Tej treści przemówienie wygłosiła p. **radczyni W. Teskowa,** otwierając **11 roczne walne zebranie Żeńskiego Tow. Gimn. „Sokół".**

Zebranie to odbyło się **w środę 12 bm.** w sali Sokolni przy licznym udziale członkiń. Przybyli też przedstawiciele władz i bratnich organizacyj: p. **dyr. Matuszewski,** del. zarządu miejskiego, p. **Malczewski** prezes Okręgu V, pp. **red. Jan Teska** i dyr. **K. Sokołowski** z Sokoła I, p. **Ejzopowa** z Sokoła Jachcice, senior Sokoła bydgoskiego p. **Sarnowski,** delegatki O. W. S. i in.

Po zagajeniu i powitaniu gości przez p. prezeskę, uczczono pamięć zmarłych członkiń **śp. Marty Karweckiej i Jadwigi Ziętarskiej.** W przemówieniu wstępnym, którego treść przytoczyliśmy, **p. radczyni Teskowa** nakreśliła obraz poczynań Sokoła w ub. roku, po czym odczytała porządek obrad.

Przewodniczącym walnego zebrania został p. **prezes Malczewski,** a poza tym w skład prezydium weszli pp. **Ejzopowa i Sarnecki** jako ławnicy i p. **red. Kołodziejczykowa** — sekretarka.

Obejmując przewodnictwo, p. prezes Malczewski wygłosił okolicznościowe przemówienie, po czym sekretarka p. **Piotrowska** odczytała protokół z poprzedniego zebrania. Protokół przyjęto bez zmian.

Z kolei nastąpiły **sprawozdania z rocznej działalności Sokoła Żeńskiego.** Sprawozdanie administracyjne referowała p. **Piotrowska,** techniczne — p. naczelniczka **Lamęcka,** kasowe — p. skarbniczka **Szeliżanka,** sekcji PCK p. **Napierałówna,** komisji rewizyjnej — p. **Rutkowska.**

Sprawozdania te, bardzo starannie opracowane, zobrazowały całokształt działalności gniazda w ub. roku. Sokół Żeński obchodził w roku sprawozdawczym **10-lecie swego istnienia,** które uczcił pięknym obchodem. Zorganizowano cały szereg imprez, brano żywy udział w życiu społecznym i sportowym, a poza tym rozwijano pracę wychowawczo-oświatową i kultywowano życie towarzyskie. Poszczególne sekcje rozwijały się b. dobrze i pracowały owocnie, liczba ćwiczących zwiększyła się w dwójnasób, a szczególnie dobrymi wynikami poszczycić się może sekcja młodzieży pozaszkolnej, pozostająca pod kierownictwem p. **redaktorowej Barbary Teskowej.** Szczegółów sprawozdań nie będziemy przytaczać, gdyż niejednokrotnie na łamach naszego pisma w ciągu roku omawialiśmy wspaniałe rezultaty pracy Sokoła Żeńskiego.

W nawiązaniu do odczytanych sprawozdań zabrał głos kierownik Miejskiego Ośrodka WF p. **dyr. Matuszewski,** który z uznaniem podkreślił, że praca Sokoła Żeńskiego idzie w tym kierunku, jaki w nowoworocznym przemówieniu nakreślił p. **gen. Olszyna-Wilczyński,** dyrektor Państw. Urz. i WF. Jest to praca przygotowania najszerszych warstw do obrony kraju, praca wszerz. Ze szczególnym uznaniem powitał p. dyr. Matuszewski powstanie **sekcji strzelczyń,** wyrażając za całokształt pracy **serdeczne podziękowanie na ręce prezeski, p. radczyni Teskowej.** Pod koniec mówca imieniem p. prezydenta miasta i własnym złożył Sokołowi Żeńskiemu życzenia dalszej owocnej pracy.

W odpowiedzi na to przemówienie p. prezeska podkreśliła, że **ideałem pracy sokolej nie jest hodowanie rekordzistów, lecz przede wszystkim praca społeczna.** P. radczyni **Teskowa** apelowała do sekcji strzelczyń, pozostającej pod kierownictwem p. **Hoffmanówny,** o intensywny trening. Przemawiał jeszcze p. przewodniczący, po czym na wniosek komisji rewizyjnej udzielono zarządowi jednogłośnie pokwitowania. Wylosowane w tym roku druhny wybrano do zarządu ponownie.

Pełny skład władz Sokoła Żeńskiego na rok 1938 przedstawia się następująco:

Zarząd: prezeska — p. **radczyni Teskowa,** wiceprezeski — pp. **prof. Albrychtowa i drowa Dobrowolska,** sekretarka — p. **Zofia Piotrowska,** skarbniczka — p. **Marta Szeliga,** naczelniczka — p. **Łucja Lamęcka,** przewodnicząca młodzieży — p. **red. Barbara Teskowa,** zastępczynie pp. **Sienkiewiczowa, Wilanowska i Kołodziejczykowa,** kierowniczka sekcji lekkoatletycznej — p. **Anna Hoffmanówna,** referentka oświatowa — p. **drowa Soboczyńska,** przew. sekcji niest. dochodów — p. **red. Bigońska,** zastępczyni p. **red. Kołodziejczykowa,** współpracowniczki — p. **red. Barbara Teskowa, Wilanowska i Fröhlichowa,** podnaczelniczka p. **Irena Żółkiewiczówna,** ławniczki pp. **Bykowska, Sikorska, A. Pietrzakowa i Janina Sobieska.** Bibliotekarka — p. **E. Plesnerówna.**

Komisję rewizyjną tworzą pp. **W. Rutkowska, H. Kamińska i G. Kosedówna.**

Sąd honorowy pp.: **H. Malczewska, M. Żółkiewiczowa, A. Pietrzakowa, H. Witkowska.**

Sztandarowe pp.: **K. Jaskólska, Agn. Lamęcka, I. Wiśniewska, T. Imbiorowska i W. Kąkolówna.**

Wyboru władz gniazda dokonano jednogłośnie. Następnie p. prezes **Malczewski** referował budżet, p. prezeska **Teskowa** — komunikaty zarządu, a p. **Piotrowska** plan pracy na rok 1938.

W wolnych głosach omawiano sprawę tegorocznych zlotów i przygotowań. Życzenia nowemu zarządowi złożyli p. **dyr. Sokołowski** im. Sokoła I, **p. prezes Malczewski** oraz p. **Eizopowa** imieniem Sokolic jachcickich. Pod koniec zabrała głos p. **prof. Albrychtowa** komunikując o przyjeździe do Bydgoszczy prezesa Sokolstwa z Ameryki p. **dr. Starzyńskiego.**

Na zakończenie przemówiła do druhen prezeska p. **radczyni Teskowa,** apelując, by każda zjednała chociaż jedną nową członkinię, i kończąc zebranie hasłem: „Czołem!" Wspólny śpiew hymnu sokolego zamknął harmonijne obrady, nacechowane troską o rozwój gniazda.

Ze swej strony życzymy Sokołowi Żeńskiemu, by w dalszej swej pracy dla idei sokolej, idąc po obranej drodze, rozszerzał swe szeregi i zbierał najpiękniejsze plony swej pożytecznej działalności.

J. Kol.

na Fali Radiowej

Sobota, 15 stycznia.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

6,15: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". **6,20:** Gimnastyka. **6,40:** Muzyka (płyty). **7,00:** Dziennik poranny. **7,15:** Muzyka (płyty). **8,00:** Audycja dla szkół. **11,15:** Audycja dla szkół: Śpiewajmy piosenki. **11,40:** Gra Colette Frantz (skrzypce) płyty. **11,57:** Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. **12,03:** Audycja południowa. **15,30:** Wiadomości gospodarcze. **15,45:** „Kukułczęta" — wesoła audycja dla dzieci (z Wilna). **16,15:** Koncert orkiestry wojskowej (z Wilna). **16,50:** Pogadanka aktualna. **17,00:** Z galerii dziwaków syberyjskich — felieton (z Krakowa). **17,15:** Od Aten do Beyreuth (IV audycja): „Belcanto zalewa świat" (z Poznania). **17,50:** Nasz program. **18,00:** Wiadomości sportowe. **18,10:** Pogadanka społeczna. **18,15:** Jeanette Mac Donald i Nelson Eddy śpiewają (płyty). **18,30:** Program na jutro. **18,35:** Audycja dla wsi. **19,00:** Audycja dla Polaków za granicą (z Wilna). **19,50:** Pogadanka aktualna. **20,00:** Koncert muzyki ludowej w wyk. ork. P. R. pod dyr. St. Namysłowskiego. **20,45:** Dziennik wieczorny. **20,55:** Pogadanka aktualna. **21,00:** Muzyka taneczna w wyk. małej orkiestry P. R. z udz. „Trójki Radiowej" i Ewy Stojowskiej (refreny). W przerwie o godz. **21,30** „Analfabeta" — monolog Jarosława Nikitina — wykona Karo. Wyrwicz-Wichrowski (z Wilna). **22,50:** Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorolog.

PROGRAM LOKALNY.

TORUŃ. 11,40: Muzyka z płyt. **13,00:** Dla każdego coś ładnego (płyty). W przerwie o godz. **14,00** wiadomości z Pomorza i parę informacyj. **18,10:** Program na jutro. **18,15:** Stare fraszki i nowe piosenki — audycja słowno-muzyczna. **18,50:** Pogadanka społeczna. **18,55:** Wiadomości sportowe z Pomorza. **23,00:** Tańce i piosenki (płyty).

ZAGRANICA.

Beromuenster. 19,55: Muzyka lekka. **Ryga. 19,00:** Muzyka rozrywkowa. **Wiedeń. 19,30:** „Dwa serca w takcie raz dwa trzy", operetka Roberta Stolza (pierwsze wykonanie). **Bratisława. 20,20:** Koncert rozrywkowy. **Hamburg. 19,55:** „Tańczące płatki" — wesoły wieczór. **Kolonia. 20,00:** Koncert symf. **Bruksela franc. 21,00:** „Boccacio", operetka Suppego. **Deutschlandsender. 21,00:** Transm. z „La Scali" mediolańskiej „Madame Butterfly", opera Pucciniego. **Budapeszt. 22,40:** Koncert orkiestrowy. **Luksemburg. 22,15:** Koncert symf. **Sottens. 22,30:** Muzyka taneczna. **Londyn Reg. 23,30:** Muzyka tan. **Radio-Paris. 24,00:** Muzyka taneczna. **Sztutgart. 24,00:** Koncert nocny.

Tabela loterii

7-my dzień ciągnienia 4 klasy 40 Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 5.000 zł. padła na nr. 86042

10.000 zł.: 129536

5.000 zł.: 26049 141745 173581

2.000 zł.: 3254 30844 45577 56975 63980 67146 71616 73378 104303 125943 136258 143169 145158 184717

1.000 zł.: 4845 26734 32266 36417 43337 49373 55927 59885 60519 63611 79019 80840 81784 86869 96128 122312 125512 139528 148390 151934 157511 172645 189370

Wygrane po 200 zł.

162 326 808 981 1006 177 473 530 91 770 99 842 984 2202 312 15 510 90 758 872 926 60 86 3379 80 550 790 855 4229 81 390 428 573 713 47 69 5043 797 831 6061 144 96 259 397 401 522 624 907 18 67 7155 215 428 757 859 988 8161 464 511 48 656 62 804 10 915 31 9097 114 431 527 788 963 10055 56 144 83 398 478 508 52 681 766 78 833 11061 184 711 857 59 12039 133 90 240 98 370 487 540 662 67 746 871 928 58 13198 262 430 52 504 748 74 14039 95 105 267 301 504 92 647 712 94 933 38 15013 34 219 545 740 65 99 16054 371 459 765 876 17238 305 560 61 701 21 803 90 959 18102 24 496 781 817 918 37 48 70 19084 114 315 700 911 41 20090 131 209 516 894 21045 110 244 369 73 582 711 950 56 68 22000 20 102 208 301 54 536 737 862 994 23105 610 757 24017 380 479 511 73 822 40 961 96 25007 79 125 206 516 73 683 821 26288 93 420 520 647 72 716 963 66 27080 156 266 310 566 621 49 57 791 990 28086 654 916 29039 409 72 715 822 30062 199 261 336 92 538 74 790 871 31052 63 149 223 95 356 678 707 59 32010 161 62 292 493 555 64 641 836 53 949 52 33039 40 257 97 432 504 83 828 53 931 57 64 34116 54 72 73 315 72 477 416 30 67 621 965 35010 54 97 162 354 435 83 543 60 87 637 76 96 949 82 36067 136 382 457 91 671 841 944 37067 320 656 823 906

38302 786 911 38 39240 464 554 40049 88 107 35 74 212 25 390 696 90 768 998 41085 99 148 244 434 49 773 42024 205 6 35 88 302 65 509 22 58 86 731 805 40 43017 357 58 436 503 42 993 44102 13 214 37 61 534 46 767 807 950 45244 407 634 63 65 747 808 46195 214 301 484 535 42 54 602 70 995 47106 76 257 300 90 585 707 802 19 937 65 48514 633 742 891 927 67 71 80 85 49056 160 333 413 43 556 789 803 910 29 32 66 50102 202 41 49 66 584 649 68 715 93 51033 176 288 391 400 665 726 52122 214 324 416 658 85 53004 111 427 502 47 689 98 900 60 79 54393 445 668 706 47 61 88 991.

55001 5 108 33 233 62 383 434 544 637 87 773 56245 318 490 619 28 838 85 57106 96 267 87 409 71 505 635 909 58095 98 197 292 311 52 91 98 403 46 64 598 607 711 52 987 92 59062 94 167 88 227 392 624 57 979 94 60037 258 496 671 787 898 965 68 98 61010 29 89 227 90 464 616 50 701 2 900 62012 29 69 203 53 324 62 630 740 64 870 76 923 44 63 63004 286 502 3 603 56 94 64209 41 492 604 65066 185 215 308 54 904 41 63 66014 99 333 26 67 238 65 92 440 515 624 67009 35 182 322 414 631 908 993 68340 99 400 69063 245 60 67 323 85 697 836 69 953 69 70074 69 377 508 10 99 705 86 826 90 934 71235 334 51 94 472 575 668 794 831 917 86 87 72189 265 312 75 542 60 646 73 944 72 73 77 73015 119 74 91 96 97 382 459 92 828 38 81 971 74042 153 91 304 20 668 75118 48 279 319 509 72 646 93 778 897 995.

76065 83 142 298 456 652 9 774 80 77006 58 378 559 758 890 930 78089 114 70 2 89 389 409 58 514 9 24 891 79420 93 944 80012 249 706 24 38 925 18114 60 201 671 8 790 890 82174 209 12 84 83020 4 39 154 60 204 489 682 921 89 84102 210 32 72 318 412 508 674 714 44 846 957 85109 46 69 219 89 304 637 873 906 33 86046 67 147 263 82 582 608 756 83 4 833 53 62 87604 88136 47 97 346 436 631 91 720 76 942 94 89219 537 678 738

90022 311 438 91037 42 102 276 79 403 159 480 547 637 95 885 938 51 93029 96 357 64 81 82 411 15 501 48 61 696 748 66 822 56961 65 94233 327 77 783 907 15 95025 65 89 155 89 221 477 530 678 704 940 96048 59 170 271 341 48 606 828 38 959 57 97031 89 137 321 22 40 881 990 98183 285 320 521 714 89 822 99092 101 262 81 334 55 93 448 82 523 98 600 716 17

100045 311 428 50 536 63 606 883 85 88 977 101013 62 173 223 82 385 421 524 45 70 675 719 30 867 73 102015 77 210 65 327 96 417 517 70 604 15 30 791 853 103024 76 140 74 270 76 331 422 62 726 829 51 909 53 104005 162 75 58 300 13 90 447 586 658 970 105289 351 413 543 619 23 51 69 867 99 948 106038 12 312 13 61 482 634 67 767 92 828 936 107019 31 37 58 457 623 65 728 63 803 46 94 108033 333 444 421 583 616 759 816 41 80 109009 56 80 36 728 38 69 92 878 110068 235 313 43 52 75 774 111131 279 302 14 447 623 766 89 947 112074 161 268 333 52 445 80 708 866 968 95 113079 254 321 90 562 92 738 896 913

114357 81 436 76 81 586 697 952 115181 280 494 541 98 614 37 778 977 116067 91 133 465 90 7 721 32 98 89 117223 378 415 634 831 71 961 118050 71 80 94 132 309 450 7 625 119051 169 86 268 320 42 413 34 508 41 778 938

120109 368 498 528 71 612 121017 99 113 202 73 503 35 75 646 930 99 122049 223 62 484 578 607 716 27 8 803 123081 231 616 31 56 712 44 92 821 124146 294 507 635 923 125232 45 60 846 62 84 957 126078 122 253 445 507 37 698 741 994 127118 20 569 686 128144 380 464 635 76 703 936 129037 164 96 230 458 13009 73 315 89 546 673 5 805 57 74 131012 208 35 388 425 34 907 19 68 132268 347 769 943 133131 790 134156 207 665 7 714 54 81 989 135087 399 477 864 136019 57 9 65 135 77 80 274 425 55 83 585 625 64 712 874 137028 30 118 552 760 8 75 873 138004 199 223 69 548 97 658 955 139081 154 78 86 206 877

140050 194 741 55 76 931 92 141038 116 242 316 646 760 142093 100 30 89 92 5 557 143055 69 303 812 915 33 144055 112 229 69 92 321 88 542 653 711 3 827 8 35 145032 137 51 202 302 51 8 90 764 78 804 146016 163 84 435 576 846 967 147150 421 700 810 148049 95 280 6 306 699 742 907 15 23 64 149063 102 343 408 517 896 150090 137 256 338 601 711 59 941 15113 94 240 416 776 82 808 978

152134 243 92 425 686 748 816 965 153005 47 432 590 822 7 966 80 154192 300 75 92 597 155 180 203 304 97 467 94 514 613 22 91 731 923 69 156009 321 443 89 592 692 957 157276 319 56 99 610 937 47 93 158141 202 30 61 425 503 699 872 918 91 159039 670 942 73 160275 866 161040 248 340 429 68 94 615 70 702 803 938 162035 243 350 8 483 773 816 54 60 163035 121 68 202 556 708 86 932 74 95 164098 517 28 672 935 49 165581 602 806 166063 78 90 130 85 422 585 662 85 812 167647 897 978 169007 511 907 169112 353 73 587 705 866 984 170486 902 18 171237 326 74 551 667 75 832 172247 88 344 436 89 550 624 813 20 937 173063 248 65 87 851 964 174065 96 404 592 608 702 73 951 175153 7 215 317 473 523 821 5 176070 181 224 312 501 16 87 932 73 177016 137 530 682 4 178030 64 154 695 724 79 980 179217 86 598 996 180214 300 6 10 711 53 901 55 75 181222 323 83 449 625 749 978 96 182248 454 92 963 183263 493 512 50 89 625 68 92 794 917 184359 64 85 90 410 61 90 534 996 185001 5 73 363 442 518 661 762 940 64 81 186273 323 57 426 520 646 51 700 843 79 946 187099 139 215 57 482 540 696 803 993 188065 453 578 189051 210 12 314 489 591 662 821 917 83 190072 210 497 528 641 7 191173 260 82 339 407 27 68 829 192011 296 340 702 821 193091 303 43 607 19 797 982 194165 325 476 522 54 63 670 859 63 70 902 18 81

III ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. padła na nr. 138779

10.000 zł. na nr. 60434

5.000 zł. na nr. 171308

2.000 zł. na nr. 26056 84262 95367 95812 129101 134274 138259 169362 184516

1.000 zł. na nr. 12855 17424 57850 65144 68435 75379 80341 82683 88775 92122 93974 96341 102199 119543 123820 134057 138661 139265 141109 164350 168976 171475 179442 182892 183774 187593

Wygrane po 200 zł.

72 654 735 914 1519 33 865 2381 94 746 93 831 3025 27 303 659 795 938 4077 173 358 401 565 605 700 37 42 5900 6005 54 70 542 625 754 968 7470 512 91 8018 374 541 95 818 9106 276 383 85 497 667 760 10327 555 780 98 11075 915 30 12562 669 881 903 13282 399 747 915 14295 376 79 615 15296 410 814 992 16023 60 94 451 86 608 875 948 17348 67 729 809 18071 221 710 897 996 19054 164 65 74 403 26 563 20073 988 21727 818 22198 215 646 721 23057 24432 553 25210 86 369 556 85 672 26279 308 41 523 660 27107 21 82 284 455 552 93 732 899 28048 63 376 410 20 506 73 29041 281 352 58 802 30205 401 31068 499 526 867 903 73 32029 33465 653 817 82 965 34089 143 232 729 33 857 35286 899 962 36023 214 669 759 37199 244 553 955 38070 866 966 39017 66 134 304 830 40347 418 646 41018 49 90 109 67 306 673 706 42295 389 508 43242 562 97 682 44736 826 908 45216 554 614 779 46167 316 630 974 47049 587 722 954 48492 654 825 943 60 73 49007 236 50080 89 214 856 51035 132 455 596 742 918 20 52431 78 81 638 867 53090 394 595 823 937 90 54038 208 11 375 460 713 72 55085 156 60 66 308 64 919 56697 57033 89 94 312 58609 59538 60664 761 61794 831 961 64 62189 203 52 814 920 63006 172 295 523 843 64216 74 98 327 974 65619 717 37 66239 62 842 67304 473 656 46 81 799 868 68379 646 56 81 799 868 68379 69532 70285 601 62 71356 406 535 834 72133 324 614 73068 127 205 306 641 88 98 891 74093 103 258 308 575 831 75109 24 546 86 76122 238 311 811 77314 42 476 953 78061 227 391 491 541 897 973 79015 495 604 80188 92 267 857 81738 977 82206 43 300 463 72 727 858 922 44 83531 681 86 948 58 84424 41 85393 405 17 71 520 602 86375 510 660 942 87616 896 88019 357 721 898 998 89091 118 74 635 846 90247 72 643 751 992 91270 85 306 35 447 546 650 71 861 92088 134 223 524 617 40 704 933 93035 108 39 378 467 774 865 94129 380 95659 815 96153 417 713 827 40 42 97500 643 49 715 54 800 41 98542 880 938 99244 100061 230 329 431 55 815 96 971 101238 525 728 876 102005 48 78 245 74 318 453 607 40 711 829 947 103050 253 541 759 104006 239 781 801 105007 279 440 866 106590 747 91 107105 201 81 499 592 682 703 108167 377 768 853 932 109007 75 304 573 939 110363 417 680 97 832 111066 225 32 487 528 96 946 112027 698 113232 599 957 114040 240 33 73 797 986 115215 82 474 892 938 116320 31 75 907 117113 227 445 50 85 760 118060 115 453 645 85 119803 973 120155 370 417 743 121097 155 336 873 122008 12 719 123146 337 931 124131 36 497 565 73 669 808 969 81 83 126112 20 403 551 650 802 73 137344 51 53 573 721 908 138061 203 335 673 718 139329 726 803 942 140101 258 451 507 91 638 868 995 141137 405 661 792 813 142060 98 333 720 913 143059 486 144077 337 576 615 889 145424 613 35 821 27 955 146017 86 147505 649 997 148256 301 583 149076 584 91 153112 521 151098 758

153167 220 154043 677 781 155002 152 477 81 643 82 765 156287 521 678 88 935 157621 827 949 158742 159400 857

160532 769 818 161063 563 639 889 162133 53 654 890 163196 886 164635 84 165221 32 385 695 882 987 166038 362 594 167776 168202 307 889 926 169076 98 596 602 861 170015 507 809 934 43 171197 460 861 171038 173303 461 833 174421 917 175034 92 614 87 886 176014 127 467 177224 32 337 99 571 630 178697 937 179008 130 354 67 400 687 91 807 914 42

180084 248 941 181298 376 693 182327 95 488 183712 184322 448 733 855 945 185177 325 635 904 186346 549 63 187044 49 243 313 634 836 908 188049 382 493 895 189223 30 561 883 190467 191028 31 211 537 624 91 964 193089 192 194103 439 806 28 61

IV ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

164 343 407 592 659 907 1336 56 1958 92 3161 2250 57 2388 2622 3134 3234 78 3490 3877 3987 4020 4534 5024 5226 5695 5949 6314 6466 6523 7208 7397 8102 36 8423 95 8536 8751 8869 9028 9165 9844 9918 28 10149 318 965 91 11002 384 477 638 12242 308 594 759 61 2 809 91 916 13495 567 658 14849 586 716 845 924 15062 15135 468 589 857 16062 91 218 329 13 49 90 715 982 17012 319 596 821 72 83 917 93 18017 218 457 693 96 925 19717 955 68 20021 477 557 81 838 21189 576 22067 80 23256 84 390 760 24206 574 986 90 25656 26134 412 27071 673 28143 75 29266 417 50 792 30006 104 32 74 308 38 819 31326 32032 90 936 71 33126 323 405 968 34105 66 256 35260 598 36280 427 509 829 70 38108 287 92 97 545 39216 608 801 950 40319 730 969 41533 714 64 938 42006 193 607 8 43282 381 586 784 831 64 44809 50 50 941 45455 649 46258 468 574 47279 726 49026 743 56 809 50336 506 602 63 869 61005 98 178 246 441 936 65 52211 317 936 54034 83 345 58 67 87 549 822 919 55239 519 642 56100 383 57687 866 977 58054 247 479 633 93 787 830 68 59910 60077 164 61126 33 200 14 564 600 25 895 63289 776 967 64902 7 65268 535 834 66488 7610 87 6708 111 248 72 307 49 738 866 68081 235 535 69072 192 291 463 721 917 70044 60 131 467 717 71200 6 84 370 588 708 828 72031 180 370 519 76 842 73451 611 1 65 74465 673 844 901 75077 439 570

76344 685 788 77214 324 562 78027 759 79106 705 80128 95 242 470 600 81156 317 950 82187 631 868 937 83187 84054 352 77 590 889 85898 86139 206 491 952 87244 375 92 495 574 88480 887 981 89111 237 505 744 90016 300 35 47 536 905 91157 75 220 97 500 35 63 754 923 92218 474 552 633 808 93088 368 771 833 94265 470 747 867 95444 586 96910 97173 88 200 16 613 714 76 980 99 98081 342 523 74 93 623 99125 445

100076 187 480 507 101380 711 102171 552 715 74 103219 402 599 649 104109 208 383 853 106060 356 882 107278 335 519 108516 701 966 109101 50 110229 535 111228 381 685 112015 390 625 906 113074 372 436 114210 85 307 433 657 74 115027 327 77 975 116810 943 66 117110 319 514 958 118023 275 554 72 119021 76 194 374 510 638 903 120124 404 616 971 122031 64 105 286 302 425 927 123041 200 336 472 542 640 824 72 124567 625 125004 170 316 432 67 663 902 126412 594 675 721 127221 416 128070 391 463 720 129074 94 312 598 794 808 94

130235 371 470 93 720 131568 682 969 132064 225 418 566 629 728 133751 134795 843 995 135390 451 647 905 136113 349 489 832 90 137003 189 294 582 138061 92 319 486 651 817 66 139072 297 568 904 140177 324 66 454 772 141379 531 64 89 670 94 963 142202 587 811 65 143084 347 93 502 669 834 144504 737 950 145018 152 686 753 146082 173 295 480 92 518 95 713 813 147871 148177 275 759 61 919 28 149057 141 516 40 62 792 954 150857 151071 423 567

159530 711 21 82 153103 91 297 8 825 50 971 154041 56 455 704 155001 107 68 259 849 902 156104 247 95 70 901 157152 450 94 793 866 911 158279 419 609 88 771 848 927 159017 631 708 48 96 888

160001 227 384 425 538 765 161472 835 162158 254 163194 346 482 721 915 164005 130 315 60 421 772 890 999 165075 191 434 668 734 907 166044 118 282 972 167131 310 413 911 168555 775 99 885 169150 170052 68 448 624 781 957 171015 464 998 172083 92 533 875 909 43 173357 805 70 174006 399 417 727 175121 426 913 43 176871 79 17035 374 632 178291 8 9 428 516 75 628 719 926 86 179780 848 921

180116 42 342 736 97 993 181385 959 182019 188 183042 238 799 840 184047 281 442 504 26 631 735 185032 4 74 128 326 72 186009 19 44 425 72 95 599 656 187524 610 55 737 826 91 188160 251 8 364 72 619 876 189058 539 75 697 995 190038 340 191177 213 7 666 700 192130 461 193289 461 784 885 952 194140 237 351 532

Zawsze i wszędzie pamiętaj

że szczęście sprzyja kolekturze

KAFTALA

Bydgoszcz, ul. Jagiellońska 2 **Gdynia, ul. 10 Lutego 5.**

Ze sportu.

NOWA PORAŻKA RANA W PARYŻU.

Polak został znokautowany w drugiej rundzie przez Cerdana.

Paryż. W wielkiej hali sportowej Wagram w Paryżu w ramach zawodów bokserskich odbyło się w czwartek wieczorem spotkanie między znanym polskim bokserem **Edwardem Ranem** a bokserem francuskim **Marcel Cerdan,** najlepszym zawodnikiem Francji w kategorii półśredniej. Walka niestety przybrała od samego początku dla naszego boksera obrót wybitnie niepomyślny i zakończyła się jego **zdecydowaną porażką przez k. o. w drugiej rundzie.**

Czy już nie czas, by Ran zaprzestał takiej „błyskawicznej" propagandy naszego boksu?

DĄB MISTRZEM ŚLĄSKA W HOKEJU.

Katowice. W decydującym meczu hokejowym o mistrzostwo Śląska między najsilniejszymi drużynami okręgu: Dębem i Pogonią zwyciętwo odniósł Dąb 4:1 (?:1, 1:0, 1.0). Dzięki temu zwycięstwu Dąb definitywnie zdobył mistrzostwo Śląska.

TO WYGLĄDA NA SPRZEDAŻ GRACZA.

Kraków. Znany piłkarz eksligowego Podgórza Hausner, który wyróżnił się w ubiegłym sezonie jako napastnik, walcząc kilkakrotnie w barwach Krakowa o puchar Polski, odbywa obecnie służbę wojskową na Śląsku. Zawodnik ten ma zamiar przenieść się z Podgórza do Wisły lub Cracovii i w tej sprawie zwrócił się z prośbą o zwolnienie do zarządu Podgórza. Zarząd klubu zgodził się na udzielenie zwolnienia, lecz w zamian zażądał rekompensaty pieniężnej tytułem nieuiszczonych składek członkowskich w wysokości **około 800 złotych.**

KANADYJCZYCY JUŻ W EUROPIE I JUŻ ZWYCIĘŻAJĄ.

Duesseldorf. Kanadyjska drużyna hokejowa Sudbury Wolves przyjechała już do Europy i rozegrała pierwszy mecz w Duesseldorfie z reprezentacją miasta. Kanadyjczycy odnieśli zdecydowane zwycięstwo w stosunku 3:0 (1.0, 1:0, 1:0). Goście byli wyraźnie przemęczeni długą podróżą morską.

KAJNAR WYCOFAŁ SIĘ Z CZYNNEGO ŻYCIA SPORTOWEGO.

Poznań. Znany reprezentacyjny bokser polski Kajnar postanowił definitywnie wycofać się z aktywnego życia sportowego.

Kronika radjowa.

Wielki konkurs propagandowy Rozgłośni Pomorskiej Polskiego Radia.

Rozgłośnia Pomorska Polskiego Radia S. A. w Toruniu ogłasza wielki konkurs propagandowy. W konkursie tym uczestniczyć mogą wszyscy nowi radioabonenci, którzy w okresie od 1 stycznia do dnia 28 lutego zarejestrowali wzgl. zarejestrują swoje radioodbiorniki.

Celem wzięcia udziału w konkursie należy nadesłać pocztą względnie wrzucić do skrzynki korespondencji Rozgłośni Pomorskiej w Toruniu odpowiedź na pytanie: **„Dlaczego zostałem radiosłuchaczem".** Poza tym należy nadesłać następujące dane:

1) **Nazwisko, imię oraz dokładny adres.**
2) **Zawód uczestnika konkursu.**
3) **Numer posiadanego upoważnienia radiowego oraz nazwę urzędu pocztowego w którym dokonano rejestracji.**
4) **Datę rejestracji.**

W konkursie uczestniczyć mogą tylko te osoby, których nazwisko figuruje na danej karcie rejestracyjnej wzgl. upoważnieniu radiowym.

Jury konkursowe złożone z przedstawicieli Rozgłośni Pomorskiej, Regionalnego Komitetu Radiofonizacji Kraju oraz przedstawicieli społeczeństwa wybierze najlepsze odpowiedzi. Odpowiedzi te zostaną nagrodzone licznymi wartościowymi nagrodami.

Cenne i bogate nagrody ufundowało szereg firm pomorskich, których zestawienie podamy osobno. W ramach konkursu wyróżniony zostanie specjalną nagrodą 10 tysięczny abonent w Toruniu.

Odpowiedzi nadsyłać należy pod adresem: Rozgłośnia Pomorska Polskiego Radia — Toruń.

Na kopercie prosimy umieścić dopisek: „Konkurs propagandowy".

Przypominamy, że konkurs trwa przez styczeń i luty.

Ostatnim terminem wysłania odpowiedzi konkursowej jest data 28 lutego.

INAUGURACJA WYKŁADÓW UNIWERSYTECKICH NA POMORZU.

Z okazji rozpoczęcia powszechnych wykładów uniwersyteckich na Pomorzu Rozgłośnia toruńska polskiego radia nada interesującą audycję. Przed mikrofonem przeprowadzona zostanie rozmowa z p. kuratorem Ryniewiczem oraz prof. Zygmuntem Wojciechowskim. Dialog powyższy odbędzie się **w piątek,** o godz. 18,40. Rozmowę poprowadzi dyr. Zygmunt Mocarski.

Prez. Greiser na polowaniu w Bączku.

Starogard. (jw) W Bączku koło Skarszew na terenach majątku von Modrowa, dzierżawionych dla polowania przez aptekarza **Boskampa** z Gdańska, właściciela fabryki „Polpharma" w Starogardzie, odbyło się niedawno polowanie, na którym obecni byli **różni dygnitarze z Gdańska,** a wśród nich prezydent senatu gdańskiego **Greiser.** Po polowaniu odbyło się dla gości przyjęcie u Boskampa w Starogardzie. Jak wiadomo, Bączek jest miejscem corocznych dożynek mniejszości niemieckiej.

P. referendarz E. Nowakowski wicestarostą.

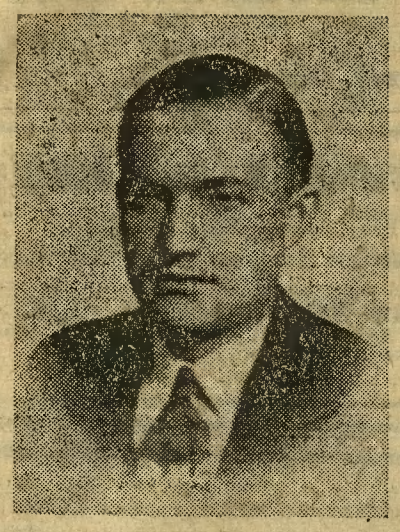

Zgodnie z przewidywaniami, wyrażonymi już przez nas, p. Wojewoda Poznański dekretem z dnia 11 stycznia br. powierzył referendarzowi **Edmundowi Nowakowskiemu** pełnienie obowiązków wicestarosty bydgoskiego.

P. Edmund Nowakowski urodził się w 1908 r. na emigracji w Berlinie z ojca Aleksandra, pochodzącego z powiatu wrzesińskiego. Studia gimnazjalne odbył po powrocie rodziców z emigracji w Gnieźnie, uzyskując tam w r. 1928 maturę. W r. 1932 ukończył Wydział Prawno-Ekonomiczny Uniwersytetu Poznańskiego, uzyskując stopień magistra praw.

W czasie studiów na Uniwersytecie brał wydatny udział w życiu akademickim, w szczególności zaś był prezesem Akademickiego Koła Gnieźnian. W Starostwie Bydgoskim p. wicestarosta Nowakowski pracuje od r. 1934 w charakterze kierownika referatu społeczno-politycznego.

Ponawiamy nasze serdeczne gratulacje.

WAŻNE DLA CZŁONKÓW TOWARZYSTWA KUPCÓW!

Zarząd Towarzystwa Kupców zwołuje na dzisiejszy piątek, godz. 8 wieczorem do sali Resursy Kupieckiej zebranie wszystkich członków, celem omówienia sprawy wielkiego kongresu kupiectwa pomorskiego.

DELEGAT Z WARSZAWY

odwiedził pracowników bydgoskich instytucyj społecznych.

W dniu 12. I. br. odbyło się zebranie delegatów związków pracowniczych w Bydgoszczy, na którym obszerny referat o sytuacji pracowniczej wygłosił delegat centralnej komisji porozumiewawczej z Warszawy **Wiktor Kościński.** Zebrani zaakceptowali wniosek na kongres pracowniczy, mający się odbyć w Warszawie w dniach 16 i 17 bm., domagający się **natychmiastowego zniesienia podatku specjalnego i reformy ustawy uposażeniowej.**

UROCZYSTOŚĆ GWIAZDKOWA WŚRÓD KAPEWIAKÓW OGNISKA II.

Tradycyjny wieczór gwiazdkowy ogniska KPW odbył się 2 stycznia przy licznym udziale członków i ich rodzin. Uroczystość zagaił oraz obecnych przywitał prezes ogniska II p. Zawadzki. Na uroczystość przybyli m. in. p. inż. Lubiński, p. Hoffmann — prezes ogniska I i inni. Przy pięknie udekorowanej i oświetlonej choince chór „Hasło" pod dyrekcją p. Wittstocka odśpiewał wiązankę kolęd, po czym prezes rozpoczął łamanie opłatka. Przy wspólnej kawie, do której zasiadło około 150 osób, spędzono miłe chwile. Dla urozmaicenia wieczoru odśpiewał p. Ziemski „Bajkę" i „Romans Cygański". Dalszy ciąg wieczoru wypełniła orkiestra KPW pod dyrekcją p. Szulza.

Odpowiedzi Redakcji

Kolejarzowi w Toruniu. — Wiadomości o szwagrze komandora Kłosowskiego — Hąydymie, jego przeszłości i karierze — wyzyskamy. Prosimy o obiecane szczegóły.

Czesław W. Prosimy pofatygować się między 17—18 do redakcji, a wskażemy źródła informacji dot. państw bałtyckich.

Panu B. T. w Tucholi. O spadku po zmarłej w Ameryce p. Zagrabskiej-Czarneckiej — rodem z Łążyna — nic nie wiemy. Ogłoszenia takiego sobie nie przypominamy. Należy zwrócić się z zapytaniem do Departamentu Konsularnego Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie, ul. Wierzbowa 1.

Niesłychane wybryki wyrostków

Trzy fałszywe alarmy straży pożarnej w przeciągu pół godziny.

Niema w Bydgoszczy obywatela, który by nie uznał pełnej poświęcenia, ofiarnej pracy naszych dzielnych strażaków. Każdej chwili bowiem strażacy gotowi są z narażeniem własnego życia ratować zagrożone mienie obywateli i obronić ich od strat materialnych. Zawsze na posterunku, czuwają oni w dzień i noc bezustannie, ażeby w razie alarmu natychmiast wyruszyć na miejsce pożaru. W szczególności sprawność bydgoskiej straży pożarnej jest znaną w całej Polsce i uchodzi ona za jedną z najlepiej działających w kraju.

Niestety spotykamy się ostatnio w Bydgoszczy z niesłychanymi wybrykami łobuzów, utrudniających pracę naszym dzielnym strażakom. Jak wiadomo, mamy w Bydgoszczy w różnych punktach miasta około 60 najnowszych sygnalizatorów straży pożarnej, dzięki którym szybko zaalarmować można straż. Otóż nieznani sprawcy nadużywając urządzeń sygnalizacyjnych, po prostu „dla kawału" niepotrzebnie wzywają straż. Wczoraj w przeciągu pół godziny, w czasie od godz. 6—6,30 po południu trzykrotnie wezwano straż zupełnie niepotrzebnie. Pierwszy raz na ul. Szczecińską, krótko potem na plac Weyssenhoffa, a w końcu na ul. Krasińskiego. Wybryki tego rodzaju zdarzają się ostatnio niemal codziennie. Jak dotąd nie udało się jednak policji wykryć sprawców grubych „kawałów".

Wzywamy wobec tego obywatelstwo do pomocy celem tępienia nieprawdopodobnych wybryków wyrostków. Zdarzyć się bowiem może, że w czasie wyruszenia straży na miejsce upozorowanego pożaru, istotnie wybuchnąć może groźny pożar w innym miejscu, a przez opóźnienie pożar przybrać mógłby katastrofalne rozmiary. Dlatego pomoc obywatelstwa jest potrzebna, a winnych spowodowania fałszywych alarmów trzeba pociągnąć do surowej odpowiedzialności.

Roczna działalność Sokoła II.

Z walnego zebrania sokołów jachcickich.

Walne zebranie Sokoła II zagaił prezes **p. Kołacki,** witając licznie zebranych delegatów, gości, druhny i druhów. Do prezydium poproszono p. Kilichowskiego jako przewodniczącego, p. Jaśka na sekretarza i p. Wybrańską oraz p. Karczmarczyka na ławników. Z kolei nastąpiły sprawozdania: prezesa p. Kołackiego, sekretarza p. Cyganka K., skarbnika p. Staruszkiewicza i kierownika młodzieży p. Marcinkowskiego J. Wynikało z nich, iż zarząd pracował gorliwie i poszczycić się może dobrym dorobkiem. Prezes **p. Kołacki** oddawał się pracy sokolej z pełnym poświęceniem, p. **Cyganek Kazimierz** pracował bardzo sumiennie, wygłaszał odczyty i był doskonałym sekretarzem, p. **Marcinkowski J. i p. Lis** oddawali się ćwiczeniu drużyny z całkowitym zamiłowaniem. Najważniejsze wyniki pracy ubiegłego roku, to uzyskanie terenu na boisko, założenie własnej biblioteki i dobry poziom drużyny młodzików, będącej świetnym narybkiem, który każde gniazdo powinno sobie wychować. Saldo na rok 1938 wynosi 159,95 zł.

Zarządowi udzielono jednogłośnie absolutorium, przyjmując jego sprawozdania oklaskami.

Nowy zarząd, wybrany jednogłośnie, przedstawia się następująco: **Harmaciński N.** — prezes, **Sobociński J. i Nowak Br.** — wiceprezesi, **Karolewski P.** — sekretarz, **Cyganek Fr.** — skarbnik, **Marcinkowski Jan** — naczelnik, **Staruszkiewicz Fr.** — zast. naczelnika, **Cyganek K.** — referent oświatowy i **Pokorski** — bibliotekarz.

Zebranie zakończono serdecznymi życzeniami, by i w przyszłym roku praca szła tak harmonijnie i przyniosła obfite owoce.

Nowe władze Sokoła III.

Jak już pokrótce donosiliśmy, we wtorek, 11 bm. odbyło się w sali „Pod Lwem" roczne walne zebranie Sokoła III. Zebranie zagaił prezes p. **Urbański,** który wygłosił okolicznościowe przemówienie. Prezydium ukonstytuowało się w składzie pp.: Zielnik — przewodniczący, Niwiński i Majewski — ławnicy, Malicki — sekretarz.

Po odczytaniu protokołu z ostatniego zebrania przez sekretarza p. Kowalskiego przystąpiono do sprawozdań zarządu, które kolejno wygłaszali: prezes p. **Urbański,** sekretarz p. R. **Kowalski,** skarbnik p. **Stróżyński** i naczelnik **Edmund Woźniak.** Imieniem komisji rewizyjnej sprawozdanie złożył p. **Zielnik,** wnosząc o absolutorium dla zarządu.

Sprawozdania wykazały nieprzerwaną pracę gniazda, a szczególnie popisać się może **sekcja pływacka,** pracująca pod opieką p. **Wł. Woźniaka.** M. in. dowiedzieliśmy się, że znakomita pływaczka **Szumiłowska** z Grudziądza ma zamiar startować w barwach Sokoła III w Bydgoszczy.

Po krótkiej przerwie wybrano nowe władze. Prezesem został p. **Jan Babiński,** wiceprezesem p. **Michalski,** naczelnikiem p. **Edmund Woźniak,** naczelniczką p. **Zofia Piskorska.** Poza tym do zarządu weszli pp. **Wł. Woźniak, Majewski i Malicki.** Komisję rewizyjną tworzą pp. **Zieliński, Urbański, Śmigielski.** W skład sądu honorowego weszli pp.: **prof. Albrycht** (przewodniczący), **Śmigielski, Zielnik, Madej, Robakowski, Urbański i Oleszyński.**

Nowy prezes złożył przyrzeczenie na sztandar. Życzenia m. in. złożył p. **dr Kantak** imieniem władz okręgu V. **(jk).**

Jeśli sam masz niewiele daj wedle swej możności — ale daj zaraz na Pomoc Zimową!

Kronika Towarzystw

Piątek 14 stycznia.

Godz. 20,00: **Tow. sport. „Gwiazda".** Schadzka nadzwyczajna w związku z jutrzejszą zabawą oraz walnym zebraniem.

Sobota 15 stycznia.

Godz. 18,00: **Związek Niższych Funkcjonariuszów Prac. Państw. R. P., koło Bydgoszcz.** Walne zebranie przy ul. Poznańskiej 34. Obecność wszystkich członków konieczna.

Niedziela 16 stycznia.

Godz. 15,30: **Katolickie Tow. Robotników — Czyżkówko.** Roczne walne zebranie w sali p. Glapy, ul. Grunwaldzka 159. Bratnie towarzystwa zechcą przysłać delegatów.

*

K. S. M. żeńskiej „Przedświt" — Fara. Doroczne walne zebranie oddziału starszego w niedzielę 16 bm. o godz. 16,30, oddziału młodszego o godz. 14 w Domu Katolickim.

Tow. Obywateli i Miłośników Miedzynia. Walne zebranie w niedzielę 16 bm. o godz. 16,30 w sali p. Bucholza. Pół godziny przedtem odbędzie się zebranie plenarne. O liczny udział członków oraz gości prosi zarząd.

Tow. śpiewu „Moniuszko" (chór przy kościele św. Trójcy). Roczne walne zebranie we wtorek 18 stycznia o godz. 20 w salce parafialnej.

Stronnictwo Pracy.

KOŁO BIELAWY.

W sobotę, dnia 15 bm. o godz. 19-tej w lokalu Rzeźni Miejskiej przy ul. Jagiellońskiej odbędzie się walne zebranie Stronnictwa Pracy koła Bielawy, Referat wygłosi **p. radca Beyer.** Na powyższe zebranie zaprasza się wszystkich byłych członków Ch. D. i N. P. R. oraz sympatyków, którzy mają zamiar wstąpić do Stronnictwa Pracy. **Zarząd.**

KOŁO MAŁE BARTODZIEJE I ZIMNE WODY.

Posiedzenie odbędzie się **w niedzielę, dnia 16 stycznia** o godz. 15-tej w lokalu p. Brücknera, ul. Toruńska 156. Członków Ch. D., N. P. R. i sympatyków Stronnictwa Pracy uprzejmie zaprasza zarząd.

*

Wierzchucin Król. — w niedzielę, dnia 16 bm. o godz. 12 w lokalu p. Szrajdy; referenci pp. mec. Trzebiński i Konarski.

Trzemiętowo — w niedzielę, dnia 16 bm. o godz. 14.30 w lokalu p. Cordy; referenci pp. płk Niedzielski i Mrówczyński.

Siecinko — w niedzielę, dnia 16 bm. o godzinie 17 w zwykłym lokalu zebrań; referenci pp. płk Niedzielski i Błaszak.

Fordon — w niedzielę, dnia 16 bm. o godzinie 12 w lokalu „Hotel Polski"; referent p. prezes Beyer z Bydgoszczy.

Solec Kujawski — w niedzielę, dnia 16 bm. o godz. 12 w „Hotelu Wielkopolskim"; referenci: **red. Nowakowski i p. Balwiński** z Bydgoszczy.

Sprawy sokole.

SOKÓŁ V.

W sobotę 15 bm. o godz. 19,30 zebranie naczelnictwa w lokalu p. Dzierżyńskiego.

W niedzielę 16 bm. o godz. 17 roczne walne zebranie w lokalu p. Dzierżyńskiego.

Dalszy ciąg strzelania o nagrody odbywa się codziennie w lokalu p. Dzierżyńskiego.

SOKÓŁ V — ODDZIAŁ ŻEŃSKI.

Dziś, w piątek lekcja robót ręcznych w salce p. Gordona.

—::—

Zmarli.

Śp. **Karol Zuch,** lat 77.

Śp. **Maria Jordanowa,** lat 87, w Wąbrzeźnie.

Śp. **Leon Kobiela,** b. radny miejski w Kościerzynie.

Śp. **Mikołaj Chełmicki** w Żydowie.

Śp. **Ewa Janiakowa,** żona lekarza weterynarii w Ostrzeszowie.

Śp. **Edward Jarosz,** kupiec w Poznaniu.

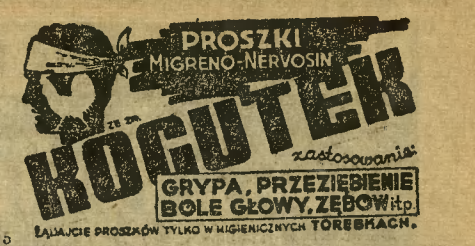

260 5

Losowanie Pożyczki Inwestycyjnej Serii I-ej.

Pierwszy i drugi dzień losowania

2.000 zł: 1 — 259, 2970, 1123, 13500, 19389,
3 — 4860, 9950, 11519, 14024, 18787,
10 — 1938, 20499, 14612, 18457, 18475,
28 — 238, 2992, 6511, 2579, 20032,
34 — 7343, 16037, 17104, 21365, 22509,
37 — 884, 6563, 6473, 14477, 22037,
41 — 11846, 12770, 15878, 16160, 22692,
48 — 2274, 5437, 15023, 16501, 17620,

1.500 zł: 6 — 1575, 5076, 5555, 6311, 7959, 8088, 9910, 10470, 12755 21522,
8 — 1106, 4608, 4881, 8472, 11280, 14109, 16950, 16983, 17514,
17 — 405, 1936, 2651, 3251, 3220, 7662, 9355, 10753, 11072, 16935,
25 — 2257, 2325, 2624, 2796, 4694, 5281, 6139, 6738, 7563, 8391, 11063,
12046, 14035, 15522, 15754, 15795, 18761, 19103, 20373, 22011,
29 — 3101, 3541, 5909, 6342, 7884, 8406, 9160, 15925, 19088, 20328,

500 zł: 6 — 216362, 773, 2968, 5107, 6552, 6799, 7014, 7138, 7270, 8029, 8330, 8690, 8876, 10343, 10795, 12753, 13266, 13359, 13510, 13682, 13749, 13944, 14322, 15377, 1637, 16459, 18408, 19033, 21133, 21243, 21900, 22235, 22978.
10 — 675 767 773 1764 2896 2950 2976, 4865 5960 6484 7321 8226 8882 9421 10569 10727 10971 11814 12322 13497 14762 15594 15697 15699 16448 17545 17882 19345 19791 21141 21387 22171 22730 22842 6558.
12 — 147 2204 2620 3938 6040 6677 7416 7789 7883 7980 8030 8244 10737 12615 13256 14257 14480 14543 14827 15329 16129 16489 16915 17318 17855 18020 18448 20171 20455 20668 20933 21165 22079 22095 22945.
15 — 472 1150 1241 1395 1454 2815 3278 4325 4900 5161 6347 6474 7553 8691 8881 9040 9119 10496 11219 11224 12164 12194 12204 14433 14887 14980 15693 16026 16122 17820 19588 19951 20284 21448 21557.
21 — 149 209 929 1656 1776 7463 3594 4529 5143 5415 6253 7871 8263 8427 8475 10645 11879 12299 12332 12545 14260 15661 15812 16344 17358 17782 17870 19264 19798 19858 20152 20756 21525 22008 22728.
Nr 2 — S. 289 372 1417 1822 2789 3075 3088 4805 5598 6067 6463 7091 7370 7522 7723 8867 9675 9689 10319 10900 11655 12076 12529 12901 13754 13973 14290 15165 15473 16620 16994 17220 17553 19363 20347.
Nr 8 — S. 1260 1309 1434 1530 2330 2991 3345 4289 5184 6118 6871 7169 7389 7593 8184 8226 8357 9026 9445 9689 10237 12020 12861 13289 13915 14163 16018 16053 16190 16446 16782 18757 21317 21693 22544.
Nr 25 — S. 883 2356 3341 3360 3504 4165 4492 6067 7080 7836 8555 8586 8952 8960 10049 11216 11722 12529 12774 12944 13045 13119 13708 13932 15132 15477 16345 16612 16774 17307 17579 19047 19464 22320 22594.
Nr 34 — S. 455 621 1190 1225 2496 2545 3059 4579 4605 5348 5902 8393 9254 9419 9599 10030 10612 11846 11930 12883 13134 13398 13922 14272 15083 15129 17036 17906 19322 19528 20283 21098 21496 21768 22927.
Nr 38 — S. 63 1010 1622 1632 2729 2841 3470 4051 4191 4385 4862 5461 5741 5891 7650 8839 9534 10813 13475 15244 15271 15902 16004 16594 18039 18197 19214 19560 19890 20935 21153 21453 22821 22848 22851.

BYDGOSKA GIEŁDA

ZBOŻOWO-TOWAROWA z dnia 13. I. 1938 r.

Zboża

Pszenica I 748 g/l 27,25—27,50, II 726 g/l 26,25—26,50, Żyto 22,50—22,75; 60 ton 00,00, Jecz. brow. 20.75—21.50, jęcz. 673—678 g/l 19.50—19.75, jęcz. 644—650 g/l 19,00—19,25, Owies zadeszczony 20,00—20,25.

Przetwory młynarskie.

Mąka pszenna gatunek I wyciągowa 0—30% wł. w. 48,00—49,00, mąka pszenna gat. 0—50% wł. w. 43,50—44,50, mąka pszenna gatunek I A 0—65% wł, worek 41,50—42,50; mąka pszenna gatunek II 30—65% wł. w. 00.00—00,00; mąka pszenna gat. II A 50—65% wł. w. 00,00—00,00, mąka pszenna gat. III 65—70% wł. w. 00,00—00,00 mąka pszen. razowa 0—95% wł. w. 35,25—35,75. Mąka żytnia gat. I 0—65% wł. w. 32.25—32,75; mąka żytnia razowa 0—95% wł. w. 27,75—28,75. Mąka żytnia 70% eksport (dla W. M. Gdańska) 31,40—32,00. Otręby pszenne miałkie stand. 16,00—16.50; Otręby pszen. średnie 15.50—16,00; Otręby pszenne grube 16.50—17,25; Otręby żytnie z przemiału stand. 15,25—15.75, Otręby jęcz. 15 50—16,00; Kasza jęczm. kraj. wł. w. 28,00—28,50, kasza jęczmienna, pęczak wł. w. 28,00—28,50, kasza jęczmienna perłowa wł. w. 38,50—39,50.

Strączkowe, oleiste, koniczyny, nasiona i in.

Groch polny 00,00—00,00; Groch Wiktoria 22,50—24,50; Groch zielony (Folger) 23,50—25,50. Wyka jara 19,50—20,50, Peluszka 19,50—20,50 Łubin żółty 13.75—14.25, Łubin niebieski 13,00—13.50, Seradela 28,00—32,00, Rzepak jary b. w. 00 00—00 00. Rzepak ozimy bez worka 53,00—55,00; rzepik ozimy bez worka 51 00—52,00; Siemie lniane 45,00—48,00; Mak niebieski 75.00—78,00, Gorczyca 32,00 35,00, Koniczyna czerw. bez kan. o czyst 97% 120 00,—130,00 Koniczyna biała bez kan. o czyst 97% 210,00—230,00; Koniczyna żółta odłuszczona 00,00—00,00.

Artykuły pastewne i inne.

Makuch lniany 23,00—23,25; makuch rzepakowy 19,50—19,75; makuch słonecznikowy 40/42% 00,00—00,00; śrut soja 24 50—25.00; wytłoki suszone 8,00—8.50; ziemniaki pom. 0,00—0,00; ziemniaki nadnoteckie 0.00—0,00; ziemniaki fabryczne kg. % 00,00,0—00,00,0; płatki ziemniaczane 16,00—16,50; słoma żytnia luzem 0,00—0,00; słoma żytnia prasowana 7.25—7,50, siano nadnoteckie luzem 8,50—9,50; siano nadnoteckie prasowane 9,75—10,50.

Tendencja i obroty

Zboża:	Obrót - ton	Tendencja
Pszenica	181,—	lekko zniżkowa
Żyto	231,—	spokojna
Jęczmień	405,—	„
Owies	90,—	„
Przetwory młynarskie:		
Mąka pszenna	38,75	lekko zniżkowa
Mąka żytnia	111.9	spokojna
Otręby pszenne	38,75	„
„ żytnie	217,—	„
Strączkowe, oleiste, konicz., nasiona i inne	78,5	„
Pastewne i inne	75,—	„

Ogólny obrót 1,466,9 ton

NERWOL
CHEMIKA DR. FRANZOSA
NACIERANIE STOSUJE SIĘ PRZY:
REUMATYZMIE
KŁUCIU Z POWODU PRZEZIĘBIENIA
POSTRZAŁ, ISCHIASIE I T. P.
DO NABYCIA W APTEKACH
WYRÓB I GŁÓWNA SPRZEDAŻ
APTEKA MIKOLASCHA
LWÓW KOPERNIKA 1
22982

Ból głowy

nacisk nad oczyma, zawroty, trudności skupienia się, przemęczenie, senność i t. p. dolegliwości, są to często skutki osłabionego wzroku i można dolegliwości te usunąć odpowiednimi szkłami. Dajcie więc zbadać Wasze oczy.
Bezpłatne badanie u
Szkła i okulary Zeissa
St. Zakaszewskiego
Bydgoszcz, ul. Gdańska 9.
Usamodzielniony 1906

Magazynowanie mebli
towarów bagażu itp. Wagonowe drobnicowe zwózki, przeprowadzki ekspediowanie uskutecznia najtaniej (12871
„Express"
Bydgoszcz, ul. Warszawska 25
telefon 3800

Tłuste konie
na rzeź kupuje stale i płaci najwyższe ceny (25992
W. Preuss, Bydgoszcz
Dworcowa 84
Tel. 33-55.

Po powrocie z Wiednia wznowiłem przyjęcia
Dr med. A. Kerz
choroby wewnętrzne i dzieci (648
Godziny przyjęć od 10—12 i od 4½—6½.
Bydgoszcz, Dworcowa 12, I. tel. 1988

Gruźlica płuc
jest nieubłagalna i corocznie, nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu pociąga bardzo wiele ofiar.
Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitu, grypy
uporczywego męczącego **kaszlu** itp. stosują pp. Lekarze
„Balsam Trikolan-Age", który ułatwiając wydzielanie się plwociny, usuwa kaszel, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego, oraz powiększa wagę ciała.
Do nabycia w aptekach. (199

Place
budowlane, można założyć kanalizację, gaz, elektryczność, sprzedam. Ks, Skorupki 39—2. 573

Kelnerów
kucharzy, kucharki poleca Związek Gastronomiczny, Plac Piastowski 17, telefon 1163. 610

Poszukuje się dobrze zaprowadzonego w branży samochodowej
przedstawiciela
na Bydgoszcz do sprzedaży znanej marki pneumatyków. Zgłoszenia Biuro Ogłoszeń „Par", Poznań, Al. Marcinkowskiego 11, pod **„53.83"**. (639

Krawcowa
szyje gustownie tanio wszelką garderobę damską, najnowsze żurnale. Pomorska 35—6. (F84

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.
Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.
Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy.

POLECENIA

Wypycham
wszelkie ptactwo i zwierzynę, nasadzam rogi i inne prace w tym zakresie bardzo tanio. Knabe, Bydgoszcz, Babia Wieś 18, m. 4. (12475

SPRZEDAŻE

Skład
kolonialny korzystnie ale zaraz. Adres wskaże Dziennik. F330

Rzeźnictwo
sprzedam. Adres wskaże Dziennik. (F361

Lampa
kwarcowa 220 stały 75 zł. Gdańska 86—2. 586

Rower (F373
damski, męski, Singera. nowe. Śniadeckich 41—5.

Opasy
15 jałowic i młode krowy sprzeda Jabłoński, Działdowo - wybudowanie (641

Sypialkę
tanio sprzedam. Pomorska 35, stolarnia. (637

Tokarza (629
doświadczonego na drzewo. Borowski, Langiewicza 3.

Z powodu (620
wyjazdu sprzedam domek ogrodem. Łomżyńska 7.

KUPNA

Platformę
wóz sztywny 50 ctn. kupię. Oferty filia Dzien. „Platforma". F356

Betoniarkę
wywrotki, windę, szyny używane kupię. Stak, Warszawa, Twarda 26. (265

Kupię
wózek ręczny. Pod Blankami 14, telefon 1001. (628

Uchwyty
żelazne kupuję. Borowski, tel. 3122. 630

Repertuar kin bydgoskich

KRISTAL: „Robert i Bertrand"; w rol. gł. Adolf Dymsza i Eugen. Bodo. premiera i nadprogram.
MARYSIENKA: „30 karatów szczęścia" z Adolfem Dymszą, premiera i nadprogram.
APOLLO: Dziś film polski „Ty, co w Ostrej świecisz Bramie" i kolorowy dodatek.
KAPITOL ul. Marciukowskiego 4: Dziś dwa polskie filmy: „Pan redaktor szaleje" z Brodziszem i Bogdą, oraz „Trójka Hultajska" z Sielańskim, Wolińskim i Kondratem.
BAŁTYK: „Brutal" oraz dwie komedyjki i Tygodnik Pata.

LEKCJE

Udzielam
lekcji gry na fortepianie, prędką metodą nauczania się. Przychodzę w dom. Tanio. Bielawki, Cicha 7, m. 8. (21186

Udzielam (510
lekcji uczniom gimnazjum z wyjątkiem niemieckiego. Zgłoszenia pod „1543" do admin. Dziennika Bydg.

Niemieckiego
angielskiego, francuskiego, polskiego wyucza w rekordowym czasie b. profesorka gimn. Załachowska, 20 Stycznia 22, m.

POSADY WOLNE

Stenotypistka
biegła w polskim i niemieckim języku z **dłuższą** praktyką adwokacką potrzebna natychmiast. Adwokat Sawicki, Bydgoszcz, Marsz. Focha 20. (220

Ogrodnik
kawaler, uczciwy, skromnych wymagań potrzebny zaraz. Maj. Wojnowo p. Sicienko. (519

Potrzebuję (525
od zaraz wzgl. 1 lutego br. bufetowego, który by objął bufet na własny rachunek. Do objęcia potrzeba od 150 do 200 zł gotówki. Zgłoszenia kierować do Dziennika Bydgoskiego pod „Bufet".

Dziewczyna
potrzebna zaraz. Plac Piastowski 11, m. 4. (606

Ekspedient-Dekorator
zaraz potrzebny, siła młodsza z praktyką z pierwszorzędnych firm. „Bławat Polski", H. Gaszyński, Sambor, Rynek nr 26, Małopolska. (642

Czeladnik (F362
piekarski. Adres Dziennik.

Gospodyni
potrzebna na wieś. Zgł. A. Chwiałkowski, Bydgoszcz, Dworcowa 34. (646

Kowala
poszukuje. Zgłosz. Maj. Toniszewo, op. Pawłowo Żoń. pow. Wągrowiec. (638

Służąca
przychodnia. Adres Dziennik. (632

Służąca (F359
umiejąca gotować, potrzebna zaraz. Przesmyk 1-3.

Potrzebna
do pomocy pani dochodząca. Zgłaszać się Chrobrego 28, m. 2, ze świadectwami o pracy, od 4 do 7-ej wieczorem. (F358

Potrzebna (F366
dziewczyna. Zduny 13—2.

Służąca F375
potrzebna. Gdańska 46/4.

Ekspedientka
rzeźnicka, potrzebna zaraz lub od 1. II. Nowacki Grudziądz, Wybickiego 44 (640

POSADY POSZUKUJĄ

Drukarz
nakładacz poszukuje pracy. Oferty pod „Drukarz" Dziennik. (617

Bufetowy
poszukuje bufet na własny rachunek, wzgl na pensję. Oferty Dziennik, pod „Bufet D". (619

Ogrodnik (643
plantator tytoniu, poszukuje posady. Oferty Dzien. Bydgoski pod „Planty".

Opieki F368
dla córki 13 letniej, poszukuję za skromnym wynagrodzeniem. Zgłosz. pod „M" do filii Dzien.

Partnera
na karnawał zapozna miła pani. Oferty „Inteligentny 35" filia. F371

POKOJE WOLNE

Pokój
ładny, osobne wejście także przyjezdnym. Cieszkowskiego 4—3. F370

Umeblowany
łazienka. Sienkiewicza 10, m. 8. (F365

Próżny
pokój. Adres wskaże Dziennik. (F363

Umeblowany
Libelta 10—4. (F369

Ładny
pokój. ogrzewanie centralne, Gdańska 27—13. (F364

Niekrępujący
Toruńska 4—5. (635

Pokój
Bocianowo 40, m. 7. (633

W sobotę, dnia 15-go stycznia 1938 r.
otwieramy przy **ulicy Batorego 4**
SKŁAD BŁAWATÓW
bielizny i odzieży zawodowej
pod firmą
BRACIA CIESIELSCY
Zapewniając staranną i rzetelną obsługę oraz duży wybór prosimy o poparcie naszego przedsiębiorstwa (622
Z poważaniem
Bracia Ciesielscy, **ul. Batorego 4.**

DZIERŻAWY

Garaż
Gdańska 86. 625

Lokal
przemysłowy 400 □ poszukuje Zgłoszenia pod „Fabryka" Dziennik. (627

RÓŻNE

Koncesję
na wyszynk wódek od zaraz poszukuję. Oferty filia Dziennika pod „K. 100". (F372

Umeblowany
zaraz Malborska 17—1. 631

Gabinet
z osobną sypialnią, wejście z klatki schodowej, z utrzymaniem. Floriana 3, m. 8. (345

Pokój
niekrępujący. Kościuszki 54—7. F367

Pokój
Mostowa 3—5. (647

Pokój
nmeblowany. osobne wejście. Garbary 19—13. (634

Pokój
niekrępujący. Jezuicka 8, m. 2. (636

Ładnego (F325
niekrępującego w centrum poszukuje Oferty pod „Pokój" do filii Dziennika.

POKOJU POSZUKUJĄ

Szukam
pokoju lub dwóch eleganckiego, ciepłego, spokojnego, osobne wejście, używaniem łazienki. Filia Dziennika „Stały". (F281

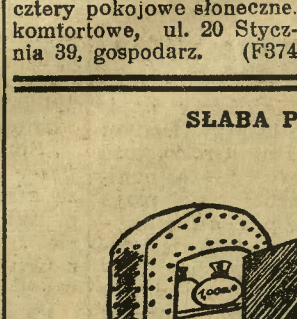

Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr

1 pokojowe:
kuch. 14 zł. Śniadeckich 13/1.

Uwaga dentyści!
4 pokojowe mieszkanie wraz z kompl. nrządzeniem dentystycznym, istniejące przeszło 30 lat, w najlepszym punkcie w rynku w Koronowie, do wynajęcia od 1 lutego 38. K. Osińska, Koronowo, Rynek. (446

Mieszkanie
z komfortem w willi za Podchorążówką. Pomorska 36, tel. 1302. (527

2 pokoje (F354
I p. front, wejście bezpośrednio ze schodów, bez mebli, odpowiednie na biuro. Śniadeckich 31—2.

4 pokoje
łazienką, II, Sienkiewicza nr 11. (F306

3 pokoje (621
kuchnią, łazienką, wolne. Kosynierów 5, Bielawki, przy Bart. Głowackiego.

Mieszkanie
cztery pokojowe słoneczne. komfortowe, ul. 20 Stycznia 39, gospodarz. (F374

Pokoju
umeblowanego ładnego, poszukuję zaraz. Oferty Dziennik „Kierownik". (551

2 pokoje (553
umeblowane z używalnością łazienki, poszukuję od 15. I. bm. Oferty z podaniem warunków, pod „C", do filii Dzien. Bydg.

Pokój
i kuchnia, z meblami tanio sprzedam. Gdańska 74—5. (F355

4 pokoje (616
z kuchnią. Promenada 3.

Pokoik
skromny, oddzielny. Garbary 30—7. 353

MIESZKANIA SZUKA

5 pokoi (607
I piętro z komfortem, centrum miasta, od 1. IV. lub wcześniej, poszukuje punktualny płatnik. Of. podaniem czynszu miesięcznego, Dziennik pod „A.K. 889".

Mieszkania
2—3 pokojowego śródmieściu poszukuje kupiec. Oferty filia Dzien. „Kupiec". (F357

ZGUBY

Czarna
torebka z pieniędzmi, okulary zgubiono Marcinkowskiego koło wody, łaskawego znalazcę proszę zwrot za wynagrodzeniem. Kujawska 78-79, Wilk. (618

Zgubiono
w niedzielę złoty zegarek damski. Oddać Śląska 3—2 wynagrodzeniem. (626

MATRYMONJALNE

Zdecydowanym
na małżeństwo ułatwi natychmiastowe zapoznanie **„Runo", Gdynia,** Świętojańska 77. F182

Pani (644
samodzielna pozna pana kulturalnego, zdrowego bez nałogów po 40-ce, z prowincji mile widziani. Oferty Dziennik Bydgoski pod „Wspólna praca".

SŁABA POCIECHA.

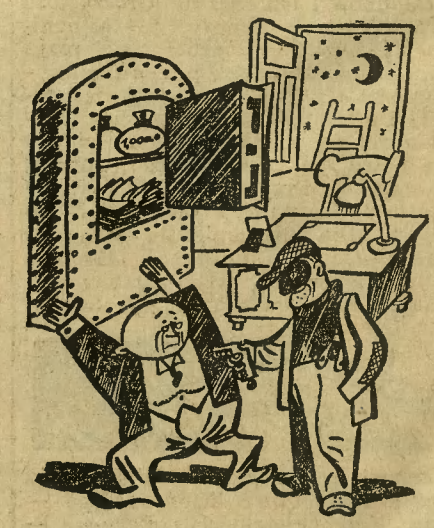

— Tylko niech pan nie krzyczy. Jeśli pan będzie spokojny — włos panu z głowy nie spadnie...

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł, na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50 % drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za wiadomości z Gdyni i wybrzeża odpowiedzialna: Zofia Żelska-Mrozowicka w Gdyni; za kronikę toruńską: Roman Kobierski w Toruniu; za wszystkie inne działy: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.